

WIADOMOŚCI UNIWERSYTECKIE

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Rok 8, Numer 6 (53) Cena 2 zł

NOWE POKOLENIE STUDENTEK W PROGACH UMCS



Czy jest wśród nich przyszła Maria Skłodowska?

KRONIKA REKTORSKA

Tradycyjnie w lipcu najważniejszą sprawą są egzaminy wstępne. Trudności z zaparkowaniem samochodu, trudności z wejściem do budynku Rektoratu jednoznacznie wskazują, że nadszedł gorący czas. W tym roku do egzaminów wstępnych przystąpiło 12795 kandydatów, przyjętych zostało 4617 z nich. Jak zwykle największą popularnością cieszyły się: anglistyka, prawo, filologia germańska. Absolutny rekord jednak odnotowano na psychologii (studia dzienne), gdzie o 49 miejsc ubiegało się 1038 kandydatów. **9 VII** władze rektorskie uczestniczyły w uroczystej inauguracji zajęć Polonijnego Lata w naszej uczelni. **13 VII** Rektor, Prorektorzy, Współpracownicy i Uczniowie pożegnali zmarłego długoletniego Profesora Wydziału Prawa i Administracji Jana Malarczuka. **14 VII** w święcie Republiki Francuskiej brał udział rektor Kazimierz Goebel; w tym dniu pobyt we Lwowie rozpoczął prorektor Marian Harasimiuk. **21 VII** złożył wizytę w naszej uczelni ambasador Królestwa Szwecji Stefan Noreen. Ambasador został przyjęty przez władze rektorskie, odwiedził Zakład Filologii Germańskiej. Na spotkaniu z kierownictwem i pracownikami tej jednostki obecni byli członkowie Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego. Od **25 VII** do **1 VIII** Rektor przebywał na konferencji matematycznej w Japonii.

W sierpniu na urlop wyjechał prorektor Marian Harasimiuk. **14 VIII** w uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego brał udział rektor K. Goebel. **20 VIII** Rektor uczestniczył w posiedzeniu Zespołu Doradczego Banku Handlowego. Od **25** do **30 VIII** Rektor wyjechał do Berlina, gdzie uczestniczył w obradach CRE oraz w międzynarodowej konferencji matematycznej.

7-11 IX rektor K. Goebel, tym razem jako prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego, brał udział w posiedzeniu wyjazdowym Towarzystwa, które odbywało się w Olsztynie. **16 IX** Rektor otworzył obrady kolejnej już konferencji „Informatyka w Szkole”. **17-20 IX** Rektor i prorektor Zbigniew Krupa brali udział w międzynarodowym Kongresie zorganizowanym w Warsza-

wie z okazji 100-lecia odkrycia polonu i radu przez Marię Skłodowską-Curie. W Kongresie uczestniczyli nobliści z dziedziny chemii, fizyki, medycyny; Rektor UMCS wchodził w skład Honorowego Komitetu Kongresu (szerzej o Kongresie w relacji-rozmowie z prorektorem Krupa). **21 IX** rektor K. Goebel i dyrektor administracyjny Maciej Grudziński spotkali się z szefem akademickiego ZOZ dr. Wijatkowskim w sprawie prywatyzacji tej jednostki. **22 IX** Rektor brał udział w posiedzeniu Środowiskowego Kolegium Rektorów. **24 IX** prorektor Z. Krupa w imieniu władz rektorskich pożegnał zmarłego profesora Eligiusza Modrzejewskiego. **30 IX** rektor K. Goebel brał udział w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w lubelskiej Akademii Rolniczej.

1 X Rektor uczestniczył w dwóch inauguracjach w Warszawie: w Politechnice i Uniwersytecie Warszawskim. **1-2 X** Prorektorzy i Rektor przyjmowali w poczet studentów I roku kandydatów, którzy pozytywnie zdali egzaminy wstępne i zostali przyjęci na studia w naszym Uniwersytecie. **2 X** w Muzeum UMCS została oficjalnie otwarta wystawa „Maria Skłodowska-Curie. 100



Tradycyjna konferencja prasowa władz rektorskich



Immatrikulacja

lat odkrycia polonu i radu”. **3 X** Rektor spotkał się na KUL z goszczącym w Lublinie premierem RP Jerzym Buzkiem. Po południu otworzył Festyn Akademicki. Z powodu ulewnego deszczu imprezy przeniesione zostały do ACK „Chatka Żaka”. **5 X** władze uniwersytetu spotkały się w Dworku Kościuszków na tradycyjnej konferencji prasowej. Październikowe spotkanie z przedstawicielami lokalnych i krajowych mediów poświęcone było przygotowaniom do uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w UMCS oraz zasadom wprowadzania systemu punktów kredytowych (ECTS) w naszej uczelni.

EMP

REKTOR UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ OGŁASZA XV EDYCJĘ UNIwersYTETCKICH WYKŁADÓW OTWARTYCH W SEMESTRZE ZIMOWYM ROKU AKADEMICKIEGO 1998/1999

PROF. DR HAB. JERZY FALICKI

(Wydział Humanistyczny)

„Z problematyki przekładu”

piątek (co dwa tygodnie – począwszy od 9 października 1998 r.) godz. 17.00 – Aula Wydziału Humanistycznego

DR HAB. ANNA HERZYK

(Wydział Pedagogiki i Psychologii)

„Mózg i emocje, czyli czy my mamy mózg, czy mózg ma nas”

każdy wtorek (począwszy od 6 października 1998 r.) godz. 15.00 – Aula Wydziału Pedagogiki i Psychologii

PROF. DR HAB. JAN MAZUR

(Wydział Humanistyczny)

„Tekst w komunikacji i kulturze”

każdy czwartek (począwszy od 8 października 1998 r.) godz. 16.00 – sala nr 112 Wydziału Humanistycznego

PROF. DR HAB. BOGUMIŁA MUCHA-LESZKO

(Wydział Ekonomiczny)

„Integracja europejska – perspektywy rozszerzenia na wschód”

każda środa (począwszy od 7 października 1998 r.) godz. 15.00 – Aula nr III Wydziału Ekonomicznego

Dr hab. Tadeusz Szkołut

(Wydział Filozofii i Socjologii)

„Krytyka kultury współczesnej (wybrane koncepcje)”

poniedziałek (co dwa tygodnie – począwszy od 12 października 1998 r.) godz. 17.00 – sala nr 03 DS „Amor”

Zgodnie ze stanowiskiem Senatu UMCS z dnia 22 stycznia 1992 r. studenci wszystkich wydziałów i lat studiów mogą zaliczać podane wykłady rektorskie jako przedmioty ogólnokształcące odpowiednio do ustaleń rad wydziałów.

Wstęp wolny Wstęp wolny Wstęp wolny Wstęp wolny Wstęp wolny Wstęp wolny Wstęp wolny

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Rok 1998 Uniwersytet kończy jako uczelnia złożona z 10 wydziałów:

- **Wydział Biologii i Nauk o Ziemi** składa się z 3 instytutów:
 - Instytutu Biologii z 13 zakładami i z 1 pracownią,
 - Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii z 5 zakładami,
 - Instytutu Nauk o Ziemi z 10 zakładami i 1 pracownią oraz pozainstytutowego Zakładu Biochemii.
- **Wydział Matematyki i Fizyki** obejmuje 2 instytuty:
 - Instytut Matematyki z 8 zakładami i 1 pracownią,
 - w Instytucie Fizyki funkcjonuje katedra z 4 zakładami, 6 zakładów i 2 pracownie.
- **Wydział Chemii** tworzą: katedra z 3 zakładami, 11 zakładów, laboratorium analityczne.
- **Wydział Prawa i Administracji** tworzą 4 instytuty:
 - Instytut Historii Państwa i Prawa z 5 zakładami,
 - Instytut Administracji i Prawa Publicznego z 8 zakładami,
 - Instytut Prawa Karnego z 4 zakładami,
 - Instytut Prawa Cywilnego z 3 zakładami, oraz Katedra Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego, pozainstytutowy Zakład Wspólnot Europejskich.
- **Wydział Humanistyczny** składa się z:
 - Instytutu Filologii Polskiej z 10 zakładami,
 - Instytutu Historii z 9 zakładami i 1 pracownią,
 - Instytutu Filologii Słowiańskiej z 5 zakładami i 2 pracownikami,
 - Instytutu Anglistyki z 3 zakładami i 1 pracownią oraz Katedry Archeologii i 3 zakładów pozainstytutowych: Zakładu Filologii Romańskiej, Zakładu Filologii Germańskiej, Zakładu Logopedii i Języka Stosowanego z Pracownią Logopedyczną.
- **Wydział Ekonomiczny** składa się z 3 instytutów:
 - Instytutu Ekonomii z 5 zakładami,
 - Instytutu Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego z 5 zakładami,
 - Instytutu Zarządzania i Marketingu z 6 zakładami.
- **Wydział Pedagogiki i Psychologii** tworzą 2 instytuty:
 - Instytut Pedagogiki z 9 zakładami i 1 pracownią,
 - Instytut Psychologii z 5 zakładami i 2 pracownikami.
- **Wydział Filozofii i Socjologii** składa się z 2 instytutów:
 - Instytutu Filozofii z 10 zakładami i 1 pracownią,
 - Instytutu Socjologii z 4 zakładami i 1 pracownią.
- Wydział Politologii składa się wyłącznie z zakładów (9).
- Struktura wewnętrzna Wydziału Artystycznego po przekształceniu go z Instytutu w Wydział nie uległa zmianie i przedstawia się następująco: kierunek Wychowanie Muzyczne tworzą 4 zakłady, kierunek Wychowanie Plastyczne również 4 zakłady.
- Filia UMCS w Rzeszowie ma Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Ekonomiczny.

Obok wydziałów w Uniwersytecie działają: Biblioteka Główna z siecią bibliotek wydziałowych, instytutowych i zakładowych, Wydawnictwo, Archiwum, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziem-

ców, Ogród Botaniczny, Ośrodek Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Française, Biblioteka Brytyjska.

Zmiany w strukturze organizacyjnej UMCS dotyczyły głównie jednostek wewnątrzwydziałowych. Utworzono 4 zakłady, 2 pracownie; zlikwidowano 1 zakład. Na Wydziale Matematyki i Fizyki utworzono Zakład Statystyki Matematycznej (1.10.97). Na Wydziale Ekonomicznym utworzono Pracownię Zastosowań Technik Informatycznych – 1.10.97. Na Wydziale Politologii utworzono Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej (1.10.97). Na Wydziale Chemii nastąpił podział Zakładu Chemii Nieorganicznej i Ogólnej na: Zakład Chemii Nieorganicznej i Zakład Chemii Ogólnej (1.10.98). Na Wydziale Filozofii i Socjologii w Instytucie Socjologii utworzono Pracownię Metod i Technik Badawczych (15.02.98).

W administracji centralnej zlikwidowano Zespół Radców Prawnych, od 1 września 1997 bieżącą obsługę prawną prowadzi Kancelaria Radców Prawnych. Ponadto utworzono Zespół ds. Promocji Uniwersytetu, Samodzielne Stanowisko ds. Zamówień Publicznych i Sekcję Ewidencji Dochodów i Rozrachunków. Od 1 lipca 1998 wprowadzono nową strukturę organizacyjną Biblioteki Głównej, a od 1 czerwca 1998 Biblioteka Wydziału Filozofii i Socjologii podzieliła się na Bibliotekę Instytutu Filozofii i Bibliotekę Instytutu Socjologii.

30-TYSIĘCZNA RZESZA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej kształci studentów na 25 kierunkach, przy czym na 22 prowadzone są 5-letnie studia dzienne magisterskie, a na 13 – studia zaoczne. Od roku akademickiego 1998/1999 wprowadza się 5-letnie magisterskie studia wieczorowe na kierunku psychologia. Poza studiami magisterskim i 5-letnimi Uniwersytet prowadzi na 8 kierunkach 3-letnie studia licencjackie i 2-letnie uzupełniające studia magisterskie II stopnia. Tak jak w latach poprzednich Uniwersytet przeprowadza eksternistyczne egzaminy licencjackie i wydaje dyplomy absolwentom Nauczycielskich Kolegiów podlegających Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Dla szczególnie uzdolnionych i wyróżniających się absolwentów studiów wyższych przeznaczono są 4-letnie studia doktoranckie stacjonarne oraz studia doktoranckie wg indywidualnej organizacji, na których studiowało łącznie 335 osób. UMCS prowadzi także studia podyplomowe, obecnie w zakresie 21 specjalności. Tę formę kształcenia w roku 1997/1998 podjęło 926 osób.

W roku akademickim 1997/1998 na wszystkich typach studiów łącznie ze studiami podyplomowymi studiowało w UMCS 28 632 osoby (27 706 bez studiów podyplomowych); w tym na studiach dziennych 15 040, a na studiach zaocznych 12 666 osób.

W roku 1997 na jednego nauczyciela akademickiego (biorąc pod uwagę tylko pełnozatrudnionych) przypadało 16 studentów.

W obszarze studiów najważniejszą kwestią było wprowadzenie w roku akademickim 1997/1998 programów i toków nauczania według Europejskiego Systemu Transferu Punktów (ECTS). Obok bezspornych korzyści dla studiującej młodzieży umożliwiło m. in. Uniwersytetowi aktywne włączenie się w ogólnopolskie działania na rzecz jakości kształcenia.

Wśród działalności studenckiej na pierwszy plan wybija się powołanie z dniem 17.10.1997 r. fundacji Samorządu Studentów UMCS. Jej działalność

przede wszystkim ma na celu udzielanie pomocy materialnej studentom uniwersytetu, ale też aktywizację poczyną naukowo-badawczych młodzieży.

POMOC MATERIALNA

W roku akademickim 97/98 w domach studenckich było 2945 miejsc. Przedłużający się remont DS „B” spowodował, że studenci korzystali ze 126 miejsc w Hotelu UMCS.

Stypendium socjalne pobierało 2952 studentów, stypendium za wyniki w nauce 3838. Ogółem z funduszu pomocy materialnej wypłacono studentom 8 078 717 zł.

Do stołówki studenckiej wydano 2700 skierowań na obiady ulgowe. Wzorem lat ubiegłych także w minionym roku studenci znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej mogli korzystać z obiadów bezpłatnych. Z tego rodzaju formy pomocy skorzystało 235 osób.

Prorektor ds. Studenckich przyznał nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania za bardzo dobre wyniki w nauce 28 studentom i absolwentom naszej Uczelni.

3500 PRACOWNIKÓW

UMCS zatrudnia ogółem 3554 pracowników, w tym 49,5% nauczycieli akademickich. Liczba pracowników w grupie nauczycieli akademickich wzrosła od ubiegłego roku o 34 osoby, a pozostałych zmalała o 16 osób.

Mamy ogółem 1762 nauczycieli akademickich, w tym: 599 asystentów i doktorantów, 649 adiunktów i 282 profesorów (dane dotyczą pracowników efektywnie pracujących).

W roku akademickim 1997/1998 na jednego nauczyciela akademickiego przypadało około 16 stu-

AWANSE

dentów studiów dziennych i zaocznych.

1. Osoby, które otrzymały stanowisko profesora zwyczajnego:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi:

prof. dr hab. Józef Bednara

Wydział Matematyki i Fizyki:

prof. dr hab. Mieczysław Jałochowski

Wydział Chemii:

prof. dr hab. Wiesław Wójcik

Wydział Ekonomiczny:

prof. dr hab. Urszula Wich

2. Osoby, które otrzymały tytuł profesora:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi:

prof. dr hab. Jan Rogalski

prof. dr hab. Ryszard Russa

prof. dr hab. Zbigniew Krupa

prof. dr hab. Jerzy Buraczyński

prof. dr hab. Renata Śnieżko

prof. dr hab. Ewa Kurek

Wydział Matematyki i Fizyki:

prof. dr hab. Piotr Rozmej

prof. dr hab. Juliusz Sielanko

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

REKRUTACJA 1997/98

Wydział		zgłosiło się kandydatów		przyjęto na I rok	
		studia dzienne	studia zaoczne	studia dzienne	studia zaoczne
Biologii i Nauk o Ziemi	5 mgr	541	-	217	-
	3 lic.	-	91	-	40
	mgr II ^o	-	38	-	38
Matematyki i Fizyki	5 mgr	552	54	288	96
Chemii	5 mgr	464	29	166	19
	3 lic.	273	-	96	-
	mgr II ^o	97	-	86	-
Prawa i Administracji	5 mgr	1507	1370	359	892
	3 lic.	-	189	-	169
	mgr II ^o	-	205	-	205
Humanistyczny	5 mgr	1400	212	525	98
	3 lic.	75	167	32	74
	mgr II ^o	-	218	-	183
Ekonomiczny	5 mgr	1430	-	253	-
	3 lic.	-	532	-	228
	mgr II ^o	-	165	-	159
Pedagogiki i Psychologii	5 mgr	663	44	170	46
	3 lic.	1080	612	307	402
	mgr II ^o	170	235	115	152
Filozofii i Socjologii	5 mgr	840	246	216	205
Politologii	5 mgr	520	228	239	228
Artystyczny	5 mgr	203	80	91	67
razem:	5 mgr	8120	2263	2524	1651
	3 lic.	1428	1591	435	913
	mgr II ^o	267	861	201	737
Ogółem:		9815	4715	3160	3301

KSZTAŁCENIE STUDENTÓW

Wydział		Studia dzienne		Studia zaoczne	
		liczba wydanych dyplomów	w tym dyplomów uznania	liczba wydanych dyplomów	w tym dyplomów uznania
Biologii i Nauk o Ziemi	mgr	141	14	25	-
	lic.	-	-	8	-
	II ^o	-	-	11	-
Matematyki i Fizyki	mgr	62	-	62	-
Chemii	mgr	95	4	21	-
	lic.	38	-	-	-
	II ^o	79	-	-	-
Prawa i Administracji	mgr	374	29	464	4
	II ^o	-	-	35	-
Humanistyczny	mgr	341	-	71	-
	lic.	184	-	23	-
	II ^o	-	-	92	-
Ekonomiczny	mgr	286	5	-	-
	lic.	-	-	142	-
	II ^o	-	-	96	-
Pedagogiki i Psychologii	mgr	100	-	89	-
	lic.	166	-	171	-
	II ^o	77	-	90	-
Filozofii i Socjologii	mgr	88	-	-	-
Politologii	mgr	104	-	43	-
	mgr	97	13	53	4
Artystyczny	mgr	97	13	53	4
	mgr	1688	65	828	8
	lic.	388	-	344	-
II ^o	156	-	324	-	
Ogółem		2232	65	1496	8

STUDIA DOKTORANCKIE

Wydział	Liczba słuchaczy
Biologii i Nauk o Ziemi	21
Chemii	28
Matematyki i Fizyki	16
Humanistyczny	129
Prawa i Administracji	29
Pedagogiki i Psychologii	25
Ekonomiczny	40
Filozofii i Socjologii	47
Ogółem	335

Wydział Chemii:

prof. dr hab. Jacek Goworek
prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski
prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz
prof. dr hab. Stefan Sokółowski

Wydział Prawa i Administracji:

prof. dr hab. Wanda Wójtowicz

Wydział Humanistyczny:

prof. dr hab. Artur Blaim
prof. dr hab. Henryk Gmiterek
prof. dr hab. Jerzy Kmiecinski

Wydział Ekonomiczny:

prof. dr hab. Jerzy Węclawski

Wydział Filozofii i Socjologii:

prof. dr hab. Jacek Pańniczek

3. Osoby, które otrzymały stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi:

dr hab. Kazimierz Trębacz
dr hab. Bogusław Kaszewski
dr hab. Tadeusz Puszkarski

Wydział Matematyki i Fizyki:

dr hab. Michał Szeszko
dr hab. Stanisław Prus
dr hab. Leszek Michalak

Wydział Chemii:

dr hab. Małgorzata Borówko
dr hab. Anna Koziół
dr hab. Krzysztof Woliński

Wydział Prawa i Administracji:

dr hab. Marek Mozgawa
dr hab. Mirosław Nazar

Wydział Politologii:

dr hab. Marian Jelenkowski

4. Osoby, które uzyskały stopień naukowy doktora habilitowanego:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi:

dr hab. Ryszard Szyszka
dr hab. Bronisław Janiec
dr hab. Jerzy Melke
dr hab. Halina Zaporowska
dr hab. Kazimierz Grzywnowicz

Wydział Matematyki i Fizyki:

dr hab. Zdzisław Łojewski

dr hab. Andrzej Baran
dr hab. Ewa Taranko

Wydział Chemii:

dr hab. Andrzej Machocki

Wydział Humanistyczny:

dr hab. Jerzy Kutnik
dr hab. Jerzy Durczak
dr hab. Maciej Abramowicz
dr hab. Andrzej Kokowski
dr hab. Barbara Sadownik
dr hab. Wanda Kozak-Zychman
dr hab. Krzysztof Skupieński

Wydział Pedagogiki i Psychologii:

dr hab. Jan Paweł Hudzik
dr hab. Zofia Palak

Wydział Filozofii i Socjologii:

dr hab. Toamsz Szkołut
dr hab. Anna Żuk
dr hab. Lesław Hostyński

Wydział Artystyczny:

adi. II^o Stanisław Dąbek
adi. II^o Artur Popek

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

WSKAŹNIK LICZBY STUDENTÓW NA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

	UMCS	Filia	Ogółem
Liczba studentów studiów dziennych i zaocznych przypadająca na 1 nauczyciela akademickiego	14,2	39,5	15,7
Liczba studentów studiów dziennych i zaocznych przypadająca na 1 profesora	89,7	195,9	98,2
Liczba studentów studiów dziennych i zaocznych przypadająca na 1 doktora	39,3	147,9	44,1
Liczba studentów studiów dziennych przypadająca na 1 nauczyciela akademickiego	8,0	16,0	8,5
Liczba studentów studiów zaocznych przypadająca na 1 nauczyciela akademickiego	6,2	23,5	7,2
Liczba studentów studiów dziennych przypadająca na 1 prof. i dr hab	36,0	72,7	38,2
Liczba studentów studiów dziennych i zaocznych przypadająca na 1 adiunkta	37,8	164,5	42,7
Liczba studentów studiów dziennych przypadająca na 1 adiunkta	21,4	66,9	23,2
Liczba studentów studiów zaocznych przypadająca na 1 adiunkta	16,4	97,6	19,5

STAN ZATRUDNIENIA NA DZIEŃ 30 CZERWCA 1998 ROKU

	UMCS Lublin	Filia Rzeszów	Razem
Pelnozatrudnieni:			
Nauczyciele akademicy	1627	103	1730
Bibliotekarze dyplomowani	9		9
Pracownicy inż-tech i nauk-tech	445	1	446
Pracownicy służby bibliotecznej	154	16	170
Pracownicy administracji	348	31	379
Pracownicy obsługi	698	34	732
Razem	3281	185	3466
Niepełnozatrudnieni:			
Nauczyciele akademicy	31	1	32
Bibliotekarze dyplomowani			
Pracownicy inż-tech i nauk-tech	8		8
Pracownicy służby bibliotecznej	5		5
Pracownicy administracji	8	2	10
Pracownicy obsługi	33		33
Razem	85	3	88
Ogółem	3366	188	3554

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW W ROKU AKADEMICKIM 1997/1998

Grupa pracownicza	Pracownicy, którzy odeszli							Pracownicy przyjęci			
	urlop bezpłat.	urlop wychow.	rezy emeryt.	zmarli	rozv umowy	wojtko	razem	po urlopie bezpłatnym	po urlopie wychowawczym	nowo przyjęci	razem
Nauczyciele akademicy	30	12	19	2	64	1	127	26	8	116	150
Pracownicy inżynieryjno-techniczni	7	4	7	1	16		35	7	4	19	30
Służba biblioteczna	4	1	1		2		8	2	2	7	11
Administracja	2	1	5		7		15	2	1	10	13
Obsługa	6	8	14	1	55		84	5	5	86	96
Razem	49	26	46	4	144	1	269	42	20	238	300

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

ODZNACZENIA

Osoby uhonorowane odznaczeniami państwowymi:

Krzyż Komandorski OOP III kl:

prof. dr hab. Stanisław Szpikowski

Krzyż Oficerski OOP:

prof. dr hab. Zbigniew Szeloch

Krzyż Kawalerski OOP:

mgr Zbigniew Skorzyński

prof. dr hab. Marceli Klimkowski

prof. dr hab. Stanisław Hałas

prof. dr hab. Stefan Ogrodnik

Srebrny Krzyż Zasługi:

prof. dr hab. Artur Blaim

dr Barbara Janczewska

mgr Tomasz Jurczyński

prof. Andrea Jaworska

adi. II^o Grzegorz Mazurek

mgr Zofia Milaniuk

mgr Stanisława Wojnarowicz

mgr Janina Marczuk

Błęzy Krzyż Zasługi:

mgr Maria Herda

mgr Elżbieta Grzybowska

mgr Bożena Grudzień

mgr Marian Kołodziej

dr Adam Winiarz

Medal Komisji Edukacji Narodowej:

dr hab. Maria Cymborska-Leboda

prof. dr hab. Wincenty Drożański

mgr Barbara Dziduszko

prof. dr hab. Witold Kowalczyk

dr Jolanta Łęczycka

dr hab. Jan Saran

mgr Kazimierz Szczebel

PEŁNOZATRUDNIENI NAUCZYCIELE AKADEMICKI

Lp.	Nazwa wydziału instytutu na prawach wydziału lub innej jednostki organizacyjnej	Nauczyciele akademicki wg stanowisk																	
		Efektywnie pracujący																	
		Razem	Profesorowie			Doc dr hab.	Doc dr hab.	Adiunkci		Asystenci	Asystenci zatrudnieni	St. wykl z dr	St. wykl	Wykl	Lektorzy	Instruktorzy	Bibliotek. dypl.		
			Ogółem	Zwyczaj.	Nadzwyczajni			dr hab.	dr										
		Tytuł		UMCS															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	
1	Biologii i Nauk o Ziemi	204	41	9	18	14			12	63	69	11	7		1				
2	Matematyki i Fizyki	144	30	9	13	8	1		9	59	31	6	6		2				
3	Chemii	143	26	10	6	10			15	48	32	8	13	1					
4	Prawa i Administracji	116	25	9	9	7			10	33	33	12	3						
5	Humanistyczny	323	57	15	11	31			31	98	81	17	12	10	12	5			
6	Ekonomiczny	117	18	6	5	7			3	41	38	5	9	1	2				
7	Pedagogiki i Psychologii	163	12	4	3	5			6	53	58	18	17	3	6				
8	Filozofii i Socjologii	92	13	5	3	5			4	47	21	6			1				
9	Politolgii	62	10	3	2	5		1	7	25	11	3	3	2					
10	Artystyczny	122	9		4	5			10	47	19	7	1	14	15				
11	Studium Prak. Nau. Jęz. Ob.	85											2	56	16	11			
12	Studium Wych. Fiz. i Sportu	29											2	16	8		3		
13	Centrum Jęz. i Kult. Polskiej	16											3		10	3			
14	Ośrodek Alliance Francaise	8												1	6	1			
15	Ogród Botaniczny	3										1	2						
16	Biblioteka Główna	9																9	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
	Razem UMCS w Lublinie	1636	241	70	74	97	1	1	107	514	393	84	80	104	79	20	3	9
	Filia w Rzeszowie	103	21	6	3	12			2	23	28	5	5	15	3		1	
	Ogółem	1739	262	76	77	109	1	1	109	537	421	89	85	119	82	20	4	9

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
	UMCS Lublin	31	22	10	10	2			3	1		2	3					
	Filia w Rzeszowie	1								1								
	Ogółem UMCS	32	22	10	10	2			3	2		2	3					

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

ROZWÓJ KADRY NAUKOWEJ

Nauczyciele akademicy / Wydział	BINOZ	Mat.Fiz.	Chemia	PiA	Humanistyczny	Ekonomiczny	PiP	FIS	Politologia	Artystyczny	Filia	Razem
Mianowani na stanow. prof. zwyczaj.	1	1	1			1						4
Otrzymali tyt. prof.	6	2	4	1	3	1		1				18
Otrzymali tyt. prof. nzw. UMCS	3	3	3	2					1			12
Uzyskali stopień dr. hab.	5	3	1		7		2	3		2		23
Uzyskali stopień dr.	7	4	5	4	6	5	7	10	3	6	2	59
Mianowani na st. adiunkta	8	3	9	3	2	3	5	6	3	4	2	48
Mianowani na st. asystenta	12	6	10	9	12	5	9	6	3	7	5	84
Pobierający stypendium habilit.	1	4	3		8		2	13	1	6	1	39
Pobierający stypendium doktorskie	12	10	13	3	10	2	7	6	1	1		65
Zmarli naucz. akad.	2			1	1							4
Otrzymali nagrodę MEN	1	1	1		2			2	2			9

**PROJEKTY BADAWCZE KBN REALIZOWANE W ROKU 1997
ORAZ WNIOSKI O NOWE PROJEKTY**

Lp.	Nazwa jednostki	Projekty realizowane		Wnioski złożone	
		liczba	wartość	liczba	wartość
1	2	3	4	5	6
I.	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi	15	674 761	12	1 559 100
1.	Instytut Biologii	5	157 888		
2.	Instytut Mikrobiologii	3	95 604	6	757 700
3.	Instytut Nauk o Ziemi	7	421 268	4	782 100
4.	Z-Biochemii			2	19 300
II.	Wydział Chemii	8	364 868	13	2 254 400
III.	Wydział Matematyki i Fizyki	14	518 047	10	565 000
1.	Instytut Fizyki	13	436 751	7	455 500
2.	Instytut Matematyki	1	81 296	3	109 500
IV.	Wydział Humanistyczny	4	55 557	4	197 550
1.	Instytut Filologii Polskiej	2	21 561	2	124 950
2.	Zakład Logopedii i Jęz. Stosow.	1	29 495		
3.	Instytut Historii	1	4 500	2	72 600
V.	Wydział Ekonomiczny	2	32 434	6	446 900
1.	Instytut Zarządz. i Marketingu	2	32 434	2	314 000
2.	Instytut Ekonomii			3	122 900
3.	Instytut Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego			1	10 000
VI.	Wydział Prawa i Administracji			3	221 200
1.	Instytut Prawa Karnego			2	106 600
2.	Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa			1	114 600
VII.	Wydział Pedagogiki i Psychologii	2	46 703	2	93 200
1.	Instytut Pedagogiki				
2.	Instytut Psychologii	2	46 703	2	93 200
1	2	3	4	5	6
VIII.	Wydział Filozofii i Socjologii	1	54 645	1	83 000
IX.	Wydział Politologii	1	7 921	1	67 000
X.	Wydział Artystyczny				
	Razem	47	1 754 939	52	5 487 350
XI.	Filia UMCS w Rzeszowie Wydział Prawa i Administracji Wydział Ekonomiczny				
	Ogółem UMCS				

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICZNYMI OŚRODKAMI NAUKOWYMI }97/98

Lp.	Forma współpracy	Razem
I	<u>Wyjazdy:</u>	
1	staże naukowe	85
2	staże szkoleniowe	45
3	udział w imprezach naukowych	55
4	wyjazdy o charakterze organizacyjnym	37
5	wyjazdy związane z zatrudnieniem	37
6	inne	210
Ogółem		496
II	<u>Wyjazdy studentów w ramach umów:</u>	
1	Rosja - studia	7
2	Francja - praktyka	7
3	USA -jednosemestralne studia	9
4	Ukraina - wymiana	10
5	Niemcy - wymiana	10
Ogółem		43
III	Przyjazdy cudzoziemców do UMCS w ramach umów	320
IV	Umowy o współpracy dwustronnej z uczelniami zagranicznymi, europejskimi i poza europejskimi	34

Nr. projektu	S JEP-12228-97	S JEP-12224-97	CME-03059-97	CME-02520-96
Nazwa projektu	UMCS - Chemical Studies Reorganization (UMCS-CSR)	Science Teachers Education Program (STEP)	Quality of Education System Testing (QUEST)	Database for Polish Environmental Studies (DEPES)
Koordynator	Prof. Jan Rays	Dr Ryszard M. Janiuk	Prof. Jan Szynal	Dr Marek Franowicz (UJ)
Contact Person	Dr Janusz Ryczkowski	Mgr Jarosław Dymara	Dr Janusz Ryczkowski Dr Barbara Gocłowska	Dr Bogusław Chmiel Dr Jerzy Niećko
Czas trwania projektu	15.12.1997 - 14.12.2000	15.12.1997 - 14.12.2000	2.04.1998-31.03.1999	1 rok
Suma	I rok 120 150	102 950	44 000	Przedstawiciele Wydziału Chemii UMCS uczestniczą w realizacji projektu.
Przyznana na realizację projektu (ECU)	II rok 101 650	238 100	-	
	III rok 74 000	153 800	-	
	Ogółem 295 800	494 850	44 000	
Instytucje uczestniczące w projekcie	UMCS - Wydział Chemii Royal Ins.Tech., Sztokholm University of Kent ENSCL, Lille University of Turin INPT, Toulouse Fed.Europ.Chem.Soc., Manchester Zakłady Azotowe w Puławach Huta Szkła "Biaglass", Białystok Instytut Nawozów Sztucznych w Puławach	UMCS - Wydział Chemii Uniwersytet Opolski WSP Kielce UJ Kraków Szkoła Nauk Ścisłych Warszawa WSP Kraków Uniwersytet w Utrechcie Uniwersytet w Pizie Uniwersytet w Dortmundzie Uniwersytet w Karlstad Internat.Org.Sci.Tech.Ed. w Koloni (Niemcy)	UMCS - Wydział Mat-Fiz UMCS - Wydział Chemii UJ - Wydział Chemii ENSCL (Francja) Uniwersytet Karlstad (Szwecja) Uniwersytet Oulu (Finlandia)	

ZMARLI NAUCZYCIELE AKADEMICCY

Prof. dr hab. Bohdan Rodkiewicz – Wydział BiNoZ (emeryt)
 Prof. dr hab. Anniela Chałubińska – Wydział BiNoZ (emeryt)
 Dr Wacław Maciejewski – Wydział Humanistyczny
 Prof. dr hab. Jan Malarczyk – Wydział Prawa i Administracji
 Prof. dr hab. Eligiusz Modrzejewski Wydział Bi-NOZ
Zmarli pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi:
 Janina Kozuń
 Barbara Taranowska
 Irena Pastusiak
 W roku sprawozdawczym realizowano 1036 za-

BADANIA NAUKOWE

dań badawczych na ogólną wartość zł: 8 648 316,10. Ponadto realizowano zadania badawcze nie zakończone wg stanu na 31.12.1997 r. o wartości 110 197,33 zł.
 Na podstawie umów i porozumień wykonano 76 prac ogólnej wartości zł: 225 559,43. Ponadto realizowano 4 prace nie zakończone do 31.12.97 r. o wartości 104 754,81 zł.
 W roku sprawozdawczym, w zakresie ochrony prawnej wyników badań uczelni, zgłoszono do Urzędu Patentowego 7 projektów wynalazczych i 1 projekt racjonalizatorski. Ponadto uzyskano 5 patentów i jedno świadectwo ochronne. UMCS prowadzi ochronę prawną 31 posiadanych wynalazków i wzorów użytkowych.
 W 1997 r. badania naukowe realizowało 1571 pracowników naukowo-dydaktycznych, 84 w Filii UMCS w Rzeszowie.
 W roku akademickim 1997/1998 w Wydawnictwie

WYDAWNICTWO

UMCS ukazało się 214 pozycji książkowych o łącznej objętości 3 097,1 arkusza wydawniczego i w nakładzie 120 430 egz.
 W Księgarni Wydawnictwa i w Dziale Kolportażu sprzedaż osiągnęła kwotę 660 000 zł.
 Książki Wydawnictwa prezentowane były na Poznańskich Spotkaniach z Książką Naukową oraz na wystawie polskiej książki naukowej w Instytucie Polskim w Paryżu.
 W listopadzie Wydawnictwo uczestniczyło w Targach Książki Akademickiej w Warszawie. Na Wrocławskich Targach Książki Naukowej, które odbyły się w marcu 1998 r., książce *Rozprawa Jana Zamoyckiego o senacie rzymskim*, przyznano nagrodę za szatę edytorską.
 W maju 1998 r. Wydawnictwo zaprezentowało się na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Odbyła się wówczas promocja książki Jana Karckiego *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945*; druga miała miejsce w Muzeum na Zamku Lubelskim. W obu uczestniczył Autor.
 Ogólnopolskim wydarzeniem literackim okazało

Z REKTORSKIEGO SPRAWOZDANIA

się opublikowanie w naszej oficynie zbioru opowiadań Olgi Tokarczuk *Szafa*, kolejnego tomu bibliofilskiej serii *Współczesne Opowiadania Polskie*. Autorka uczestniczyła w promocji, która odbyła się w

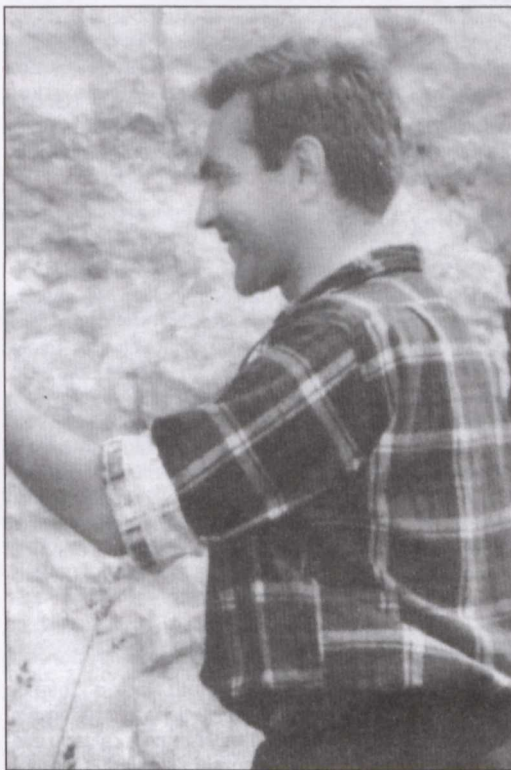
czerwcu br. w Muzeum im. Józefa Czechowicza.

Tradycyjnie przyznane zostały tytuły honorowe Amicus Libri, nadawane autorom i współpracownikom Wydawnictwa przez J.M. Rektora UMCS i

zespół Wydawnictwa. W tym roku tytuły te otrzymali: Olga Tokarczuk, Jan Karski, Maciej Grudziński, Muzeum Lubelskie na Zamku.

Konkurs • Konkurs

Czytelników prosimy o zidentyfikowanie osób na fotografiach – pracowników naszej Uczelni. Za trafne odpowiedzi przewidziane nagrody.



GRATULUJEMY • GRATULUJEMY • GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Panu Profesorowi Michałowi Łesiewiczowi, który otrzymał medal papieski „Pro Ecclesia et Pontice”, przyznany Mu przez Jana Pawła II w dowód zaangażowania w rozwój Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

Pani Kate Delaney, attaché kulturalnemu Ambasady USA w Warszawie, wyróżnienia medalem AMICIS UNIVERSITATIS MARIAE CURIE SKŁODOWSKA, przyznanego za wyjątkową życzliwość i zaangażowanie w rozwój anglistyki UMCS. Medal wręczył Kate Delaney prorektor prof. Zbigniew Krupa podczas uroczystości otwarcia międzynarodowej konferencji naukowej „Teaching American Studies in Central and Eastern Europe”, zorganizowanej w Puławach przez Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej Instytutu Anglistyki UMCS wspólnie z ambasadą USA w Warszawie.



Medal wręcza prorektor Zbigniew Krupa

Grzegorzowi Dobiesławowi Mazurkowi, pracownikowi Wydziału Artystycznego, za zdobycie I nagrody w prestiżowym konkursie organizowanym pod auspicjami ONZ. Wśród 58 nadesłanych na ten konkurs prac uznanie jury i I nagrodę uzyskał linoryt Pana Grzegorza *Nocą przylatują anioły*.



„Nocą przylatują Anioły” (linoryt) – nagrodzona praca G.D. Mazurka

Trójce pracowników Biblioteki Głównej UMCS: Annie Kowalczuk, Michałowi Leonowiczowi i Piotrowi Kostce za ujęcie „lubelskiego windziarza”. Władze Uniwersytetu wyróżniły pracowników premią pieniężną; nagrodę przyznała także firma instalująca i eksploatująca dźwigi osobowo-towarowe na naszym terenie.

Ulubionemu zespołowi „Wiadomości Uniwersyteckich” Orkiestrze p.w. Świętego Mikołaja za wydanie drugiej już płyty kompaktowej.



Okladka nowej płyty

WYDZIAŁ UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadestanych przez dziekanów

WYDZIAŁ BiNoZ

KONFERENCJE

VIII Seminarium polsko-ukraińskie „Korelacja strygraficzna lessów i utworów lodowcowych Polski i Ukrainy”, Warszawa i okolice, 22-27 czerwca – prof. J. **Wojtanowicz** współorganizator Seminarium z ramienia Komitetu Badań Czwartorzędu PAN, jako przewodniczący Komisji Lessu, uczestnicy: prof. H. **Maruszczak**, dr hab. M. **Łanczont**, dr hab. L. **Dolecki**, mgr P. **Zieliński**.

Symposium międzynarodowe INQUA: Eurosiberian Subcommission for the Study of the Holocene „Dunes and fossil soils of Vistulian and Holocene age between Elbe and Wisła”. Luckenwalde-Poznań-Belchatów, 24-28 sierpnia, uczestnicy: prof. J. **Wojtanowicz**, dr hab. M. **Łanczont**.

V Konferencja „Stratygrafia Plejstocenu Polski”, Iznota 1-4 września. Referaty: dr hab. M. **Łanczont**, prof. J. **Wojtanowicz**: „Litostratygrafia lessów i pokryw pylastych Roztocza Zachodniego”; prof. L. **Lindner**, prof. J. **Wojtanowicz**, mgr J. **Kusiak**: „Wiek TL osadów plejstocenijskich w profilu Bodzechów nad Kamienną”; przewodnictwo w jednej sesji.

Warsztaty Geomorfologiczne – Łązy koło Bochni 7-10 września, organizator: Instytut Geografii UJ, SGP. Uczestnicy: dr J. **Rodzik**, mgr E. **Maciejewska**, mgr K. **Stępniewski**.

Konferencja Naukowa „Badania stacjonarne współczesnych egzogenicznych procesów rzeźbotwórczych” 14-17 września, Lwów-Siniewir, Ukraina. Referaty: dr A. **Świeca**, „Uwarunkowania przyrodnicze transportu fluwalnego w roztoczańskich części dorzecza Wieprza”, dr J. **Rodzik**, mgr L. **Gawrysiak**, „Monitoring procesów geomorfologicznych na Roztoczu Tomaszowskim”.

Ogólnopolska Konferencja Metodologiczna „Geografia polska na progu trzeciego tysiąclecia”, Zakopane 16-19 września, prof. J. **Wojtanowicz** – referat w sesji posterowej „Szanse rozwoju geografii w Polsce w najbliższych 20 latach”, uczestnicy: prof. H. **Maruszczak**, dr hab. M. **Łanczont**, mgr G. **Janicki**.

LXIX Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Krasnobród 23-26 września; udział czynny: prof. H. **Maruszczak**, prof. J. **Wojtanowicz**, dr hab. M. **Łanczont**.

WYJAZDY

1-5 października w celu nawiązania współpracy do Uniwersytetu P.J. Safarika w Koszycach (Republika Słowacka). Rozmowy z prorektorem Uniwersytetu – prof. O. Raczem oraz z kierownictwem Katedry Geografii: doc. Zdenkiem Hochmuthem – kierownikiem katedry i prof. J. Kostalikiem. W terenie, we wschodniej Słowacji, omówiono program wspólnych badań naukowych. Omówiono organizację i program wymiany studentów. Uczestnicy: prof. J. **Wojtanowicz**, dr hab. M. **Łanczont**, prof. J. **Buraczyński**, mgr E. **Skowronek**.

AN International Symposium to link basic Science, Biotechnology and Industry, Münster, 3-6 czerwca. Referat plenarny prof. dr hab. **Andrzeja Leonowicza** „Lignin biodegradation by fungal laccases”.

7th International Conference on Biotechnology in the Pulp and Paper Industry, Vancouver, 16-19 czerwca; prof. dr hab. **Jerzy Rogalski**, dr hab. **Elżbieta Malarczyk**.

6th International Mycological Congress, Jerozolima, 23-28 sierpnia; dr **Magdalena Staszczak**.

STYPENDYSTA

W Zakładzie Biochemii od 1 września do końca grudnia przebywa stypendysta Niemieckiej Akademii Nauk **Dirk Ziegenhagen**. Badania, jakie prowadzi w Zakładzie, staną się zaczątkiem jego pracy doktorskiej.

ZJAZD

X Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Biofizycznego, organizowany przez Zakład Biofizyki Instytutu Biologii UMCS, odbył się od 2 do 4 września.

DOKTORAT

W sekcji biologicznej stopień doktora nauk biologicznych 9 września uzyskała mgr **Agata Wawrzyniak-Gacek** z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej AR w Lublinie.

WYSTAWA

Wystawę fotograficzną i wystawę okazów „Grzyby w fotografii Wiesława Mułenka”, przygotowaną przez Zakład Botaniki Ogólnej UMCS i Muzeum Przyrodnicze w Kazimierzu Dolnym, otwarto 27 września.

GOŚCIE

Od 27 września do 1 października w Zakładzie Zoologii UMCS przebywała grupa niemieckich naukowców w składzie: prof. dr **Gerhard Kneitz**, mgr **Johan Mollé**, mgr **Andreas Scheinwegger** z Institut für Evolutionsbiologie und Ökologie der Universität Bonn. Celem wizyty było nawiązanie współpracy naukowej w zakresie ekologii zwierząt z ośrodkiem lubelskim i zapoznanie się z możliwością jej realizacji na terenie wschodniej Polski. Goście poza Lublinem zwiedzili Poleski i Roztoczański Park Narodowy oraz Kazimierski Park Krajobrazowy. Owocem wizyty będą wyjazdy pracowników Zakładu Zoologii na staże do Bonn oraz wspólne badania na terenie Poleskiego Parku Narodowego.

WYPRAWA

12 Naukowa Wyprawa z Instytutu Nauk o Ziemi na Spitsbergen odbyła się między 3 lipca a 21 sierpnia. Uczestniczyli w niej dr hab. **Jerzy Melke** z Zakładu Gleboznawstwa i mgr **Piotr Zagórski** z Zakładu Geomorfologii.

Program naukowy wyprawy obejmował: określenie tempa zmian strefy brzegowej, zagadnienia paleogeografii teras morskich i ich korelacji z fazami glacialnymi, obserwacje meteorologiczne, kontynuację badań gleb brunatnych arktycznych, zawartości metali ciężkich w utworach organicznych i niektórych właściwości biologicznych gleb.

Samolot dowiózł nas na Spitsbergen. Po krótkim pobycie w Longyearbyen helikopterem norweskim dotarliśmy do Bazy w Calypsoben. W niej zastaliśmy ogromnisz zniszczeń dokonanych zimą i wiosną przez białego niedźwiedzia. Praca w terenie i prace naprawcze dokładnie wypełniały nam cały czas. Dodatkową „atrakcją” mieliśmy podczas dwukrotnych odwiedzin białego misia (21 lipca i 13 sierpnia).

Chwilę oddechu łapaliśmy podczas wizyt gości: profesora **Hacqueborda** z zespołem, dwukrotnie, przemitych archeologów z Holandii; grupy turystów ze Szwecji; kapitana i oficera ze statku „Origo”, który był bazą dla studentów z Uniwersytetu w Longyearbyen.

Helikopterem wróciliśmy do Longyearbyen, a z niego jedynym skokiem dotarliśmy do Warszawy, gdzie zostaliśmy ciepło przywitani przez żeńską część Zakładu Geomorfologii w osobach dr J. Repelewskiej-Pękalowej i mgr U. Cejko oraz naszych Rodzin.

KONFERENCJA BILATERALNA

24 września 1998 w Instytucie Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS odbyło się spotkanie litewskich mikrobiologów – pracowników Instytutów Naukowych i Uniwersytetów (w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie) – członków Litewskiego Towarzystwa Mikrobiologów i preza tego Towarzystwa prof. dr hab. Albinasa Lugauska z Instytutu Botaniki Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie – z lubelskimi mikrobiologami – pracownikami UMCS, Akademii Rolniczej oraz Instytutu Medycyny i Higieny Wsi.

Spotkanie to stanowiło jeden z punktów programu tygodniowej (23-27 września) Konferencji Naukowej nt. „Microbial Processes in Agriculture, Environmental Protection and Medicine”, zorganizowanej przez Zakład Mikrobiologii Środowiskowej UMCS, kierowany przez prof. dr hab. **Ewę Kurek**.

Celem tej Konferencji było rozpoznanie możliwości nawiązania ścisłej współpracy naukowej w zakresie mikrobiologii pomiędzy ośrodkami litewskimi i polskimi.

Na spotkaniach w różnych ośrodkach naukowych na terenie kraju przedstawione zostały osiągnięcia i aktualne kierunki badawcze przez przedstawicieli poszczególnych ośrodków z Litwy oraz z Polski.

Na spotkaniu w UMCS lubelski ośrodek naukowy reprezentowali: prof. dr **Zbigniew Lorkiewicz** – prezes Lubelskiego Oddziału PAN; prof. dr hab. **Teresa Jakubowicz** – prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi; prof. dr hab. **Nikodem Grankowski** – dyrektor Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii; kierownicy lub osoby z poszczególnych Zakładów wchodzących w skład tego Instytutu oraz naukowcy z Akademii Rolniczej i Instytutu Medycyny i Higieny Wsi.

Podobny charakter miały spotkania w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym (PIW) i Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach, które odbyły się 25 września.

W kolejnych dniach prezentacje dorobku naukowego mikrobiologów litewskich i polskich odbywały się w Instytucie Biochemii i Biofizyki (IBB) PAN w Warszawie, Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (IHAR) w Radzikowie oraz Instytucie Sadownictwa i Kwiaciarstwa (ISK) w Skierniewicach.

Program Konferencji obejmował także wizyty w zlokalizowanych w Lublinie i okolicy zakładach przemysłowych (Lubelskie Zakłady Farmaceutyczne POLFA, Przedsiębiorstwo Zagraniczne CORMAY – oddział w Lublinie oraz BIEWET w Puławach), pracujących z wykorzystaniem technologii mikrobiologicznych i spełniających wymagania jakościowe produktów finalnych i procesów produkcyjnych zgodnych ze standardami Unii Europejskiej.

GRANT KBN

Zespół kierowany przez prof. **Jerzego Łobarzewskiego** wspólnie z prof. **Andrzejem Leonowiczem** z Zakładu Biochemii UMCS i prof. **T. Wolskim** z Zakładu Farmakognozji Wydz. Farmacji AM w Lublinie uzyskali na trzy lata grant z KBN w wysokości 113 000 PLN. Przedmiotem badań będą nowe nośniki keratynowe do immobilizacji enzymów. Problemy te będą rozwiązywane przez autorów projektu i ich zespoły.

WIZYTA PROF. GREPPINA

Od 19 do 23 maja na zaproszenie prof. Jerzego Łobarzewskiego i prof. Tadeusza Zawadzkiego gościł w Lublinie prof. **Hubert Greppin** z Uniwersytetu w Genewie (Szwajcaria), doktor honoris causa UMCS. W czasie tej wizyty prof. Greppin wygłosił dwa referaty firmowane przez Polskie Tow. Biochemiczne, Polskie Tow. Biofizyczne, Polskie Tow. Botaniczne i Lubelskie Tow. Naukowe: „Kwitnienie a właściwości błon komórkowych roślin”, „Rola peroksydazy w biochemii roślin”.

Prof. Greppin został przyjęty przez rektora UMCS, prof. Kazimierza Goebła i przeprowadził wiele rozmów z naukowcami naszego ośrodka akademickiego. W wyniku tych spotkań powstały plany współpracy Zakładu Fizjologii Roślin, kierowanego przez prof. Greppina, z zespołem prof. **Łobarzewskiego** z Zakładu Biochemii (zaproszenie mgr **Anny Belcarz** do Uniwersytetu w Genewie na roczny staż naukowy). Nawiązano też współpracę pomiędzy zespołem prof. Zawadzkiego (Zakład Biofizyki) i zespołem prof. Greppina. Przewidziana jest wymiana pracowników. Profesor **Zawadzki** został zaproszony do Genewy w celu wygłoszenia referatów z zakresu biofizyki roślin. Ponadto dwu współpracowników prof. Greppina odwiedzi zespół prof. Zawadzkiego, aby odbyć szkolenie w naszym uniwersytecie. Ten rodzaj kontaktów dobrze służy rozwojowi współpracy naukowej naszego ośrodka uniwersyteckiego.

WYDZIAŁ MATEMATYKI I FIZYKI

NOMINACJE

Stanowisko profesora zwyczajnego otrzymał prof. dr hab. **Karol Izidor Wysocki** z Instytutu Fizyki UMCS.

Stanowisko prof. nadzwyczajnego UMCS na okres 5 lat otrzymał dr hab. **Stefan Zbigniew Korczak** z Instytutu Fizyki UMCS.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

DOKTORAY

Rada Wydziału Matematyki i Fizyki UMCS 22 czerwca podjęła uchwałę o nadaniu stopnia naukowego doktora nauk matematycznych mgr **Beacie Rodzik** z Instytutu Matematyki UMCS. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 18 czerwca. Temat rozprawy: *Prawie pewna wersja centralnego twierdzenia granicznego*. Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Rychlik z Instytutu Matematyki UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Aleksander Weron z Politechniki Wrocławskiej, prof. dr hab. Wiesław Zięba z UMCS.

Rada Wydziału Matematyki i Fizyki UMCS 22 czerwca podjęła uchwałę o nadaniu stopnia naukowego doktora nauk fizycznych mgr **Rajmundowi Kudukowi** z Instytutu Fizyki UMCS. Obrona pracy odbyła się 22 maja. Temat rozprawy: *Emisja promieniowania optycznego w procesie implantacji jonowej*. Promotor: prof. dr hab. Dariusz Mączka z Instytutu fizyki UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Bronisław Słowiński z Instytutu Energii Atomowej w Otwocku, prof. dr hab. Tomasz Goworek z UMCS.

Rada Wydziału Matematyki i Fizyki UMCS 21 września 1998 r. podjęła uchwałę o nadaniu stopnia naukowego doktora nauk matematycznych mgr **Ezzatowi Ramadanowi Hassanowi Hassanienowi** (Egipt). Obrona odbyła się 21 września. Temat rozprawy: *Extremal solutions of discontinuous differential and volta integral equations*. Promotor: prof. dr hab. Witold Rzymowski z Instytutu Matematyki UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Józef Banaś z Politechniki Rzeszowskiej, prof. dr hab. Wojciech Zygmunt z KUL.

Rada Wydziału Matematyki i Fizyki UMCS 21 września podjęła uchwałę o nadaniu stopnia naukowego doktora nauk matematycznych mgr **Pawłowi Wlazłowi**, prac. Politechniki Lubelskiej. Obrona odbyła się 3 lipca. Temat rozprawy: *Analiza automatów komórkowych*. Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Grodzki z Politechniki Lubelskiej, recenzenci: prof. dr hab. Mirosław Kutylowski z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Wiesław Zięba z UMCS.

Po przeprowadzonym postępowaniu nostyfikacyjnym – Rada Wydziału Matematyki i Fizyki UMCS na posiedzeniu 4 maja uznała dyplom doktorski wydany przez Courant Institute of Mathematical Sciences New York University panu **Tomaszowi Komorowskiemu** za równorzędny z dyplomem i tytułem zawodowym doktora nauk matematycznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

NAGRODA MEN

Nagrodę MEN Otrzymał Zespół z Instytutu Fizyki: prof. dr hab. **Tomasz Goworek**, dr **Bożena Jasińska**, dr **Jan Wawryszczuk**, mgr inż. **Krzysztof Ciesielski**.

KONFERENCJE MIĘDZYNARODOWE

W ostatnim okresie odbyły się: Konferencja Funkcji Analitycznych, XIV Konferencja Informatyka w Szkole (po raz trzeci w Lublinie) – **pełna informacja obok**.

INFORMATYKA W SZKOLE

16-19 września odbyła się XIV Konferencja Informatyka w Szkole, której temat przewodni *Technologia informacyjna i komunikacyjna elementem warsztatu pracy nauczyciela* już po raz trzeci zachęciła do odwiedzenia naszego uniwersytetu wszystkich zainteresowanych edukacją informatyczną. Znamiennie jest, że konferencja odbyła się w chwili, gdy dobiega końca dyskusja nad kształtem reformy systemu edukacyjnego w naszym kraju. Organizatorem był Instytut Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Patronat nad konferencją objął rektor UMCS prof. dr hab. **Kazimierz Goebel**. Przewodniczącym komitetu programowego był prof. dr hab. **Maciej M. Sysło** (IIUWr). Pracami lokalnego komitetu organizacyjnego kierował dyrektor Instytutu Matematyki UMCS prof. dr hab. **Zdzisław Rychlik**.

Program konferencji wypełniały wystąpienia plenarne zaproszonych gości, sesje tematyczne, seminaria i prezentacje firm komputerowych, dyskusje otwarte i nieformalne spotkania. Otwarcie tegorocznej konferen-

cji zaszczytowała swoją obecnością pani poseł **Grażyna Stanisławska**, przewodnicząca Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. W ramach wystąpienia plenarnego pani **Margaret Cox** z Uniwersytetu w Londynie przedstawiła dotychczasowe doświadczenia Wielkiej Brytanii w zakresie przygotowania nauczycieli do nauczania technologii informacyjnej. W konferencji udział wzięli również nauczyciele z Białorusi, Litwy, Łotwy, Republiki Czeskiej, Rosji i Ukrainy. Największa grupa referatów dotyczyła przygotowania, kształcenia i doskonalenia nauczycieli, ze szczególnym uwzględnieniem nowych możliwości kształcenia przy wykorzystaniu multimedialnych programów komputerowych oraz sieci Internet.

Konferencja przebiegała w miłej i owocnej atmosferze, na którą złożyła się również sprawna organizacja. *Jan Jagoda Lasocka, Przemysław Spiczyski*

WARSZTATY

24-26 września odbyły się w Kazimierzu na Wisłą piąte Warsztaty Fizyki Teoretycznej Jądra Atomu – konferencja naukowa gromadząca rokrocznie polskich fizyków zajmujących się teorią jądra atomu.

Na wezwanie lubelskich fizyków stawia się regularnie ponad trzydziestu uczonych ze wszystkich krajowych ośrodków zajmujących się teorią jądra. Są tam dosłownie wszyscy, począwszy od członków Polskiej Akademii Nauk, a na doktorantach skończywszy. Naszymi gośćmi są też często fizycy z innych krajów: Francji, Niemiec i USA. W tym roku w Warsztatach brało udział 5 Francuzów z ośrodków w Bordeaux i Strasbourgu, z którymi mamy długoletnią współpracę. Przyjeżdżają oni, chociaż spotkania w Kazimierzu mają polski charakter, służą wymianie informacji o najnowszych osiągnięciach naukowych i koordynacji badań. Mówimy po prostu o wszystkim, co jest „na warsztacie”.

Potrzeba takiej niesformalizowanej konferencji zrodziła się przed pięcioma laty, gdy okazało się, że w kilku przypadkach pracujemy nad niemal identycznymi problemami, co nasi warszawscy koledzy. Brak koordynacji powodował często niepotrzebną stratę czasu. Lublin podjął się organizacji Warsztatów, gdyż na UMCS pracuje niemal połowa polskich teoretyków jądrowych, kontynuując tradycje patronki naszego Uniwersytetu. Inne ośrodki to Warszawa, Kraków, Wrocław, Katowice i Kielce.

Na to doroczne święto teoretyków w Kazimierzu zapraszamy też często najwybitniejszych fizyków eksperymentatorów jądrowych, tak aby rozwijać nasze modele teoretyczne w powiązaniu z polskimi pracami doświadczalnymi i przekazywać jednocześnie nasze osiągnięcia do ponad 700-osobowej rzeszy polskich fizyków jądrowych.

Od dwóch lat zapraszamy do Kazimierza studentów ostatnich lat fizyki, organizując Przedszkole Fizyki Teoretycznej przy Warsztatach. W tym roku obok studentów z UMCS byli obecni studenci z Warszawy.

Te kilka dni w Kazimierzu nie upływa nam tylko na seminariach i dyskusjach naukowych. W przerwach poobiednich podziwiamy piękne zabytki wokół rynku, bądź zapuszczamy się w wąwozy. Wieczorem przy ognisku lub w świetlicy, przy śpiewach i innych zabawkach integrujemy się z młodzieżą.

Początkowo Warsztaty odbywały się bez dotacji z zewnątrz. Ostatnio KBN zaczął je dofinansowywać niewielkimi kwotami. Pozwala to na lepsze wydawanie materiałów tej ze wszech miar nietypowej konferencji. Społecznymi organizatorami Warsztatów, którymi dowodzi „majster” dr hab. Andrzej Baran, są pracownicy Katedry Fizyki Teoretycznej i doktoranci.

Krzysztof Pomorski

POKAZY Z FIZYKI

We wrześniu fizycy uniwersyteccy przeprowadzili kolejne pokazy z fizyki dla młodzieży szkolnej. Organizatorami tej tradycyjnej imprezy edukacyjnej są Instytut Fizyki UMCS i Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Ciekawe doświadczenia i ich zrozumiałe wyjaśnienia są najlepszą drogą popularyzacji fizyki.

Pierwsze pokazy odbyły się w roku 1953 z inicjatywy prof. Wacława Staszewskiego, zasłużonego metodyka i dydaktyka fizyki (do wojny był pracownikiem Uniwersytetu Stefana Batorego i dyrektorem Państwo-

wego Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Wilnie, szkoły eksperymentalnej, ściśle związanej z Wszechnicą Batorową, po wojnie zaś – kierownikiem Zakładów Fizyki na UMCS i KUL). Ten sposób popularyzacji przyjął się znakomicie. W ciągu 45-letniego okresu pokazy organizowane były prawie corocznie i cieszyły się dużą frekwencją. Tegoroczną XXXIX edycję w ciągu trzech tygodni obejrzało około 20000 uczniów i ponad 600 nauczycieli z makroregionu lubelskiego i województw przylegających do niego. Część uczestników pokazów zwiedziła w Muzeum UMCS wystawę: „Maria Skłodowska-Curie, 100 lat odkrycia polonu i radu”. W programie ostatniej edycji pokazów znalazły się następujące tematy: pojęcia fizyczne w języku potocznym (prof. **B. Adamczyk**, prof. **L. Michalak**), fale elektromagnetyczne (mgr **R. Kazański**, mgr **M. Paradowski**), detekcja promieniowania jądrowego (dr **J. Wawryszczuk**, dr **J. Sarzyński**) i zjawiska optyczne (dr **J. Zinkiewicz**, dr **W. Zarebski**). Jeden temat pokazowy obejmował kilkanaście doświadczeń z objaśniającą prelekcją. Niestrudzonym popularyzatorem fizyki okazał się prof. **B. Adamczyk**, uczeń prof. W. Staszewskiego. Wystąpił już w pierwszych pokazach i demonstrował wtedy telewizję przewodową.

Lawinowy rozwój nauki sprawia, że popularyzacja jej osiągnięć staje się sprawą coraz ważniejszą. Podejmowane są różne inicjatywy. W Warszawie organizowany jest Festiwal Nauki, podczas którego odbywają się wykłady, dyskusje, pokazy, warsztaty, projekcje filmów, wystawy, konkursy i wycieczki. W ośrodku krakowskim mają miejsce „jarmarki” doświadczeń pokazowych z fizyki. Instytut Fizyki UMCS w ostatnich latach poszerzył swoje działania na polu popularyzacji fizyki przez organizację „spotkań z fizyką” dla młodzieży szkół średnich, głównie z klas maturalnych. W ramach spotkań prowadzone są wykłady dotyczące największych osiągnięć współczesnej fizyki oraz warsztaty w pracowniach komputerowych i fizycznych.

XII KONFERENCJA FUNKCJI ANALITYCZNYCH



Prof. Jan Krzyż w środku

Z inicjatywy kilku znanych uczonych odbyło się w 1954 r. w Uniwersytecie Łódzkim spotkanie polskich matematyków zajmujących się analizą zespoloną. Analiza zespolona jest to dział matematyki, którego początki datują się na drugą połowę XVIII stulecia. Jest to więc dziedzina, jak na staruszkę matematykę, dość młoda, ale też na tyle dojrzała, by zaliczać ją do klasycznych działów matematyki. Niektóre z jej dziedzin, niegdyś bardzo frapujące, jak chociażby ważna ze względu na zastosowanie w technice, teoria funkcji eliptycznych (jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia mawiano: nie jest matematykiem ten, kto nie zna funkcji eliptycznych) powoli obumierają, ale też pojawiają się nowe prądy przyciągające młodych. Warto tutaj powiedzieć, że ostatnio młodzi polscy matematycy zastępneli w świecie znakomitymi wynikami właśnie w nowych działach analizy zespolonej. Na owym łódzkim spotkaniu postanowiono organizować co cztery lata, kolejno w Lublinie, Krakowie i Łodzi, międzynarodowe konferencje poświęcone teorii funkcji analitycznych lub, szerzej, analizie zespolonej.

Pierwsza taka konferencja odbyła się w Lublinie dokładnie 40 lat temu. Organizował ją jeden z twórców lubelskiego ośrodka matematycznego profesor **Mieczysław Biernacki**.

W dwunastej, organizowanej przez Instytut Matematyki UMCS 30 sierpnia – 4 września, wzięło udział około 100 matematyków z Europy, Azji i obu Ameryk. Bardzo skromna, niestety, była reprezentacja z krajów b. ZSRR, bowiem na przeszkodzie stanęły znane problemy finansowe. Ze Stanów Zjednoczonych, Finlandii,

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

Niemiec, Izraela, Norwegii i wielu innych krajów przybyła czołówka matematyków. Wygłoszono wiele doskonałych referatów, których treść ukaże się w specjalnym tomie „Annales UMCS”, przyczyniając się do podniesienia rangi tego znanego czasopisma. Tak się złożyło, że lubelskie spotkanie zbiegło się z 75 rocznicą urodzin profesora **Jana Krzyża**, znaczącej postaci w teorii funkcji analitycznych. Z tej okazji wybitni matematycy (między innymi **F. Gehring**, **P. Duren**) wygłosili specjalne odczyty, dedykując je Jubilatowi, organizatorzy zaś urządzili specjalny wieczór przy muzyce w pomieszczeniach Trybunału. Prezydent Lublina odznaczył Jubilata medalem. Dla gości konferencji zorganizowane zostały wycieczki do Zamościa, trasą Naleczów-Kazimierz oraz do Kozłówek. Rektor UMCS podjął uczestników i organizatorów lampką wina w Dworcu Kościuszków.

Konferencja poziomem naukowym zadowoliła chyba wszystkich. Uczestnicy wyrazili uznanie organizatorom, a nawet, co zdarza się raczej rzadko, dał temu wyraz w oficjalnym przemówieniu prof. **Gehring** i w imieniu uczestników wręczył p. dr **M. Nowak** wiązanek kwiatów.

Sądzę, że wszyscy, obok interesujących dyskusji naukowych, mieli okazję zobaczyć nasz Uniwersytet, Lubelszczyznę i wywieźli stąd dobrą opinię o kraju i ludziach.

Eligiusz Złotkiewicz

WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORAT

21 września Rada Wydziału Chemii nadała mgr **Elżbiecie Chmiel-Szukiewicz** z Politechniki Rzeszowskiej stopień doktora nauk chemicznych.

GOŚCIE WYDZIAŁU

Prof. **Piet. A. Leclercq** (USA) 7-13 czerwca, prof. **Douglas Henderson** (USA) 12-19 sierpnia, prof. **Dawid S. Rumschitzki** (USA) 23-26 sierpnia, prof. **Antol Malijevsky** (Czechy) 10-20 września, prof. **Holger Butenschon** (Niemcy) 22-30 września.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

W czerwcu pracownicy Wydziału wyjeżdżali: do Słowacji: dr **J. Ryczkowski**, dr **W. Gac**, na Węgry: prof. **R. Nasuto**, do USA: prof. dr hab. **W. Rudziński**, do Niemiec: prof. dr hab. **A. Patrykiewicz**, do Rosji: mgr **J. Skubiszewska-Zięba**; w lipcu do: Czech: dr R.M. **Janiuk**, Austrii: dr **J. Ryczkowski**, USA: prof. **K.M. Pietrusiewicz**, Portugalii: prof. **P. Staszczuk**, prof. **J. Goworek**, prof. **A. Dąbrowski**; w sierpniu: do Czech: prof. **A. Kozioł**, prof. **J. Goworek**, na Węgry: mgr **K. Skrok**, dr **W. Wołodkiewicz**, dr **J. Ryczkowski**, dr **Z. Kłoc**, mgr **J. Reszko-Zygmunt**, do Niemiec: prof. **J. Szczypa**, do USA: prof. **E. Chibowski**; we wrześniu: do Francji: prof. **W. Rudziński**, mgr **W. Piasecki**, do Włoch: dr **J. Ryczkowski**, dr **A. Machocki**, mgr **Z. Żabińska**, na Ukrainę: mgr **M. Kuba**, mgr **W. Cwikła**, mgr **B. Stasińska**, prof. **W. Rudziński**, prof. **R. Leboda**, dr **A. Gierak**, mgr **J. Skubiszewska-Zięba**, prof. **R. Nasuto**.

SEMINARIUM, KONFERENCJA

15-16 czerwca odbyło się w Kazimierzu seminarium „Elektroanaliza w teorii i praktyce II”, zorganizowane wspólnie przez AGH w Krakowie i Zakład Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej UMCS dla uczczenia 75-lecia urodzin prof. dr hab. **Kazimierza Sykuta**.

22-24 czerwca odbyła się w Wydziale Chemii UMCS IX Ogólnopolska Konferencja Chromatograficzna z cyklu „Nauka-Przemysł” nt. „Metody chromatograficzne w analizie żywności i ekotoksykologii”, zorganizowana przez Zakład Fizyki Chemicznej i Fizykochemicznych Metod Rozdzielania Wch UMCS pod auspicjami i przy wsparciu finansowym Komisji Chromatograficznej Komitetu Chemii Analitycznej PAN, Przedsiębiorstwa Chemicznego „Odczyniki” w Lublinie i Lubelskiego Oddziału PTChem. W Konferencji udział wzięło 60 osób z całej Polski.

AKCJA TRATWA '98

26-27 czerwca odbyła się akcja *Tratwa '98*. W sploty udział wzięło ok. 30 osób, w większości studenci Ochrony Środowiska UMCS. Ekspedycja ta trwała do 11 lipca 1998 r. i zakończyła się w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Podczas spływu na całej długości Sanu pobierane były próbki z dna rzeki do oznaczeń zawartości metali ciężkich: ołowiu, kadmu, rtęci oraz porosty z drzew i krzewów rosnących w dolinie rzeki – do zbadania poziomu zawartości pierwiastków promieniotwórczych.

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

PROFESURY

1 lipca dr hab. **Mirostaw Nazar** i dr hab. **Marek Mozgawa** zostali mianowani na stanowisko profesora uczelnianego.

DOKTORATY

3 czerwca na Wydziale Prawa i Administracji UMCS odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Abdulla Nassera Ahmeda Abdulla** *Zjednoczenie państw ze stanowiska prawa międzynarodowego*. Promotor: prof. dr hab. Lech Antonowicz, recenzenci: prof. dr hab. Maria Kening-Witkowska z UW oraz prof. dr hab. Ziemowit Jacek Pietraś z WP UMCS.

ŚMIERĆ PROFESORA

9 lipca zmarł prof. dr hab. **Jan Malarczyk**. Był ogromnym autorytetem w dziedzinie badań nad historią myśli społecznej i polityczno-prawnej epoki humanizmu XVI w., ze szczególnym uwzględnieniem renesansu we Włoszech, Polsce i Francji. Prof. dr hab. Jan Malarczyk niezwykle aktywnie uczestniczył w życiu organizacyjnym macierzystej uczelni oraz w pracach licznych instytucji i towarzystw naukowych. W latach 1965-1972 był prodziekanem, a następnie (1972-1981) dziekanem Wydziału Prawa, później do 1984 roku – prorektorem UMCS. W roku 1987 wybrany na stanowisko dyrektora Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa, pełnił funkcję do końca. W latach 1973-1987 był członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN, od 1984 r. – członkiem prezydium Komisji do Badań nad Reformacją i Renesansem Komitetu Nauk Historycznych PAN. Członek Polskiego Towarzystwa Historycznego, członek rzeczywisty Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, od 1987 r., trzecią już kadencję, jego Sekretarz Generalny. Od 1983 roku był członkiem komitetu redakcyjnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”.

Odszedł od nas wielkiej pracowitości, skromności i życzliwości ludziom uczony, Człowiek Uniwersytetu, z którym związał całe swoje dorosłe życie i którym szczylił się, odszedł mistrz i nauczyciel, wychowawca studentów i swoich następców w nauce i nauczaniu, odszedł Przyjaciel i Kolega.

KONFERENCJA

5-6 czerwca odbyła się konferencja konstytucjonalistów „System rządów w świetle nowej konstytucji RP oraz rola opozycji parlamentarnej na tle doświadczeń państw europejskich”.

POŻEGNANIE

24 czerwca uroczyste pożegnanie prof. dr hab. **Lecha Antonowicza**.

DYPLOMY

26 czerwca uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

ZJAZDY, SZKOLENIA

21-23 września w Kazimierzu Dolnym został zorganizowany XIII Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa Sekcja Polska IV R przez Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa na temat: „Zmiany społeczne a zmiany w prawie – aksjologia, konstytucja, integracja europejska”.

Od 28 września do 3 października odbyło się szkolenie pracowników administracji samorządowej, w którym uczestniczyli przedstawiciele administracji z całej Polski.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

KONFERENCJA

14-16 września odbyła się w Kazimierzu Dolnym konferencja „The Evidence of Literatur”, zorganizowana wspólnie przez Instytut Anglistyki i Anglistykę Uniwersytetu w Umea, Szwecja. Konferencja poświęcona była metodom stosowanym w badaniach literaturoznawczych i językoznawczych nad tekstem. Była to już druga międzynarodowa konferencja przygotowana przez obydwie anglistyki. Pierwsza odbyła się w Kazimierzu w 1993 r. z udziałem twórcy gramatyki kognitywnej prof. **Ronalda Langackera** i dotyczyła najnowszych kierunków w badaniach semantycznych i leksykograficznych.

WIZYTA

W dniu 18 września w Zakładzie Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego odbyło się spotkanie w związku z rozpoczęciem prac badawczych nad zaburzeniami słuchu i mowy dzieci w wieku szkolnym w ramach programu międzyresortowego realizowanego we współpracy z Brigham Young University. W spotkaniu uczestniczyli ze strony amerykańskiej prof. **David L. McPherson** – dyrektor najstarszego w Stanach Zjednoczonych Zakładu Logopedii zajmującego się patologią mowy, ze strony polskiej dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie prof. **Henryk Skarżyński** oraz pracownicy Zakładu Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego kierowanego przez prof. **Stanisława Grabiasa**.

Rozmowy dotyczyły nawiązania przyszłej współpracy, szczególnie w zakresie diagnozy i terapii zaburzeń mowy w przypadkach niedosłuchów.

Prof. David L. McPherson żywo interesował się pracą i osiągnięciami pracowników Zakładu Logopedii, modelami kształcenia logopedów w Polsce oraz problemami studentów.

W wyniku spotkania okazało się, że nasze standardy programowe nie odbiegają zbyt od amerykańskich.

Prof. David L. McPherson, prof. Henryk Skarżyński i prof. Stanisław Grabias zostali przyjęci przez Jego Magnificencję Rektora UMCS.

KONFERENCJA AMERYKANISTÓW

W dniach 24-26 września 1998 roku odbyła się w Puławach konferencja *Teaching American Studies in Central and Eastern Europe*, pierwsza tego typu inicjatywa w Polsce. Organizator konferencji prof. **Jerzy Durczak**, kierownik Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej Instytutu Anglistyki, zaprosił młodych naukowców z byłych krajów socjalistycznych, by mogli poznać polskie doświadczenia w zakresie nauczania i promowania American Studies. W konferencji wzięli także udział i wygłosili referaty naukowcy ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Zachodniej, a także Pani Kate Delaney, attaché kulturalna Ambasady Amerykańskiej, która została podczas uroczystości uhonorowana medalem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

DOKTORATY

13 lipca 1998 r. mgr **Izabeli Dominko-Augustowskiej**. Temat: *Strategia translatorska Stanisława Barańczaka w przekładzie dzieł dramatycznych Williama Shakespeara*. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Święch, recenzenci: dr hab. Marta Gibińska z UJ, dr hab. Monika Adamczyk-Garbowska z UMCS.

22 września mgr **Marzeny Wydrych-Gawrylak**. Temat: *Siedemnastowieczne misteria o Bożym Narodzeniu*. Promotor: prof. dr hab. Stefan Nieznanowski, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Bartmiński z UMCS, prof. dr hab. Mirosław Korolko z IBL PAN.

8 października mgr **Katarzyny Sokołowskiej**. Temat: *Elementy turgieniewowskiej ontologii, aksjologii i*

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

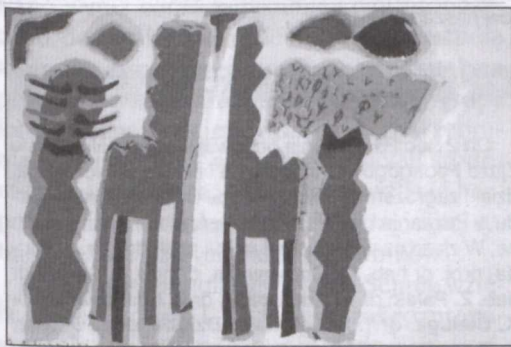
poetyki w twórczości *Conrada*. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Krajka, recenzenci: prof. dr hab. Marta Wiszniewska z UMK, prof. dr hab. Jan Orłowski z UMCS.

WYDZIAŁ EKONOMICZNY

KONFERENCJE

18-19 września w Konferencji Katedr Marketingu Handlu i Usług uczelni i wydziałów ekonomicznych (organizator Uniwersytet Gdański) uczestniczyli w Juracie mgr **Robert Furtak**, mgr **Marcin Lipowski**, mgr **Radosław Mącik** z referatem „Percepcja jakości usług bankowych przez klientów”.

Prof. **Genowefa Sobczyk** wzięła udział w 28. Europejskim Seminarium Małego Biznesu, zorganizowanym przez Instytut Ekonomiczny w Wiedniu 16-19 września, na którym wygłosiła referat „Nichtöffentliches Bildungssystem für Management- und Business-Berufe in Polen”.



„Próba pejzażu z południa” (olej, płótno) – Andrzej Klimczak

WYDZIAŁ POLITOLOGII

OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA

28-29 września odbyła się Ogólnopolska Sesja Naukowa organizowana przez Wydział Politologii UMCS i Zarząd Oddziału Ludowego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego w Lublinie na temat: „Wzór osobowy ludowca w XX wieku”.

Sesję zainaugurowało wystąpienie dziekana Wydziału Politologii prof. zw. dr hab. **Jana Jachymka**. Część merytoryczną rozpoczął referat prof. zw. dr hab. **Ziemowita Jacka Pietrasia** „Osobowość polityczna i jej typy”. Następnie zostały wygłoszone referaty: prof. dr hab. **Edward Olszewskiego** „Model działacza politycznego”, prof. dr hab. **Jana Zalewy** „Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne działalności ruchu ludowego w XX wieku” oraz dr hab. **Stanisława Michałowskiego** „Tadeusz Kościuszko wzorem polityka i wojskowego – reprezentanta interesów ludu”. Po przerwie dr hab. **Alicja Wójcik** przedstawiła referat pt. „Model działacza ludowego na przełomie XIX i X wieku”, prof. zw. dr hab. **Jan Jachymek** wygłosił wykład „Wzór ludowca w Polsce międzywojennej (1918-1939) doc. dr hab. **Antoni Mieczkowski** mówił na temat „Modelu działacza ludowego w latach 1939-1949 dr Waldemar Paruch zaprezentował referat „Błądzenie na obrzeżach komunizmu: o politykach i działaczach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego”, dr **Zenon Tymoszek** przedstawił „Model działacza ludowego w III Rzeczpospolitej”. Pierwszy dzień sesji zakończyła dyskusja dotycząca poszczególnych referatów.

Drugiego dnia przedstawiono 12 komunikatów naukowych. Sesję zakończono dyskusją.

KONFERENCJA

Przedstawiciele Wydziału w składzie: dr hab. **Alicja Wójcik**, prof. dr hab. **Edward Olszewski**, prof. dr hab. **Marek Żmigrodzki**, prof. dr hab. **Włodzimierz Mich**, dr **Bożena Dziemidok**, dr **Maria Marczevska-Rytko**,

mgr **Beata Surmacz** oraz mgr **Henryk Soćko** wzięli udział w konferencji „Potrzeby i cele kształcenia politologicznego” (25-26 września). Konferencja została zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych i Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W obradach plenarnych prof. **E. Olszewski** przedstawił referat „Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce (stan na rok 1997-1998)”.

WYJAZDY NAUKOWE

W dniach 17-28 czerwca dr hab. **Marek Pietraś** przebywał w Londynie, głównie w London School of Economics and Political Science. Pobyt studyjny był elementem realizacji przez dr. Pietrasia indywidualnego grantu przyznanego przez prorektora UMCS prof. Zbigniewa Krupę na temat: „Mechanizmy stabilizacji środowiska międzynarodowego w postzimnowojennej Europie”. Z kolei 5-17 lipca na Uniwersytecie Europy Środkowej w Budapeszcie doktor Pietraś uczestniczył w cyklu wykładów i zajęć warsztatowych „Teaching Negotiation Across the Internet”. Głównymi wykładcami byli profesorowie **Mark Boyer** z University of Connecticut i **John Wilkenfeld** z University of Maryland.

Od 1 do 30 września prof. dr hab. **Zbigniew Hołda** przebywał w Niemczech w Max Planck Institut Für Ausländisches und Internationales Strafrecht, a dr **Krzysztof Iwańczuk** 14-21 września na Ukrainie.

Dr **Julita A. Rybczyńska** 17-25 września brała udział w panelu w trakcie konferencji „Społeczność międzynarodowa wobec konfliktów na tle narodowościowym”, zorganizowanym przez Cambridge University.

Prof. zw. dr hab. **Ziemowit J. Pietraś** 24-25 września uczestniczył w międzynarodowej konferencji w Trydencie (Włochy), gdzie przedstawił referat „Ciągłość i zmiana w procesie integracji”.

DOKTORAT

22 września odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Beaty Romiszewskiej** *Tygodnik Polityka a przemiany ustrojowe w Polsce (1989-1995)*. Promotor: prof. dr hab. Marek Żmigrodzki (UMCS), recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Władka (IBL PAN), prof. dr hab. Marian Jelenkowski (WP UMCS).

PRACOWNIA DYDAKTYCZNO-METODYCZNA

Pracownia Dydaktyczno-Metodyczna na Wydziale Politologii powołana została decyzją JM Rektora UMCS nr 20/98 z 22 czerwca z dniem 1 października. Skład personalny Pracowni stanowią trzy osoby: mgr **Henryk Soćko** – kierownik, dr **Jadwiga Krzyszycha** oraz dr **Danuta Winiarska** – wszyscy na stanowiskach starszego wykładowcy. Wymienieni pracownicy dydaktyczni należeli do Zakładu Ruchów Politycznych. Charakter pracy odbiegał jednak zasadniczo od problematyki Zakładu, zatem na wniosek Rady Wydziału Politologii w określonym terminie dokonano zmian organizacyjnych. Pracownia Dydaktyczno-Metodyczna zajmuje się kształceniem metodycznym studentów, którzy obok zasadniczego kierunku studiów podejmują studia pedagogiczne, uprawniające do pracy w placówkach oświatowych. W roku akademickim 1997/1998 – na III roku 189 studentów odbywało naukę na tzw. ścieżce pedagogicznej.

TRZECIE WARSZTATY POLITOLOGICZNE

Od 26 września do 3 października, na zaproszenie Wydziału Politologii UMCS i Szkoły Języka Niemieckiego M. Dethloffa, w ramach Trzecich Warsztatów Politologicznych w Lublinie przebywali studenci z Instytutu Nauk Politycznych Westfalskiego Uniwersytetu im. Wilhelma w Münster (RFN) oraz Wydziału Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu im. Iwana Franko we Lwowie. Wizyta była elementem praktycznej realizacji umów o współpracy między Wydziałem Politologii UMCS a Instytutem Nauk Politycznych z Münster oraz Wydziałem Stosunków Międzynarodowych we Lwowie. Program pobytu obejmował spotkania oficjalne, naukowe warsztaty studenckie nt. trójkąta interesów Polska-Niemcy-Ukraina, wykłady pracowników UMCS, wyjazd do Warszawy połączony ze zwiedzaniem Pałacu Prezydenckiego i Sejmu oraz spotkania-

mi z politykami, a także spotkania nieoficjalne. Efektem warsztatów ma być kolejne już wydawnictwo, zawierające wystąpienia i dyskusje. Odpowiedzialnym za sprawną organizację warsztatów był dr **Andrzej Dużała**.

STUDIUM

Zarządzeniem Rektora UMCS z 30 września na Wydziale Politologii utworzono Podyplomowe Studium: Zarządzania w Administracji i Samorządzie Terytorialnym. Zadaniem Studium będzie umożliwienie zdobycia odpowiednich kwalifikacji pracownikom administracji samorządowej i rządowej, radnym, liderom społeczności lokalnej oraz osobom zainteresowanym problematyką samorządu terytorialnego i administracji publicznej.

ANNALES UMCS

Ukazał się kolejny numer „Annales UMCS” sectio K Politologia, vol. V za rok 1998. Tom zawiera artykuły naukowe, polemiki, recenzje, sprawozdania oraz bibliografię prac naukowych Wydziału Politologii za lata 1994-1995.

LISTY GRATULACYJNE

Listy gratulacyjne od rektora UMCS prof. dr hab. Kazimierza Goebela otrzymali prof. dr hab. **Marek Żmigrodzki** z okazji trzydziestolecia, dr **Wiesława Woźniak** z okazji dwudziestopięciolecia, zaś dr **Stanisław Barć** z okazji dwudziestolecia pracy naukowej.

NOWI PRACOWNICY

Mgr **Anna Kapeluszy** (Zakład Stosunków Międzynarodowych), mgr **Tomasz Bichta** (Zakład Systemów Politycznych), mgr **Agnieszka Gębał** (Zakład Myśli Politycznej XIX i XX wieku), mgr **Kamil Fii** (Zakład Socjologii Polityki), mgr **Lidia Pokrzycka** i mgr **Danuta Kępa** (Zakład Dziennikarstwa).

BADANIA SAMORZĄDOWE

Na przełomie kwietnia i maja br. wśród młodzieży licealnej klas maturalnych oraz studentów lubelskich uczelni Naukowe Koło Samorządu Politologów UMCS, działające przy Wydziale Politologii UMCS, przeprowadziło ankietę środowiskową na temat obecnych struktur samorządu. Ankieta składała się z trzech części, z których pierwsza zawierała pytania dotyczące ustroju samorządu terytorialnego w RP, druga – przeprowadzanej obecnie reformy administracyjnej, trzecia zaś składu organów samorządu w Lublinie.

Osiągnięte wyniki badań wskazują na bardzo niski poziom znajomości struktur najbliższych społeczeństwu organów władzy, jednocześnie respondenci wykazali duże zainteresowanie problematyką aktualnie proponowanych zmian ustrojowych. Wśród wniosków z badań wskazuje się na konieczność reformy systemu edukacji w odniesieniu do kształcenia dojrzałych uczestników demokracji lokalnej.

WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

LETNIA SZKOŁA FILOZOFICZNA

We wrześniu miała miejsce szkoła letnia poświęcona problemom filozofii na przełomie tysiącleci. Uczestniczyło w niej 6 studentów Akademii Kijowsko-Mohylańskiej i tyłuż studentów WFIS UMCS.

HABILITACJA

W dniu 30 września odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Wojciecha Żetańca**. Rozprawę pt. *The Recalcitrant Synthetic A Priori* recenzowali: prof. dr hab. Jan Woleński (UJ), prof. dr hab. Jerzy Perzanowski (UMK), prof. dr hab. Jacek Pańniczek (UMCS).

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

DYPLOMY

13 października 1998 r. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom studiów filozoficznych z 1998 r. Okolicznościowe spotkanie prowadził dziekan WFIS, prof. dr hab. **Zdzisław J. Czarnecki**.

KONGRES FILOZOFICZNY

10-16 sierpnia w Bostonie (USA), pod hasłem PAIDEIA odbył się XX Międzynarodowy Kongres Filozoficzny. Wszystkie najważniejsze polskie ośrodki filozoficzne były reprezentowane m.in. przez ks. prof. **Andrzeja Bronka**, dr **Agnieszkę Lekką** (KUL) oraz prof. **Zdzisława Cackowskiego**, prof. **Jacka Pańniczkę**, dr **Jolantę Świderek** i dr **Annę Drabarek** (UMCS). Zarówno obrady plenarne, jak i obrady sekcji specjalistycznych przebiegały często w gorącej, ale zawsze przyjaznej atmosferze. Kolejny, XXI Międzynarodowy Kongres Filozoficzny ma się odbyć w Turcji w 2003 r. Już dziś zachęcamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia w nim udziału.



Dr Anna Drabarek i dr Jolanta Świderek na sali głównej obrad Światowego Kongresu Filozoficznego Boston 1998

SPRAWY LOKALOWE

Dzięki życzliwości władz rektorskich w niedługim czasie nastąpi znacząca poprawa warunków lokalowych, zwłaszcza Instytutu Socjologii. Wydział niecierpliwie oczekuje tego momentu.

NOWY TYP STUDIÓW W WFIS

„Policencjackie studia magisterskie!” Taką ofertą dydaktyczną stworzy Wydział dla absolwentów filozofii w szkołach nieuniwersyteckich (WSP i in.), którzy chcieliby w UMCS uzyskać dyplom. Oferta aktualna będzie od 1999 r.

DZIEŃ DRUKARZA

3 lipca pracownicy Wydawnictwa UMCS oraz towarzysze sztuki drukarskiej z uczelnianego Zakładu Poligrafii zorganizowali coroczne spotkanie z okazji wspólnego święta.

Tradycją drukarskich spotkań jest wręczenie Honorowego Tytułu AMICUS LIBRI przyznanego przez Rektora i Wydawnictwo UMCS. Otrzymali je: Muzeum Lubelskie za wyjątkową życzliwość okazaną Uniwersytetowi i Wydawnictwu UMCS (dyplom odebrał dyrektor Muzeum – Zygmunt Nasalski) oraz dyrektor administracyjny UMCS Maciej Grudziński za pomoc w rozwoju oficyny wydawniczej UMCS.

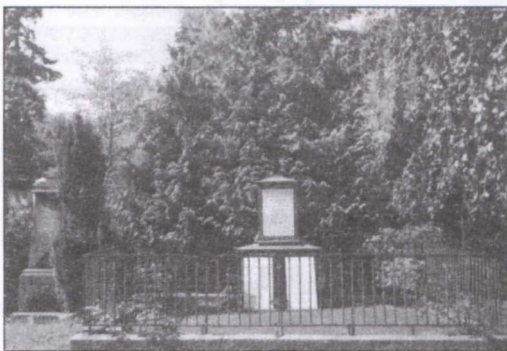
W KODNIU O LITERATURZE

W Kodniu 9-10 września obradowali uczestnicy konferencji „Stare i nowe wartości w literaturze współczesnej”. Było to już szóste spotkanie organizowane przez Zakład Literatury Współczesnej Instytutu Filologii Polskiej UMCS oraz Urząd Gminy Kodnia.

W konferencji wzięło udział kilkudziesięciu uczestników pracowników naukowych z uczelni lubelskich (UMCS i KUL) oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

PRZED ŚWIĘTEM ZMARŁYCH

Pani **Zuzanna Gawrońska**, studentka III roku filozofii, autorka seminaryjnej pracy o Sorenii Kierkegaardzie, odwiedzając Danię, wróciła z własną fotografią grobu wielkiego duńskiego egzystencjalisty. Non omnis moriar myśliciel, o którym pamięta polska młodzież.



Grób rodziny Kierkegaard

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

DOKTORATY

24 czerwca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Ewy Matlosz** z AWF w Krakowie. Temat: *Korelaty osobowościowe – pośrednik form autodestrukcji na przykładzie osób uzależnionych od alkoholu*. Promotor: dr hab., prof. UMCS Barbara Pilecka. Recenzenci: dr hab., prof. UMCS Zbigniew Gaś, doc. dr hab. Dorota Kobacka-Jasiecka.

WYJAZDY

16-20 czerwca we Lwowie przebywali: prof. dr hab. **Marian Ochmański**, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, prof. dr hab. **Ryszard Kucha** oraz pracownicy Zakładu Pedagogicznego Kształcenia Nauczycieli: dr **Teresa Sokotowska-Dzioba**, mgr **Agnieszka Bochniarz**, mgr **Małgorzata Samujło**. W trakcie spotkań stronę ukraińską reprezentowali: prof. dr hab. **Eugeniusz Kłós** – kierownik Katedry Pedago-

giki Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki, **Piotr Sikorski**, dr nauk pedagogicznych, zastępca dyrektora Instytutu Pedagogiki i Psychologii Oświaty Zawodowej Akademii Nauk Pedagogicznych (Lwowskie Centrum Naukowo-Praktyczne), **Jarosław Kaminecki**, dr nauk ekonomicznych, przewodniczący Rady Naukowej Lwowskiego Centrum Naukowo-Praktycznego, kierownik Komitetu Szkolnictwa Zawodowego Województwa Lwowskiego, **Włodzimierz Żuk**, pracownik Laboratorium Szkolnictwa Zawodowego, **Jarosław Kmit**, dr pedagogiki, kierownik Laboratorium Integracji i Dyferencjacji Oświaty Zawodowej oraz **Nadia Zajączkowska**, dr pedagogiki, kierownik Laboratorium Szkolnictwa Zawodowego. Rozmowy dotyczyły ustaleń wspólnych zadań, wśród których wymienić można: zorganizowanie międzynarodowej konferencji naukowej we Lwowie nt.: Problemy integracji i dyferencjacji oświaty zawodowej; teoria i praktyka, w dniach 25-27 listopada 1998 r.; opracowanie i wydanie słownika pedagogicznego polsko-ukraińskiego i ukraińsko-polskiego; wymianę publikacji z zakresu pedagogiki i psychologii; wydawanie międzynarodowego czasopisma pedagogicznego; staże naukowe pracowników i studentów naszego wydziału.

KONFERENCJE

Od 21 do 23 września odbywał się III Ogólnopolski Zjazd Pedagogów: Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Organizatorem zjazdu w Poznaniu było Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. W zjeździe wzięli udział m.in.: prof. dr hab. **J. Gajda**, prof. dr hab. **M. Cackowska**, dr hab. **J. Saran**, dr hab. **Z. Palak**, dr **E. Adamczuk**, dr **L. Adamowska**, dr **K. Bieluga**, dr **T. Sokotowska-Dzioba**, dr **J. Ostasz**, dr **B. Jedlewska**, mgr **G. Sanecki** – pracownicy nauki Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

12-13 października w Kazimierzu Dolnym odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa nt.: Edukacja dorosłych – teoria i praktyka w okresie przemian, zorganizowana przez Zakład Andragogiki UMCS. Sponsoring, współorganizatorzy i instytucje wspierające konferencję to: Zespół Pedagogiki Dorosłych Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych (DVV), Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie i Hortex Holding S.A. w Rykach. Otwarcia konferencji dokonał J.M. Rektor UMCS. W obradach wzięli udział przedstawiciele wielu ośrodków akademickich.

– „Podczas obrad i dyskusji zajęliśmy się przemianami kulturowymi charakterystycznymi dla końca wieku i związanymi z tym zmianami systemu wartości i zmianami sposobu myślenia – powiedziała organizator Konferencji prof. dr hab. Elżbieta Rzewska.

Uczestnicy w referatach i wystąpieniach omówili wybrane dzieła m.in. takich twórców, jak: Jerzy Stempowski, Czesław Miłosz, Jan Lechoń, Włodzimierz Odojewski, Ewa Kuryluk.

Organizowane w Kodniu konferencje mają dokumentację wydawniczą w postaci dwu tomów materiałów z poprzednich konferencji; dwa następne są w opracowaniu.

ZJAZD ABSOLWENTÓW

12 września odbyło się jubileuszowe spotkanie absolwentów, którzy przed 25 laty ukończyli studia wyższe na kierunku biologia Wydziału BiNoZ UMCS. Brało w nim udział ponad 60 osób z 95, które ukończyły studia w roku 1973. Jubileuszowe spotkanie rozpoczęła Msza Św. odprawiona w intencji absolwentów i profesorów w Kościele Akademickim. W siedzibie Wydziału absolwenci spotkali się ze swoimi profesorami oraz z dawnymi i obecnymi władzami Wydziału i Uniwersytetu; odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów. Zjazd zakończył wieczór towarzyski.

Los rozproszył przybyłych po świecie, od USA po

Australię. Do Lublina przyjechali także ci pracujący i mieszkający obecnie w Niemczech, Danii, Kanadzie i W. Brytanii. Nie zabrakło „krajowców”, także z Lublina. Część z nich po ukończeniu studiów pracuje na lubelskich uczelniach - AM, AR i UMCS (trójka na stanowisku profesora uniwersyteckiego). W sumie z grona absolwentów aż 24 znalazło swoje miejsce w szkolnictwie wyższym, 6 jest samodzielnymi pracownikami naukowymi.

O PROBLEMACH KARTOGRAFII

Przez trzy dni - od 8 do 10 października - odbywała się w Kazimierzu XXV Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Problemy kartografii tematycznej”, zorganizowana przez Zakład Kartografii UMCS oraz Komisję Kartograficzną Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Uczestniczyło 150 osób z ośrodków akademickich, instytucji naukowych i firm kartograficznych (państwowych i prywatnych) z całej Polski.

Obrady toczyły się w 4 sesjach, na których wygłoszono 32 referaty i zaprezentowano 6 posterów. Towarzyszyły im dwie interesujące wystawy: poświęcona osiągnięciom kartografii tematycznej oraz prezentująca działalność wydawniczą firm kartograficznych w latach 1997-1998.

Dramatyczna debata

W SEJMIE O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

26 czerwca br. odbyło się w Sejmie RP spotkanie przedstawicieli polskich środowisk akademickich i naukowych, posłów oraz rządu. Byli obecni m.in.: przewodniczący KBN profesor Andrzej Wiszniewski, wiceministrowie MEN Jerzy Zdrada oraz MF Jarosław Bauc. Posłowie AWS Teresa Liszczowa, Ewa Sikorska-Trela i Andrzej Smirnow reprezentowali Sejm RP.

Historia tego spotkania jest tyle ciekawa, co niecodzienna. Z inicjatywy przewodniczącego „Solidarności” Wydziału Matematyki i Fizyki dra Andrzeja Staszczaka odbyła się rozmowa z posłanką Teresa Liszczową. Przybyło na nią jedynie kilka osób, ale w gorącej dyskusji nad kondycją finansową szkolnictwa wyższego dawano wyraz coraz radykalniejszym propozycjom, do strajku w okresie rekrutacji na studia włącznie. Zgodzono się jednak na początek na propozycję zorganizowania poselskiej grupy lobbystycznej w Sejmie oraz na pomysł zebrania w Sejmie posłów i przedstawicieli środowisk akademickich. Miało to umożliwić bezpośrednio naświetlenie zupełnie tragicznej sytuacji szkół wyższych i ich pracowników.

Ciężar prac organizacyjnych w Sejmie wzięła na siebie poseł T. Liszczowa, zaś rozpropagowania idei i przygotowania materiałów podjęli się Wiesław A. Kamiński i Karol I. Wysocki z Instytutu Fizyki UMCS. Został sformułowany odpowiedni list, który zgodziły się poprzeć swoim autorytetem władze rektorskie naszego uniwersytetu. W trakcie dyskusji przygotowawczych z rektorami Kazimierzem Goblelem i Marianem Harasimiukiem ustalono, że na podstawie materiałów rektorskich zostanie przygotowana graficzna prezentacja głównych danych z lat 1992-1997, dotyczących bazy dydaktycznej i materialnej UMCS, jako przykład bolączek dręczących szkolnictwo wyższe.

Na konferencji w Sejmie było bardzo tłoczno. Przybyło ponad 80 przedstawicieli ze wszystkich ośrodków akademickich i naukowych w Polsce. Także wymienieni posłowie i ministrowie.

W swoim wystąpieniu minister A. Wiszniewski deklarował, iż zdaje sobie sprawę z tragicznej sytuacji finansowej szkolnictwa wyższego i nauki. Powiedział m.in., że dalsze ograniczanie środków (w pierwotnym planie MF mówiło się tylko o 0,44% PKB na naukę i poniżej 0,72% na szkolnictwo wyższe!) nie gwarantuje nawet „przeżycia” wielu jednostkom prowadzącym badania. W planach KBN zakłada się forsowanie takiego budżetu nauki, w którym wydatki realne nie będą mniejsze niż w 1991 r. Oznaczałoby to osiągnięcie nakładów rzędu 0,6% PKB w 1999 r. oraz docelowo 1,0% na początku przyszłego wieku. Jeżeli wciąż powtarza się, że nauka ma przejść restrukturyzację, muszą znaleźć się środki – i oczywiście musi to być decyzja polityczna! – podobnie, jak to się dzieje w przypadku np. górnictwa.

J. Zdrada przypomniał posłom, że w podjętej w 1995 r. uchwale o systemie edukacji Sejm RP zobowiązał się do finansowania szkolnictwa wyższego na poziomie 2,0% PKB. W „efekcie” nakłady zmniejszały się systematycz-



nie, osiągając poziom 0,83% w tym roku oraz planowane 0,78% w 1999 r.! I to pomimo trzykrotnego zwiększenia liczby studiujących w ciągu pięciolecia 1992-1997. (Obecnie studiuje w Polsce 856 tys. młodzieży na uczelniach państwowych i 226 tys. na niepaństwowych.) W istniejącej sytuacji finansowej szkolnictwa wyższego nie ma zupełnie środków na inwestycje: same płace, mimo ich zupełnie nędznego poziomu, pochłaniają prawie całą dotację (96,2%).

Wystąpienie przedstawiciela MF przyjęto bardzo chłodno. Już na wstępie stwierdził on, iż „pochodzi niestety też z tego środowiska”. I poza głośliwą deklaracją, że minister finansów w swojej strategii średniookresowej traktuje priorytetowo naukę i szkolnictwo wyższe, miał do zakomunikowania jedynie liczby, które stały w jaskrawej sprzeczności z tą deklaracją.

W swej prezentacji rektor Marian Harasimiuk obnażył na przykładzie UMCS (wykresy publikujemy obok) nędzę finansowania i tzw. priorytetowego traktowania szkolnictwa wyższego. Szczególnie dramatycznie zabrzmiało zdanie, iż często ustępując przed naciskiem pragnącej studiować młodzieży, uczelnie nie są w stanie zagwarantować nawet przyzwoitego krzesła w sali wykładowej. Przy obecnej polityce edukacyjnej władz wykształcenie wyższe staje się powoli niedostępne i pozbawia młodych Polaków szans na konkurencyjność na przyszłym wspólnym rynku pracy. W podobnym duchu mówiła prorektor ds. dydaktyki Uniwersytetu Gdańskiego.

Trzeba przyznać, że zebrani nie oszczędzali ostrych i gorzkich słów oceniając jednoznacz-

nie negatywnie politykę rządu i sejmu wobec nauki i szkolnictwa wyższego w całym okresie transformacji. Jestem zdania, że coraz liczniej w kręgach akademickich pojawia się przekonanie, że pora przejść od deklaracji i apeli do czynów. Mała dygresja: zapytano wprost min. A. Wiszniewskiego, co zrobi, gdy nie zdoła preforsować swoich propozycji? W odpowiedzi minister nie zadeklarował jasno dymisji, ale – idąc za głosem jednego z prorektorów z Wrocławia, zgłaszającego chęć demonstracyjnego spalania togi rektorskiej pod gmachem sejmu – powiedział, że może dołożyć „zimowe opony” do ognia.

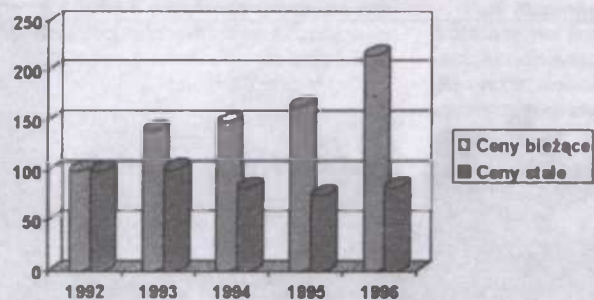
Posłowie zadeklarowali zaproszenie przedstawicieli obecnych na spotkaniu na obrady Podkomisji Nauki i Edukacji Komisji Budżetowej, a także do Sejmu na czas debaty budżetowej. Wyrazili też zgodę na systematyczne odbywanie tego typu konferencji w sejmie, poświęconych nie tylko budżetowi, ale również innym, palącym problemom szkolnictwa wyższego.

Na zakończenie przyjęto „ostatni” Apel do Rządu i Parlamentu Rzeczypospolitej. Podpisali go wszyscy obecni. Było również możliwe dołączanie poparcia drogą elektroniczną. Po miesiącu od spotkania, mimo okresu wakacyjnego, napłynęły wyrazy solidarności od ponad trzystu członków Akademii Nauk, dyrektorów instytutów, zakładów oraz licznych nauczycieli akademickich ze wszystkich ośrodków w Polsce.

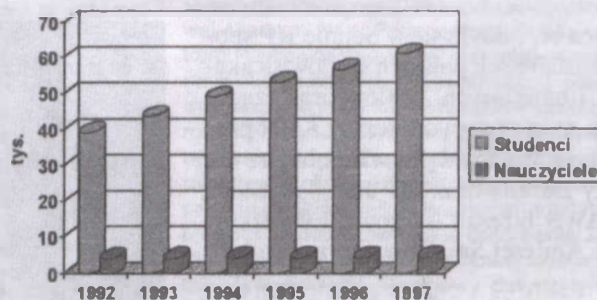
W moim odczuciu spotkanie odniosło niemały sukces. Było ono też sukcesem naszego uniwersytetu, inicjatora i współorganizatora konferencji w sejmie.

Wiesław A. Kamiński

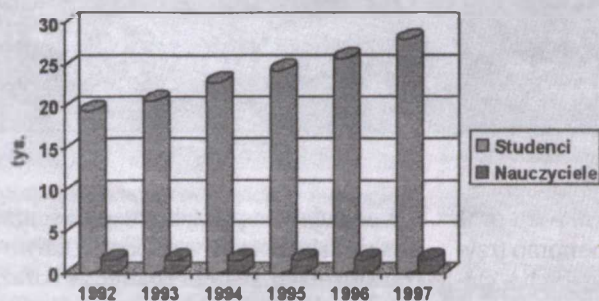
Nakłady na aparaturę (UMCS) w stosunku do 1992 r.



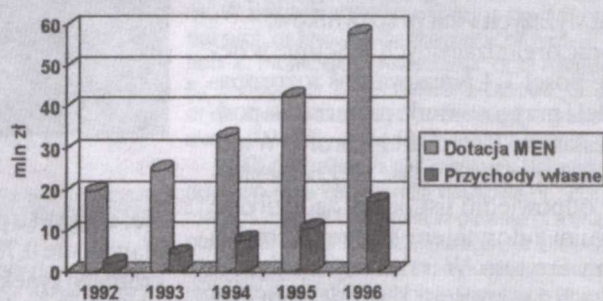
Studenci vs. nauczyciele akademicki (Lublin)



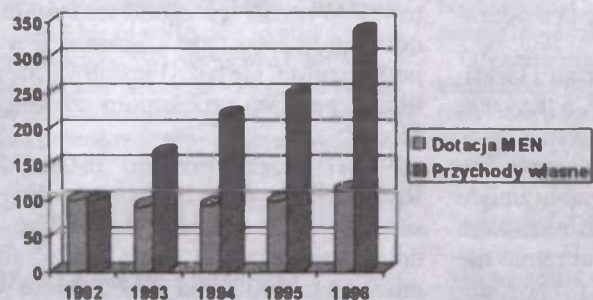
Studenci vs. nauczyciele akademicki (UMCS)



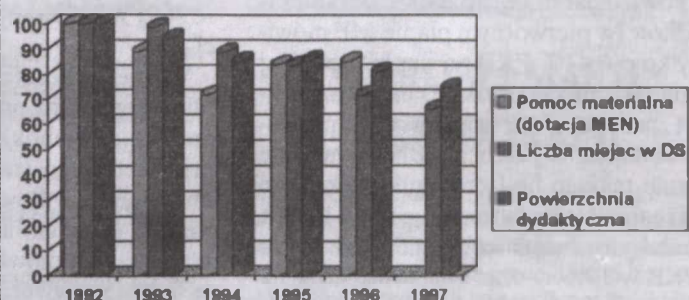
Dotacja MEN vs. przychody własne (ceny bieżące)



Dotacja MEN vs. przychody własne (ceny stałe w stos. do 1992 r.)



Baza studencka i dydaktyczna (na 1 studenta, w stos. do 1992 r.)



Wybrane dane dotyczące finansowania, bazy materialnej oraz kształcenia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1992-1997

1. Nakłady inwestycyjne na aparaturę.
 2. Liczba studentów i nauczycieli akademickich (Lublin).
 3. Liczba studentów i nauczycieli akademickich (UMCS).
 4. Dotacja MEN i przychody własne (ceny bieżące).
 5. Dotacja MEN i przychody własne (w odniesieniu do 1992 r., ceny stałe).
 6. Baza studencka i dydaktyczna.
- Spotkanie w Sejmie RP 26 czerwca 1998 r. Materiały na podstawie danych przygotowanych dla opracowania „Strategia UMCS do 2005”. Koncepcja i wykonanie: W. A. Kamiński, A. Bobyk i A. Staszczak, Instytut Fizyki UMCS

W SEJMIE O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

APEL

Zebrani 26 czerwca 1998 r. w Gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiciele polskich ośrodków akademickich i naukowych

powodowani troską o pomyślny rozwój Polski i Jej miejsce w cywilizacyjnym do-robku przyszłego stulecia,

zwracając uwagę na to, iż obecne zaniedbania i ograniczenia w finansowaniu szkolnictwa wyższego i nauki, inaczej niż w innych dziedzinach aktywności społeczeństwa, przynoszą negatywne efekty, których nie da się zlikwidować w perspektywie nawet dziesięcioleci

apelują

do Sejmu i Senatu RP oraz Rządu RP o uwzględnienie w przyszłorocznym budżecie oraz w strategii Rządu niezbędnych potrzeb polskiego szkolnictwa wyższego i nauki.

Pamiętamy, że II RP podejmując wysiłek tworzenia uniwersytetów i przeprowadzania reform oświatowych, mimo pilnych potrzeb obronności i gospodarki, dobrze przysłużyła się interesowi narodowemu. Mamy więc prawo oczekiwać, że zrozumienie podobnych powinności, spoczywających na obecnym Parlamencie i Rządzie III RP, znajdzie odbicie w uchwalanych aktach prawnych i w wymiernym wroście nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę.

Wierzmy, że Parlament i Rząd RP nie zignorują naszego wołania ginącego zbyt często w zgiełku innych, gwałtownie wyrażanych żądań. Chcemy również podkreślić, iż poczucie odpowiedzialności za losy kraju nie pozwalało nam, i wciąż nie pozwala, na odwoływanie się do skutecznych, jak pokazuje praktyka, ale niezgodnych z etosem nauczyciela akademickiego, metod nacisku.

Inwestycja w kształcenie młodego pokolenia Polaków, zdolnego intelektualnie podjąć najtrudniejsze wyzwania współczesności, jest najpilniejszą potrzebą naszej odradzającej się Ojczyzny i niezbędnym środkiem Jej pomyślnego rozkwitu. Mamy więc nadzieję, że Parlament i Rząd RP potwierdzą rangę kształcenia na poziomie wyższym, odchodząc od zgubnego oszczędzania kosztem wykształcenia Narodu.

LIST MINISTRA
(fragmenty)

Warszawa, dnia 16 czerwca 1998 r.

Szanowny Pan Jerzy Buzek
Prezes Rady Ministrów

Wśród programowych priorytetów naszego Rządu na czołowym miejscu znajduje się unowocześnienie systemu edukacji, wymagającego gruntownej reformy zarówno w obszarze oświaty, jak i szkolnictwa wyższego. [...]

W obszarze szkolnictwa wyższego w dalszym ciągu niezwykle istotne znaczenie ma bezpośrednie zapewnianie przez państwo niezbędnych podstaw ekonomicznych funkcjonowania uczelni oraz warunków studiowania dla młodzieży, przy racjonalnym respektowaniu i rozwijaniu autonomii szkół wyższych. [...]

Ze względu na znaczenie omawianego problemu zwracam się – tym razem bezpośrednio do Pana Premiera, aby – jeszcze na etapie prac rządowych nad projektem przyszłorocznego budżetu państwa – zapobiec powtórzeniu się tendencji ograniczenia skali wzrostu wydatków bieżących na edukację prawie wyłącznie do skutków prostej waloryzacji planu wydatków, uwzględniającej wyłącznie prognozowany wzrost cen i płac. Oznaczałoby to pominięcie uzasadnionych merytorycznie potrzeb związanych z koniecznością corocznego podejmowania realizacji zwiększających się zadań edukacyjnych, a także przekształceń związanych ze zmianami zachodzącymi w systemie funkcjonowania szkolnictwa oraz opieki nad dzieckiem i młodzieżą. [...]

II. „Szkolnictwo wyższe”

Przedstawiane ostatnio średniookresowe projekcje celów finansów publicznych, zakładające stabilizację udziału wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę w warunkach prognozowanego tempa wzrostu produktu krajowego brutto, wywołały głębokie zaniepokojenie środowisk akademickich. Znalazło to wyraz w uchwałach i stanowiskach reprezentatywnych gremiów przedstawicieli tych środowisk (Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, senatów szeregu uczelni).

Uważam za wysoce zrozumiałe zatroskanie środowiska akademickiego obecną kondycją szkolnictwa wyższego i narastającą atmosferę frustracji związaną z pogłębiającą się rozbieżnością między dynamicznym wzrostem zadań edukacyjnych a poziomem finansowania budżetowego i sytuacją w zakresie warunków materialnych funkcjonowania szkół wyższych. [...]

Poziom wydatków inwestycyjnych z budżetu państwa w dziale 81 „Szkolnictwo wyższe” w latach 1994-1998 oscyluje w granicach około 3,5% ogółu wydatków w tym dziale budżetowym. Jedyne w roku 1997 był nieco wyższy i wyniósł około 4,2%, przy kwocie wydatków na inwestycje w wysokości 156,0 mln zł, w tym w uczelniach Ministerstwa Edukacji Narodowej – 115,5 mln zł. Tegoroczne ograniczenia generalne w obszarze inwestowania spowodowały, że wydatki na inwestycje w szkołach wyższych kształtują się na poziomie 145,5 mln zł, a w uczelniach MEN wyniosą 90,9 mln zł i będą nominalnie niższe o 21,3%, a realnie o 28,2%, w relacji do roku ubiegłego.

Wieloletnie zaniżanie poziomu wydatków, a zwłaszcza w obecnym roku, powoduje nieracjonalne wydłużanie cykli realizacji inwestycji kontynuowanych, które stanowią dominującą część zadań inwestycyjnych resortów i praktycznie eliminuje możliwość podejmowania nowych zadań. Na zakończenie inwestycji kontynuowanych w uczelniach MEN potrzeba jest prawie 5-krotnie więcej środków inwestycyjnych niż przewidziano w budżecie na rok 1999. [...]

2. Stosowana od kilku lat metoda konstrukcji budżetu państwa, polegająca na wspomnianej waloryzacji inflacyjnej wydatków rzeczowych i płacowych, powodowała, że w corocznych ustawach budżetowych nie ujmowano wzrostu wydatków z tytułu zadań edukacyjnych uczelni wyrażających się w przyroście liczby studentów ogółem. Uczelnie państwowe zmuszone więc były do pokrywania tych wydatków we własnym zakresie – między innymi – poprzez nadmierną rozbudowę odpłatnych studiów niestacjonarnych, kosztem pogarszania jakości kształcenia i wzrastającymi obciążeniami dydaktycznymi kadry akademickiej. [...]

2.3. Mimo postępującego corocznie wzrostu rozmiarów kształcenia, nie była zwiększona kalkulacyjna liczba etatów w dziale 81 „Szkolnictwo wyższe”, utrzymywana w kolejnych ustawach budżetowych do 1998 r. na tym samym poziomie około 133,2 tys. etatów, w tym w MEN około 103,6 tys. etatów. Rzeczywisty poziom zatrudnienia do 1996 r. kształtował się w wysokości 94% planistycznej liczby etatów. Przyrost zadań edukacyjnych był więc realizowany głównie poprzez wzrost obciążeń w formie godzin ponadwymiarowych, przy praktycznie niezmiennym rzeczywistym poziomie zatrudnienia nauczycieli akademickich, który w 1996 wyniósł 64,5 tys. etatów, w tym w uczelniach MEN – 49,5 tys. etatów. [...]

W ubiegłym roku poziom średniorocznego zatrudnienia zwiększył się w szkolnictwie wyższym o 1,8 tys. etatów, w tym w uczelniach MEN o prawie 1,5 tys. etatów – bez dodatkowych środków ze strony budżetu państwa. Okoliczności te wskazują dobitnie, że w najbliższym okresie wystąpi konieczność dalszego zwiększenia poziomu zatrudnienia nauczycieli akademickich, aby uczelnie mogły sprostać narastającym zadaniom edukacyjnym [...].

Biorąc pod uwagę obecny poziom przeciętnych wynagrodzeń nauczycieli akademickich, wydatki płacowe z tego tytułu w ramach dotacji budżetowych dla uczelni powinny opiewać na kwotę 179,3 mln zł (wraz z pochodnymi od płac), w tym wynagrodzenia osobowe w kwocie 116,4 mln zł, przy zapewnieniu 100% sfinansowania budżetowego tych wydatków. [...]

3. Kolejnym problemem, który powinien być ostatecznie uwzględniony w budżecie 1999 r., jest kwestia zapewnienia uczelniom pełnego (100%) sfinansowania budżetowego wydatków płacowych, wynikających z przyznawanych limitów wynagrodzeń osobowych oraz z wypłat dodatkowych wynagrodzeń rocznych.

Od roku 1995 stosowana jest praktyka niepełnego finansowania środkami budżetowymi wydatków płacowych uczelni, kalkulowanych w ramach dotacji na działalność dydaktyczną oraz pomoc materialną dla studentów. W latach 1996-1998 stopień sfinansowania z budżetu wydatków płacowych określono na poziomie 96,1%, co oznacza, że corocznie uczelnie obligowane są do angażowania własnych przychodów pozadotacyjnych na uzupełnianie dofinansowanie pozostałych 3,9% tych wydatków. Takie wyjątkowe traktowanie wywołuje zrozumiałe protesty ze strony uczelni, gdyż środki te mogłyby przeznaczyć na bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem, a zwłaszcza na działalność remontową. [...]

Pożegnania



Trudno zmieścić w wyobraźni odejście profesora Jana Malarczyka. Odejście, tak bardzo przedwczesne, z Wydziału i Uczelni, z którymi ściśle związany był przez całe dorosłe życie. Trudno będzie w nowym, zaczynającym się roku akademickim zapamiętać

PROFESOR JAN MALARCZYK 1931–1998

Naukowiec – pedagog – organizator

puszkę powstała przez nagłe i niespodziewane odejście aktywnego profesora, osoby cieszącej się wielkim autorytetem naukowym i moralnym, doświadczonego organizatora i znawcy problemów związanych z funkcjonowaniem uczelni.

Prof. zw. dr hab. Jan Malarczyk urodził się 27 kwietnia 1931 roku w Wilkołazie w rodzinie rolnika. Po ukończeniu w 1950 roku Liceum im. Vetterów w Lublinie, do którego codziennie, w trudnych warunkach dojeżdżał koleją z rodzinnej wsi, samodzielnie szukał swego miejsca w życiu. Po różnych próbach, m.in. pobycie w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego, znalazł się w gronie studentów Wydziału Prawa UMCS, Wydziału, z którym silnie związał się emocjonalnie, studiami, pracą i wieloma przyjaźniami, z którego był dumny i z którym się ściśle utożsamiał.

Był wyróżniającym się i pracowitym studentem, osiagającym z reguły oceny bardzo dobre i celujące. Udzielał się w studenckim Kole Naukowym, chętnie i umiejętnie pomagał w przygotowywaniu się do egzaminów liczny kolegom. Znalazł się w kręgu oddziaływania naukowego profesora Grzegorza Leopolda Seidlera, który został na zawsze Jego mistrzem, związał się z teorią prawa, a przede wszystkim z historią doktryn politycznych i prawnych. Będąc studentem III roku został zastępcą asystenta. Magisterium uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 1954 roku. Po studiach aspiranckich na Uniwersytecie Leningradzkim otrzymał stopień kandydata nauk historyczno-prawnych w 1958 roku. Podstawowym przedmiotem zainteresowań badawczych stała się myśl polityczna renesansu włoskiego, a przede wszystkim doktryna i działalność Niccolò Machiavellego, którego główne dzieła i wiele mniej znanych publikacji przetłumaczył – często po

raz pierwszy – na język polski, skomentował i przygotował do druku, będąc redaktorem kilku wysoko cenionych książek. Znał bardzo dobrze i lubił język włoski. Publikował w kilku językach obcych. Rozprawa habilitacyjna na temat źródeł włoskiego realizmu politycznego, w której skupił uwagę na Machiavellem i Guicciardinim, uznana za wyjątkowo cenne i podstawowe opracowanie tego tematu w literaturze światowej, była podstawą nadania przez radę Wydziału Prawa UMCS w 1963 roku stopnia doktora habilitowanego. W 1963 roku został docentem. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1971 roku, a profesora zwyczajnego w 1976 roku.

W czasie staży naukowych, m.in. we Florencji, Rzymie, Neapolu, Paryżu i Tybindze, pogłębiał znajomość okresu renesansu w zachodniej Europie. Stał się światowej sławy specjalistą tej epoki i jej wpływu na Europę Środkową i Wschodnią. Był zapraszany na liczne kongresy międzynarodowe i wykłady uniwersyteckie, m.in. we Włoszech i USA.

Drugim obszarem zainteresowań naukowych były dzieje oświaty i kultury na Lubelszczyźnie. Opracowania dotyczące, np. wybitnych postaci (m.in. Biernata z Lublina, Jana Zamoyskiego) związanych swą działalnością z Lubelszczyzną, wniosły wiele nowych wartości do wiedzy o naszym regionie. Cenne *Powstanie i organizacja UMCS w świetle źródeł* z 1968 roku są do dziś punktem wyjścia do badań nad przeszłością oraz do tworzenia planów rozwoju naszej uczelni.

Nie szczędził się jako dydaktyk. Był szanowanym i cenionym przez studentów wykładowcą, promotorem licznych prac magisterskich i doktorskich. Podręczniki, jakie napisał, były przejrzyste i zwięzłe, reprezentowały wysokie walory dydaktyczne. Omawiały w sposób przystępny nawet bardzo złożone i trudne zagadnienia. Prowadził zajęcia na studiach stacjonarnych i zaocznych. Od początku ist-

nienia Filii UMCS w Rzeszowie w 1969 roku regularnie dojeżdżał na zajęcia. Był człowiekiem wielkiej kultury, skromnym i pracowitym. W ocenie ludzi przedkładał zalety nad wadami. Wiedzę łączył z talentem i cierpliwością dobrego nauczyciela, z uczynnością i życzliwością dla innych. Znał wartość swojej pracy, ale zarazem krytycznie ją oceniał.

Nie uchylał się od prac organizacyjnych. Aktywnie uczestniczył w życiu Wydziału i Uczelni oraz w działalności innych instytucji i towarzystw naukowych. Między innymi w latach 1964–1972 był prodziekanem, a w latach 1972–1981 dziekanem. Od 1981 do 1984 roku pełnił funkcję prorektora UMCS. Od 1965 roku był kierownikiem Zakładu Historii Doktryn Polityczno-Prawnych, a od 1987 roku dyrektorem Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa. Obie te funkcje pełnił sumiennie do ostatnich dni. Był przez wiele lat członkiem prezydium Komisji do Badań nad Reformacją i Renesansem Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz członkiem Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Od 1987 roku pełnił obowiązki Sekretarza Generalnego Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Jako w pełni człowiek uniwersytetu umiał rozmawiać z innymi, zachęcać do własnych poszukiwań, twórczo inspirować i umiejętnie pomagać. W rozmowach chętnie i często uczestniczyli koledzy profesorowie, asystenci oraz studenci. Zawsze można z nich było wynieść wiele wartości i optymistyczne nastawienie do świata. Wcielanie w życie humanistycznych ideałów profesora Jana Malarczyka jest realizacją Jego dążeń i planów. Jego postać w pamięci przyjaciół, współpracowników, licznych kolegów i studentów istnieć będzie zawsze.

Jan Szreniawski

PRAKTYKI PLASTYKÓW

Sens praktyki określa formuła od praktyki i poprzez praktykę do wiedzy i doskonalenia. Praktyka może inicjować edukację nauczycielską. Obserwowanie nauczycieli i uczniów, połączone z próbą własnego działania, może stanowić znakomitą bazę do samodzielnego dochodzenia przez studenta do tego, jakiej wiedzy i umiejętności jako nauczyciel „osobiście” potrzebuje i, co równie ważne, do uświadomienia sobie znaczenia teorii dla efektywności praktyki. Na kierunku wychowanie plastyczne WA, podobnie jak i na innych kierunkach o charakterze nauczycielskim, nieodłączną część kształcenia pedagogicznego stanowią praktyki szkolne. Studenci po realizacji bloku przedmiotów psychologiczno-pedagogicznych (I i II rok studiów) podejmują tzw. praktykę ogólnopedagogiczną, której celem jest bezpośrednie poznanie typowych czynności wykonywanych przez nauczycieli szkoły w toku codziennej pracy.

W UMCS praktyki ogólnopedagogiczne prowadzone są zgodnie z programem opracowanym przez pracowników Zakładu Pedagogiki Szkoły Wyższej i zatwierdzonym przez władze uczelni. W trakcie zajęć asystentek w ramach omawianej praktyki studenci mają szansę dostrzeżenia i uświadomienia sobie unikalności i nieprzewidywalności sytuacji edukacyjnych. Mogą zachowywać się wobec nich mniej lub bardziej aktywnie. Istotne jednak jest to, aby rodzące się spostrzeżenia były poddane określonej refleksji.

Kontynuacją możliwości kształtowania umiejętności pedagogicznych studentów wychowania plastycznego na Wydziale Artystycznym jest praktyka przedmiotowo-metodyczna realizowana po III i IV roku studiów pod kierunkiem opiekunów dydaktycznych – dr Anny Żukowskiej, pełniącej od 1994 roku funkcję kierownika praktyk pedagogicznych na WA, oraz mgr Anny Mazur. Praktyka tego typu wymaga szczególnego wspomaganie metodycznym. Zwykły instruktaż okazuje się tu niewystarczający, toteż istotną rolę odgrywają również zajęcia z zakresu metodyki plastyki na III i IV roku studiów. Wiązanie teorii z praktyką oraz uczestnictwo studentów w lekcjach plastyki (hospitacje lekcji) stanowią dobrą okazję do badania praktycznych rozwiązań stosowanych w różnych sytuacjach przez różnych nauczycieli, analizowania ich zasadności i przydatności. Jest również okazją do wdrażania w realnych warunkach szkolnych (prowadzenie lekcji) własnych pomysłów edukacyjnych i to w atmosferze przyzwolenia na próby i błędy.

Pewną specyfiką w charakterze praktyki przedmiotowo-metodycznej z zakresu plastyki jest jej aspekt artystyczny, dzięki któremu studenci wnoszą ożywcze idee i twórczy ferment do pracy szkolnej. Prowadzą niekonwencjonalne zajęcia plastyczne z dziećmi typu „akcje plastyczne” (nie wszyscy nauczyciele są ich zwolennikami), opracowują obudowę dydaktyczną do prowadzonych przez siebie lekcji, wykonują szereg prac plastycznych o charakterze użytecznym, np. trwałe elementy dekoracyjne klas, auli, korytarzy i bibliotek szkolnych. W zakresie tych ostatnich działań wykorzystują wiedzę wyniesioną m.in. z pracowni technik i technologii malarskich, prowadzonej przez wykładowcę Krystynę Solecką. Tak więc praktyka nauczycielska w czasie studiów to nie tylko obserwacja „dobrych” wzorów do ewentualnego naśladowania, ale głównie uczenie się „poprzez praktykę”; wychodzenie poza zastane wzorce i normy, możliwość uczenia się bezpośrednio od dzieci, włączanie się poprzez działanie do tego co się dzieje w szkole.

I jeszcze jedno. Praktyka pedagogiczna powinna zajmować istotne miejsce w działalności zakładu kształcącego nauczycieli, winna stać się źródłem twórczej inspiracji i żywej współpracy wszystkich wykładowców.

Anna Marta Żukowska



Akcja plastyczna pt. „Galeria obrazów” przeprowadzona w Krężnicy z uczniami szkoły podstawowej przez studentów IV roku WA: Z. Oleszczuka, A. Malunowa, K. Mazurka

INAUGURACJE • INAUGURACJE • INAUGURACJE



1944/1945 – przemawia rektor Henryk Raabe



1949/1950 – rektor Tadeusz Kielanowski, pierwszy z prawej strony

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej uroczystie inaugurował kolejne lata akademickie 54 razy pod przewodnictwem 14 rektorów. Prezentowane fotografie dokumentują inauguracje z lat rozpoczynających pierwsze kadencje, z drobnymi odstępstwami. Nie dysponujemy, niestety, zdjęciami z roku 1955, w którym urząd objął prof. Andrzej Burda. W czasie burzliwych przemian Czytelnikom proponujemy chwilę zadumy nad przeszłością. Za udostępnienie zdjęć dziękujemy Muzeum UMCS.



1952/1953 – sprawozdanie składa rektor Bohdan Dobrzański; od prawej siedzą dziekani Wydziałów: Rolnego Piotr Szczwzyk, Humanistycznego Józef Garbacik, Biologicznego Franciszek Uhorczak, Prawa Aleksander Wolter, Weterynarii Alfred Trawiński i prorektor Adam Malicki



1958/1959 – przemawia rektor Adam Paszewski; po stronie lewej prorektor Włodzimierz Hubicki, profesor Leon Halban, po prawej prorektor Tadeusz Taras

INAUGURACJE • INAUGURACJE • INAUGURACJE



1959/1960 – rektor Grzegorz L. Seidler otwiera uroczystość inauguracji; od lewej prorektor Adam Paszewski, dziekani Adam Wiliński i Kazimierz Myśliński, prorektor Jan Dobrzański



1963/1964 – od lewej Andrzej Waksmundzki, dziekani Tadeusz Mencil, Józef Mazurkiewicz, prorektor Narcyz Łubnicki, rektor Grzegorz L. Seidler, prorektor Włodzimierz Żuk, dziekani Jan Ernst i Jan Krzyż



1965/1966 – od lewej dziekani Tadeusz Taras, prorektor Włodzimierz Żuk, rektor Grzegorz L. Seidler, prorektorzy Zbigniew Lorkiewicz i Wiesław Skrzydło



1969/1970 – uroczystości przewodniczy rektor Zbigniew Lorkiewicz



1973/1974 – przemawia rektor Wiesław Skrzydło; od lewej dziekani Mieczysław Subotowicz, prorektorzy Tadeusz Hoff, Albin Kopruckowiak, prof. Mieczysław Sawczuk, dziekani Bogdan Rodkiewicz i Stanisław Tworek, prof. Tadeusz Łoposzko

INAUGURACJE • INAUGURACJE • INAUGURACJE

To warto czytać!



1975/1976; od lewej dziekani Jan Malarczyk i Zbigniew Kawecki, dr Kazimierz Wiliński; prorektorzy Kazimierz Sykut, Ryszard Orłowski, rektor Wiesław Skrzydło, prorektorzy Albin Koprukowiak i Marcin Jelowicki



1979/1980 – 35-lecie UMCS



1981/1982 – uroczystości prowadzi rektor Tadeusz Baszyński; siedzą od lewej prorektorzy: Bohdan Dziemidok, Eugeniusz Gąsior, Wanda Brzyska, Mieczysław Żołnierczuk



1982/1983 – siedzą od lewej dr hab. Edward Olszewski, prof. Karol Poznański, prorektorzy Eligiusz Modrzejewski, Jan Malarczyk, rektor Józef Szymański, prorektor Tadeusz Łoposzko

INAUGURACJE • INAUGURACJE • INAUGURACJE



1984/1985 – 40-lecie UMCS; przesłonięty sztandarem rektor Stanisław Uziak



1987/1988 – przemawia rektor Zdzisław Cackowski; od lewej siedzą: dziekani Eligiusz Złotkiewicz i Lech Antonowicz, prof. Tomasz Goworek, prorektorzy Jerzy Szczypa, Zygmunt Mańkowski, dziekan Marcei Klimkowski



1990/1991; od lewej prorektor Kazimierz Goebel, rektor Eugeniusz Gąsior, prorektorzy Jerzy Bartmiński i Zbigniew Sobolewski



1993/1994; pierwsza inauguracja pod przewodnictwem rektora Kazimierza Goebła; od lewej prorektorzy Jerzy Szczypa i Marian Harasimiuk, po prawej prorektor Zbigniew Sobolewski

To warto czytać!

Starannie wydana, niezwykła ta książka, wyszła spod pióra Niezwykłego Autora. Jest nim Więńczyszlaw Józef Wagner (Venceslao Giuseppe Mario Wagner von Igelgrund zum Zornstein). Jej tytuł brzmi: *Od olimpiady do eskapady. Wspomnienia – sprawozdania – przemówienia – pisma*. Książkę wydało znane Wydawnictwo Adam Marszałek (z siedzibą: ul. Przy Kaszowniku 37/23, 87-100 Toruń). Ponieważ i nazwisko Autora, i tytuł Jego książki nie mogą nie wywierać się niezwykłe, należy je wyjaśnić.

„Piękne starostowiańskie imię autora – czytamy w *Słowie wstępnym* – stoi w jaskrawym kontraście do brzmiącego po germańsku nazwiska pochodzenia austriackiego. Z uwagi na to, że autor został ochrzczony w Bazylice św. Piotra w Rzymie przez kard. Zangoliniego, jego imiona w metryce są włoskie. Ale rzecz najważniejsza to ta, że autor ma serce czyste polskie, a jego dziad po mieczu był powstańcem styczniowym”. Kim jest w swoim życiu Więńczyszlaw Józef Wagner, wyjaśnia notka na obwolucie okładki książki: „Z wykształcenia – dyplomowany w trzech krajach. Z zawodu – prawnik. Z konieczności emigrant przez długie lata. Z zamyślenia – entuzjasta demokratycznych osiągnięć dawnej Polski. Z przyzwyczajenia – podróżnik. Z lekkości ducha – humorysta. Z powołania dziennikarz i pisarz. Z obowiązku – kombatant, AK-owiec. Z przekonania – działacz społeczny. W wolnych chwilach – profesor prawa w Stanach Zjednoczonych, Polsce, Francji i innych krajach tego świata.

„Praca została pomyślana – to słowa zaczerpnięte ze *Słowa wstępnego* – jako zbiór felietonów i wspomnień, częściowo już opublikowanych w prasie polskiej za granicą. Pierwsze z nich dotyczyło pobytu autora na olimpiadzie w Berlinie w 1936 r., a ostatnie – wycieczki na Alaskę w 1990 r. ... Aktywności i barwne przygody autora były różnorodne i pewnie zainteresują niejednego czytelnika, przedstawiając mu losy Polaka, rzuconego przez okoliczności za granicę, ale który nigdy nie zerwał swoich powiązań z krajem i starał się mu służyć w miarę swoich możliwości”.

Autor nadzwyczaj wnikliwie opisuje i wartościuje, mniej lub bardziej doniosłe, ale zawsze barwne i ciekawe wydarzenia z życia osobistego, naukowego, kulturalnego, politycznego i towarzyskiego Polski i Europy, Stanów Zjednoczonych Ameryki i krajów innych kontynentów świata. Przez karty książki przewija się galeria wybitnych postaci i zwykłych ludzi. Treści owe wyrażane są w pięknej, czystej polszczyźnie, językiem

plastycznym, jędrnym, wręcz zniewalającym do lektury. Stosownie do wyrażanych treści, język ów przenikają nuty polskości i kosmopolityzmu, tęsknoty za minionymi czasami i radości z dnia doczesnego, wyważonej powagi i błyskotliwego humoru. Autor świetnie opanował różne formy pisarskiej ekspresji – literackiego opisu zdarzeń i osobistych wspomnień o intrygują-

wysoką kulturą osobistą, opisuje, ocenia i porównuje cechy narodowe i obyczaje narodowe, życie akademickie dawniej i dzisiaj, modele tworzenia i stosowania prawa w różnych kulturach prawnych, specjalności kuchni narodowych różnych krajów i niepowtarzalne uroki lokalnych krajobrazów, osobliwości architektury i bogactwa prywatnych i państwowych zbiorów

NIEZWYKŁA KSIĄŻKA NIEZWYKŁEGO AUTORA

cej konstrukcji wewnętrznej, rzetelnych sprawozdań z podróży, pobytów i prac w różnych organizacjach i komisjach i przedrukowanych przemówień, eseju naukowego podejmującego wątki języka, muzyki, polskich cnót narodowych i luźnych uwag historycznych, wreszcie wiersza i fraszek. Bogactwo treści i uroki słowa pisanego i mówionego Więńczyszlaw Józef Wagnera uzupełniają reprodukcje wielu ciekawych fotografii wkomponowanych do książki.

Spektrum opisywanych w książce ze swadą wydarzeń jest nadzwyczaj rozległe i imponujące. Niemal dla każdego czytelnika znajdzie się w niej coś szczególnie dla niego interesującego. Sportowcy i kibice znajdą w książce opisy olimpiady z 1936 r. i ongiś kulis gry brydża towarzyskiego, tajników amatorskiego pokera i uroków uprawiania narciarstwa. Studenci i profesowie z największym zainteresowaniem przeczytają, jak to się dawniej studiowało na renomowanych uczelniach polskich, francuskich i amerykańskich i jak wygląda życie akademickie dzisiaj w różnych krajach naszego świata. Żołnierze i kombatanci znajdą dla siebie interesujące informacje o dniach poprzedzających wybuch II wojny światowej, jej przebiegu, losach jeńców w obozach niemieckich, Powstaniu Warszawskim i późniejszych ocenach politycznych tych dramatycznych wydarzeń, w których Autor brał udział. Dla twórców i konsumentów kultury Więńczyszlaw J. Wagner pozostaje nie tylko wytrawnym jej koneserem, ale i animatorem. Dla polityków i zwykłych obywateli jest wręcz ekspertem w zakresie wyważonych ocen politycznych. Wreszcie dla wykwalifikowanych podróżników i zwykłych turystów okazuje się wyborem przewodnikiem, obdarzonym dużą wrażliwością na to, co oryginalne, ciekawe i piękne.

Wśród wielu walorów pasjonującej pracy naszego Autora, zwraca uwagę nadzwyczajna bystrość i skrupulatność w gromadzeniu mnóstwa faktów i informacji, połączone z tolerancyjną trafnością ich rzetelnej oceny, niemal zawsze w rozległej perspektywie porównawczej. Obdarzony talentem pisarskim i nadzwyczaj

muzealnym, właściwość języka polskiego i właściwość języków innych narodów. Czyni to zawsze w sposób dyskretny, stwarzający czytelnikowi wrażenie, że to on sam występuje w głównej roli.

Imponująca jest, wspomniana już częściowo, wielość ról, które z powodzeniem odgrywał i odgrywa w swoim i cudzym życiu Więńczyszlaw J. Wagner. Trzykrotnie stawał na ślubnym kobiercu i ma troje dzieci i kilkoro wnuków. Odbył studia w trzech krajach i prowadził wykłady w przynajmniej trzydziestu. W Polsce związał się najściślej z ośrodkami akademickimi w Warszawie, Toruniu, Lublinie, Krakowie i Katowicach. Otrzymywał najwyższe odznaczenia, wyróżnienia i zaszczyty, o które nigdy specjalnie nie zabiegał. Zawsze jawi się jako uroczy i utalentowany organizator życia kulturalnego, naukowego i społecznego. Udzielił pomocy i życzliwej porady dziesiątkom uczonych, szczególnie z Polski i szczególnie związanych w jakiś sposób ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Doświadczenia i dokonania Wagnera, opisane w omawianej książce, posłużyć mogą za wzór dla innych, niełatwy wszakże do naśladowania. Jest to wzór człowieka wybitnego, nadzwyczaj aktywnego, wszechstronnie utalentowanego, życzliwego dla ludzi i z łatwością znajdującego odpowiednie dla siebie miejsce, najczęściej przodujące, w każdym środowisku społecznym, w każdej sytuacji, pod każdą długością i szerokością geograficzną. Ciekawe treści książki *Od olimpiady do eskapady* i atrakcyjność jej formy sprawiają, że z pełnym przekonaniem można ją polecić niemal każdemu dojrzałemu czytelnikowi. A jeśli już ktoś przeczyta chociażby pierwsze jej strony zostanie oczarowany lekturą na tyle, że i wszystkie następne strony zostaną pochłonięte bez reszty.

Roman Tokarczyk

Więńczyszlaw J. Wagner: *Od olimpiady do eskapady. Wspomnienia – sprawozdania – przemówienia – pisma*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 316 + reprodukcje zdjęć.

„INSPIRACJE '98”

14-28 sierpnia w Kazimierzu Dolnym Integuracyjne Warsztaty Artystyczne „Inspiracje '98”, spotkanie twórcze o charakterze ogólnopolskim, skupiło studentów i pedagogów wydziałów artystycznych czterech wyższych uczelni: Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, reprezentowanej przez prof. Zbysławę Grzywaczę; Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, reprezentowanej przez 10-osobową grupę studentów z wydziału Rzeźby i Ceramiki; Uniwersytetu Opolskiego, reprezentowanego przez 10-osobową grupę studentów pod opieką artysty adi. Edwarda Sytego, oraz UMCS, pełniącego rolę głównego organizatora tegorocznej imprezy, reprezentowanego przez 10-osobową grupę studentów pod opieką artysty adi. Mirosława Rydzaka i adi. Władysława Żukowskiego.

Było to trzecie z kolei spotkanie międzyuczelniane, podtrzymujące i rozwijające więź partnerską o charakterze artystyczno-dydaktycznym różnych ośrodków akademickich. Celem głównym było zorganizowanie warsztatów plenerowych wzbogacających zasób środków rozwoju aktywności artystycznej studentów różnych dyscyplin plastycznych (rzeźba, ceramika, malarstwo i sztuki łączne) na podstawie doświadczeń pedagogicznych wypracowanych w prezentowanych ośrodkach. Tegorocznym organizatorem Integuracyjnych Warsztatów Artystycznych było koło naukowe Forum Młodych Rzeźbiarzy Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, działające pod opieką artystyczną adiunktów Mirosława Rydzaka i Władysława Żukowskiego.

Patronat nad warsztatami sprawowali: rektor do spraw studenckich profesor dr hab. Wojciech Witkowski, burmistrz Kazimierza Dolnego, Wydział Kultury i Sztuki UW

w Lublinie oraz dziekan Wydziału Artystycznego prof. Maksymilian Snoch.

Znaczenie warsztatów w Kazimierzu było niemałe, zarówno dla studentów jak i pedagogów, gdyż praca w plenerze wyostreza zmysł obserwacji i uwrażliwia na formę bryły oraz refleksy światła i barw zmieniających się zależnie do warunków atmosferycznych. Według założeń każdy ze studentów miał wykonać kilka prac rzeźbiarskich, malarskich lub ceramicznych. Malarstwem zajmowała się grupa opolska, rzeźbą i ceramiką studenci wrocławskiej ASP oraz studenci Wydziału Artystycznego UMCS. Liczne prace ceramiczne zostały w ostatnich dniach pleneru wypalone w specjalnie przygotowanym do tego celu piecu ceramicznym.

Oprócz wymienionych opiekunów pleneru, wskazówkami i uwagami służyli: goszczący w Kazimierzu Franciszek Starowiejski, adiunkt warszawskiej ASP Włodzimierz Pawlak i adiunkt Stanisław Żukowski z Wydziału Artystycznego w Lublinie. Przybył również z Puław wykładowca Kazimierz Parfianowicz, historyk sztuki Wydziału Artystycznego, który oprowadzał plenerowiczów po okolicy Kazimierza, przedstawiając jego historię i najważniejsze zabytki.

Plener wieńczyła interesująca wystawa prac rzeźbiarskich, malarskich i ceramiki, zorganizowana na rynku w Kazimierzu. Działania artystyczne w ramach tego typu warsztatów integrują ludzi, pozwalają na wymianę doświadczeń, mobilizują do pracy twórczej, a przede wszystkim pozostawiają cenny dorobek w postaci prac plastycznych. Gorące podziękowania należą się organizatorom i wszystkim, którzy chociaż w części przyczynili się do sfiansowania pleneru.

uczestnik pleneru
Bartomiej Żukowski



Budowa pieca węgierskiego (wypal ceramiki) – Kazimierz Dolny – fot. B. Żukowski



Praca studentów UMCS – Kazimierz Dolny – fot. B. Żukowski



AMNESTY INTERNATIONAL

Wiele korzyści dla promocji ruchu praw człowieka w Polsce, a w szczególności Amnesty International uczyniła jedna sprawa sądowa. Przypadek małżeństwa Mandeguqich nie schodził z pierwszych stron gazet. Dla Stowarzyszenia Amnesty International w Polsce sprawa ta odegrała rolę nieocenioną, głównie z tego powodu, iż po raz pierwszy w historii polskiego sądownictwa raporty AI, dotyczące przestrzegania praw człowieka na świecie, zostały włączone do akt sprawy rozpatrywanej przez sąd i uznane za dowód. Batalia prawna prowadzona przez obrońców praw człowieka z prokuraturą będącą w przymusowym sojuszu z chińskim wymiarem sprawiedliwości przyniosła sukces tym pierwszym.

Pryzmat Wielkiego Muru

Chińska Republika Ludowa bywa postrzegana przez nie wtajemniczonych zazwyczaj przez pryzmat Wielkiego Muru, niedawnego przejęcia Hongkongu czy też pluszowych zabawek. Jednak mało kto wie o tym, że te pluszowe zabawki, przepyszne misie i łagodne pajacyki, są efektem darmowej pracy więźniów karnych obozów „laogai”, przypominających w swojej formie hitlerowskie obozy koncentracyjne. Rząd chiński twierdzi, że liczba więźniów obozów pracy nie przekracza 160 tys., lecz dane opozycji wskazują, że może ich być nawet 18 milionów. Jednocześnie władze twierdzą, iż 2/3 produkcji eksportowej kraju pochodzi z pracy skazańców. Zatem, czyje dane wydają się prawdziwe? Warunki bytowania i pracy w takich obozach są potworne i w żadnej skali nie są porównywalne z europejskimi. Organizacjom zajmującym się prawami człowieka wiadomo, że chińscy więźniowie poddawani są wielu wymyślnym torturom przez sadystycznych strażników, faktycznie będących panami ich życia i śmierci. Wiele ludzkich zachowań jest spenalizowanych w systemie chińskiej tzw. sprawiedliwości, lecz nie są one ujęte w jakimś kodeksie karnym w europejskim znaczeniu. Kary w Chinach wymierzane są głównie na podstawie przepisów administracyjnych. Ci z obywateli, którzy trafili do „laogai”, mogą mówić o szczęściu (o ile można być szczęśliwym z życia w poniżeniu i niepewności jutra), gdyż zawsze mogło spotkać ich coś gorszego, np. śmierć. Katalog przestępstw karanych śmiercią wydaje się nie wyczerpany: kradzież krowy, kradzież samochodu, pomoc w rozboju, ćwiczenie kung-fu, przynależność do tajnego stowarzyszenia, niepłacenie podatku VAT, fałszowanie faktur handlowych – za wszystko kara śmierci... nieco łagodniej traktuje się rzucanie jajkiem w portret Mao-Tse-Tunga – za ten czyn tylko dożywocie. Za to łatwiej w Chinach żyje się katolikom, którzy posiadają biblię i uznają zwierzchność papieża – to przestępstwo kosztuje 4 lata odsiadki, ale już posiadanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka sprawia, że posiedzimy do 20 lat.

Mandeguqi

Państwo Mandeguqi przyjechali do Polski w październiku 1993 r. Wynajęli mieszkanie w Warszawie, zaopatrzyli się w pozwolenie na pracę i zaczęli handlować orzeszkami na Stadionie X-lecia. Kilkakrotnie wyjeżdżali z Polski w interesach. Na początku sierpnia 1996 r. postanowili udać się do Sofii i wtedy 10 dnia tego miesiąca zostali zatrzymani na lotnisku Okęcie i aresztowani na podstawie listu gończego Interpolu, wydanego na wniosek władz chińskich. W tym miejscu zaczyna się pierwszy akt dramatu. Zatrzymanych umieszczono w aresztach w Białolecie i Olszyn-

ce Grochowskiej. Piątego września do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął chiński wniosek o ekstradycję. Wniosek poparła Prokuratura Wojewódzka w Warszawie. Nota chińskiego MSZ zarzucała zatrzymanym to, że w miejscowości Hoh-Hoto Mandeguqi, będąc dyrektorem, a jego żona udziałowcem przedsiębiorstwa „Pacyfik”, w skład którego wchodziła fabryka kleju, wytwórnia sprzętu elektronicznego oraz restauracja, zastawili kilkakrotnie swoją nieruchomości, przy czym nie spłacając kredytów przywłaszczyli sobie towary oraz wyludzili z banków i od 362 osób prywatnych kwotę 17 milionów juanów, tj. ok. miliona dolarów. Za ten czyn na mocy art. 152 ustawy o karach z 1979 r. groziła im kara więzienia od 5 do 10 lat albo dożywocie oraz

Sprawa Mandeguqich

konfiskata mienia w całości. Strona chińska zapewniała, że małżeństwo nie będzie oskarżone o inne czyny niż wymienione we wniosku o ekstradycję i nie zostanie skazane na śmierć. Dysponując tym wnioskiem Sąd Rejonowy w Warszawie-Śródmieściu przedłużył areszt Chińczyków do 10 listopada. Tymczasem warszawska Prokuratura Wojewódzka, popierając wniosek o ekstradycję, badała jedynie kwestię formalną sprawy, a ta zgodnie z umową polsko-chińską z 5 czerwca 1987 r. o pomocy prawnej była bez zarzutu. W swoich postanowieniach umowa wprowadziła nie przewidywała możliwości ekstradycji, lecz mogła się ona okazać możliwą na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego. Wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie (właściwego do rozpoznania sprawy) prokuratura obwarowała trzema warunkami: 1) kara śmierci nie mogła być orzeczona; 2) kara nie mogła dotyczyć czynów, których nie dotyczył wniosek; 3) kara nie mogła być wyższa niż przewidziana prawem polskim za takie samo przestępstwo (czyli kara pozbawienia wolności do 10 lat na podstawie art. 201 kk).

Działania Komitetu

O zarzutach stawianych Mandeguqim dowiedział się polski Komitet Helsiński, który upoważnił prof. Andrzeja Rzeplińskiego do zajęcia się sprawą. Wkrótce mecenas Wojciech Hermeliński podjął się obrony zatrzymanych i we wrześniu 1996 r. wystąpił do Ministra Spraw Zagranicznych z wnioskami o przyznanie Mandeguqim azylu politycznego w Polsce oraz o nadanie im statusu uchodźcy. Stanowisko obrony oraz organizacji praw człowieka, próbujących nie dopuścić do ekstradycji, było niezmiennie. Wydanie zatrzymanych w ręce chińskiego smoka równoznaczne byłoby z wydaniem na nich wyroku śmierci. Mandeguqi zaprzeczali oskarżeniom. Twierdzili, że większość kredytów i pożyczek została zwrócona, reszta zaś posiadana zabezpieczenia na nieruchomościach, które w chwili zatrzymania były szacowane na kwotę 2,8 mln dolarów amerykańskich. Zatrzymani podtrzymywali, że zarzuty władz chińskich mają podłoże polityczne, gdyż wcześniej w 1964 r. Mandeguqi był skazany na 8 lat więzienia za przekroczenie granicy mongolsko-chińskiej i sporządzenie map. Chiń-

skie małżeństwo jest narodowości mongolskiej, a skądinąd wiadomo, że Mongołowie w Chinach nie cieszą się swobodami, które należą się mniejszościom narodowym. Nadto obrońca domagał się odrzucenia wniosku o ekstradycję, powołując się na ratyfikowane przez Polskę: Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Europejską Konwencję o Ekstradycji i Konwencję o zakazie stosowania nieludzkich bądź poniżających tortur. Sąd Wojewódzki w Warszawie na posiedzeniu niejawnym 14 października nie wydał opinii o ekstradycji pary Chińczyków, zwrócił się natomiast do strony chińskiej o uzupełnienie materiałów dowodowych oraz dopuścił jako dowód w sprawie raport Amnesty International, dotyczący stanu przestrzegania praw człowieka w Chinach. Jednak następne posiedzenie sądu przyniosło już rozstrzygnięcie i to korzystne dla Mandeguqich. Sąd wydał opinię prawną, w której uznał argumenty obrony i w której stwierdzał, że zgoda na wydanie chińskiego małżeństwa naruszałaby polski porządek prawny, uwzględniający podpisane przez Polskę umowy międzynarodowe. Zdaniem sądu, mogło-

by to narazić nasz kraj na odpowiedzialność przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. W ocenie sądu zebrany materiał dowodowy pozwala uznać, iż małżeństwo Mandeguqich popełniło zarzucane im czyny, lecz sąd uznał, że zgoda na ekstradycję naruszałaby międzynarodowe umowy, chroniące prawa człowieka, w tym Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w której zapisano, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu karaniu. Uzasadnienie postanowienia stwierdza nadto, iż ekstradycja jest możliwa tylko do tych krajów, w których uznawane są prawa człowieka. Wyjaśnienia zatrzymanych i dokumentacja Amnesty International wskazywały, że prawa człowieka w Chinach nie są przestrzegane. Sąd także zwrócił uwagę na fakt, iż pomiędzy Polską a Chinami nie ma umowy o ekstradycji oraz przyznał, że na jego decyzję wpłynęły raporty AI o łamaniu praw człowieka w Chinach.

Reakcja strony chińskiej

Raporty te, w liczbie ponad 100 stron, w tym 30 w przekładzie na język polski, zostały dostarczone sądowi po raz pierwszy w historii istnienia ruchu Amnesty International w Polsce. Reakcja strony chińskiej była natychmiastowa. Już w kilka dni po orzeczeniu sądu ambasada ChRL w Polsce w specjalnym komunikacie skrytykowała stołeczny sąd za wydaną opinię prawną. W swoim oświadczeniu strona chińska stwierdzała, że wyraziła zgodę na przyjęcie wysuniętych przez Polskę trzech warunków wstępnych, od których uzależniła ona ekstradycję podejrzanych, którzy są obywatelami chińskimi i którzy popełnili przestępstwo na terytorium Chin w sytuacji, gdy dowody ich winy są niezbite. Jednakże Sąd Wojewódzki w Warszawie – czytamy dalej w oświadczeniu – pod pretekstem tzw. praw człowieka, bezpodstawnie podał w wątpliwość zobowiązania strony chińskiej i 7 lutego 1997 r. wydał orzeczenie o niewydaniu podejrzanych, co praktycznie oznacza chronienie przestępców i godzenie w sprawiedliwe prawa i interesy licznych przez nich poszkodowanych chińskich obywateli i instytucji. Nota ambasady stwierdzała dalej, że Chiny są sygnatariuszem wielu międzynarodowych dokumentów dotyczących praw człowieka, zaś organizacja Amnesty International przed-

stawiła sądowi raport, który w sposób nieodpowiedzialny wypaczał i fałszował rzeczywisty stan praw człowieka w Chinach.

W Sądzie Apelacyjnym

Niezależnie od noty chińskiej ambasady, Prokuratura Wojewódzka w Warszawie złożyła na decyzję sądu zażalenie do Sądu Apelacyjnego, w którym powołała się na błąd Sądu Wojewódzkiego, wyrażający się w oparciu swojej decyzji na umowach międzynarodowych w sytuacji, gdy przesłanki do wydania Mandegucich w ręce chińskiego wymiaru sprawiedliwości są wystarczające. Po otrzymaniu zażalenia Sąd Apelacyjny na posiedzeniu 7 marca 1997 r. zażalenie prokuratury uwzględnił i zmienił postanowienie sądu niższej instancji, jednocześnie przychyłając się do wniosku prokuratury w sprawie ekstradycji.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Wojewódzki przywiązywał nadmierne znaczenie do raportów przedstawionych przez Amnesty International. Sąd uznał, że mimo iż raporty te wskazują na szczególną represyjność chińskiego wymiaru sprawiedliwości, to nie odnoszą się wprost do Mandegucich i nie musi się tak stać w przypadku ich małżeństwa. Błędem Sądu Wojewódzkiego miało być też to, że strona chińska, z którą nie ma umowy o ekstradycji, nie zapewnia wzajemności, gdyż tak nie jest, o czym świadczy właśnie wniosek o ekstradycję! Nadto, Sąd Apelacyjny przypomniał chińskie deklaracje o zgodzie na polskie warunki, od których uzależniona jest deportacja.

W rękach Prokuratora Generalnego

W tej sytuacji zgodnie z przepisami kpk decyzję w sprawie wydania Chińczyków miał podjąć Prokurator Generalny. Do niego zatem zwróciła się Amnesty International z wnioskiem o niewydawanie zgody na ekstradycję. W tym samym czasie Komitet Helsiński skierował do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu sprawę małżeństwa Mandegucich i zaapelował do niego o zablokowanie ekstradycji do czasu rozpoznania sprawy.

Pierwsza instancja Trybunału – Europejska Komisja Praw Człowieka zareagowała szybko. W trybie pilnym zebrała się i wystąpiła do polskiego rządu o wstrzymanie ekstradycji Mandegucich do czasu zakończenia postępowania w Strasburgu. Taki wniosek nie jest dla państwa wiążący, lecz w dotychczasowej praktyce Trybunału nie zdarzyło się, by jakieś państwo zlekceważyło jego zalecenia. Kierując sprawę przeciwko Polsce obrońca Mandegucich argumentował, że zgodą na ekstradycję Polska naruszyła art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym nie moż-

na wydać człowieka do kraju, w którym mógłby być narażony na tortury i nieludzkie bądź poniżające traktowanie lub karanie.

Zdanie obrońcy

Równocześnie mec. W. Hermeliński wniósł do Sądu Najwyższego kasację od orzeczenia Sądu Apelacyjnego. W jej uzasadnieniu obrońca Mandegucich zarzucił Sądowi Apelacyjnemu błędną decyzję, która jest naruszeniem wspomnianego już art. 3 EKPCzIPW oraz podjął, że zgodnie z art. 534 par. 1 i 2 kpk nie wolno wydać obywatela polskiego lub korzystającego w Polsce z prawa azylu obywatela państwa obcego w sytuacji, gdy państwo, które złożyło wnioski o wydanie, nie zapewnia w tym zakresie wzajemności. Zdaniem obrońcy sąd niesłusznie pominął część drugą tego przepisu.

Ostateczne orzeczenie zostało wydane w lipcu 1997 r. przez Sąd Najwyższy, który uznał, iż wydanie Mandegucich do Chin jest prawnie niedopuszczalne. Sąd Najwyższy uchylił jednocześnie areszt ekstradycyjny. W tym miejscu warto przytoczyć argumenty, które przeważały o takiej decyzji sądu. Sąd Najwyższy w składzie: Zbigniew Duda, Piotr Hofmański i Bogusław Nizieński, uznał, iż rozstrzygające dla sprawy były odpowiednie przepisy europejskiej konwencji i nie ma znaczenia, że Chiny nie są jej stroną. Zgodnie bowiem z jej art. 1, ratyfikując ją państwo zobowiązuje się do zagwarantowania zapisanych w niej praw i wolności wszystkim osobom podlegającym jego jurysdykcji. Dotyczy to również obywateli Chin przebywających w Polsce.

Normy konwencji

Sąd Najwyższy potwierdził, że normy konwencji są bezpośrednio stosowane w wewnętrznym porządku prawnym na podstawie art. 1 nowej konstytucji, gdyż demokratyczne państwo prawa to m.in. takie, które nie ratyfikuje traktatów bez zamiaru ich przestrzegania. Sąd stwierdził, że – choć nie ma u nas przepisów określających, jaką rangę mają traktaty międzynarodowe podpisane przez Polskę – to w państwie demokratycznym są one podstawowym źródłem przestrzegania praw człowieka. Przypomniał też stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, iż art. 3 konwencji jest naruszony, jeśli państwo-sygnatariusz podejmuje decyzję o ekstradycji do kraju, w którym ścigany może być poddany traktowaniu zakazanemu przez ten przepis. Nie jest przy tym niezbędne stwierdzenie, że na pewno do tego dojdzie, wystarczy prawdopodobieństwo.

Sąd Najwyższy zauważył, że istnieje przypuszczenie, iż w Chinach Mandegucim nie zostałby również zagwarantowany proces odpowiadają-

cy standardom przewidzianym w art. 6 konwencji (dotyczący sprawiedliwego, publicznego procesu rozpatrzonego w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd), co także przemawia przeciwko ekstradycji. W zakończeniu swojego uzasadnienia Sąd Najwyższy dodał, że Sąd Apelacyjny powinien utrzymać w mocy opinię pierwszej instancji o prawnej niedopuszczalności wydania małżeństwa.

W opisanej sprawie ani sąd, ani też prokuratura nie były zobowiązane do badania merytorycznej strony zarzutów. Podstawowym pytaniem było bowiem to: czy demokratyczna Polska może wydać małżeństwo obcokrajowców do ich własnego kraju wiedząc o tym, że może ich tam spotkać śmierć? Po serii różnych decyzji ostateczna odpowiedź brzmi – nie.

Warunki ekstradycji

Zapewnienia władz chińskich o przystaniu na warunki ekstradycji okazują się często fikcją, tak jak w przypadku Wangu Jianye, dyrektora biura planowania w prowincji Shenzhen, oraz Shi Yangging, kierowniczką w przedsiębiorstwie zaopatrzeniowym w Shekou. Zostali oni oskarżeni w 1993 r. o nadużycia i łapówki, Wang zaś miał przywłaszczyć sobie kwotę 2 mln dolarów. Zostali aresztowani w Tajlandii, skąd po zapewnieniu ze strony Chin, że nie zostaną skazani na śmierć, zostali z niej wydalenii 29 września 1995 r. Po przybyciu do Chin, w styczniu 1996 r. odbył się ich proces, w którym Wangu skazano na śmierć. Wyrok wykonano. Shi została skazana na śmierć w zawieszaniu na dwa lata.

W podobnym czasie Europejski Trybunał Praw Człowieka zabronił Wielkiej Brytanii wydać Stanom Zjednoczonym człowieka, któremu groziła w USA kara śmierci. Sprawa była głośna, dotyczyła bowiem okrutnego mordercy niejakiego Soeringa. Trybunał uznał, iż traktowanie skazanych na śmierć ma w tym kraju (USA) charakter tortur. Nie oznacza to jednak bezkarności. Istnieją przepisy umożliwiające sądenie cudzoziemców za czyn popełniony za granicą. Zgodnie z polskim prawem, określonym w art. 114 kodeksu karnego, sąd na wniosek prokuratury może osądzić cudzoziemca, który jest oskarżonym, jeżeli przestępstwo, które miał popełnić zostanie uznane za przestępstwo w świetle naszych przepisów. Istnieje zatem prawna możliwość osadzenia Mandegucich w Polsce. Wówczas na podstawie zgromadzonych dowodów wiedzielibyśmy na pewno – winni czy niewinni?

Robert Wydra



SKOK w MPWiK. Została – w Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Lublinie 8 października 1998 r.

Spółdzielnia liczy ponad 1000 członków i posiada 3 mln zł aktywów. Zrzesza pracowników wyższych uczelni i innych zakładów pracy na terenie Lublina.

Oferuje usługi finansowe typu: lokaty terminowe, lokaty rentierskie, lokaty specjalne (systematycznego oszczędzania), chwilówki zwykłe, rachunki oszczędnościowo-kredytowe (wysokość pożyczki wynosi podwójną zgromadzoną kwotę), pożyczki do 36 miesięcy oraz kredyty inwestycyjne i celowe na

SKOK W LUBLINIE

okres do 60 miesięcy. Wysokość pożyczki i kredytu jest ograniczona jedynie możliwością spłaty kredytobiorcy.

Prowadzi pośrednictwo ubezpieczeniowe oraz specjalne oferty ubezpieczeniowe na życie dla członków SKOK oraz fundusze emerytalne.

Siedziba SKOK w Lublinie: MPWiK, ul. Piłsudskiego 15, tel. 5324281 w. 285.

Oddział w UMCS: Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5, I piętro Rektoratu, tel. 5375370 w godz. 8.00-14.00.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług finansowych oraz ofert ubezpieczeniowych. Taniej niż w lubelskich bankach – korzystniej niż w firmach ubezpieczeniowych!



Zbigniew Józwik, linoryt

Fakt wyjściowy: trawniki w Miasteczku Uniwersyteckim (dalej: MU) są poprzecinane licznymi ścieżkami. Zdaniem jednych, urozmaica to pejzaż, zdaniem innych – skaża. Do sprawy podejmiemy naukowo.



I. Hipotezy badawcze

1) motywacyjne:

a) ludzie lubią robić wszystko „na przekór” – widząc geometryczne chodniki i aleje starają się unikać ich jako czegoś narzuconego i zniewalającego, cokolwiek się wytyczy – poleżą inaczej; nie warto się tym przejmować;

b) ludzie lubią działać racjonalnie: idą drogą najkrótszą i najprostszą do ważnych punktów w przestrzeni, gdyby z wydeptywanych ścieżek zrobić alejki, a alejki zaplanowane splantować, nie byłoby „wydeptywania”;

c) „diabeł ludziom płcze nogi” (wersja z piosenki E. Demarczyk) – trzeba odprawić zabiegi magiczne, postawić płotki, zagrody, przeszkody ziemne – np. rowy z wodą) – nie przelezie nikt, choćby go „zły” kusił; skutecznym zaklęciem są tabliczki: „Nie niszczy zieleni”;

2) operacyjne:

a) ścieżki nie byłyby groźne, gdyby ludzie chodzili wąskimi i mało z dala widocznym szlakiem, tak jednak nie jest, bo lubią chodzić parami, w stadzie, tyralierą – ścieżki przez to „puchną”, upodabniając się do wiejskich dróg;

b) owszem upodabniają się do wiejskich dróg, bo deptce je głównie młodzież wiejska, przyzwyczajona do tzw. dróg polnych;

c) ścieżki muszą „puchnąć”, bo ludzie się przy nich omijają, a omijając się muszą z daleka – na znak szacunku;

d) ludzie omijają się z daleka, bo chodzą w czasie

deszczu z parasolami, a przez to powstają „polne drogi”;

e) ludzie omijają się z daleka, skłonni przestrzegać kodeksu drogowego, każącego trzymać się skraju drogi – „puchnięcie” ścieżek to wynik kultury prawa (jazdy) w naszym kraju;

f) ludzie omijają się z wrodzonej ich naturze nieufności wobec innych – nasilanie się przestępczości każe im zachować bezpieczny dystans przy mijaniu na ścieżce innych;

g) „puchnięcie” ścieżek to skutek wychowania komunistycznego kierunku tworzenia przedsięwzięć gigantycznych („gigantomania”) – gdzie tylko można, ludzie nie chcą tworów skromnych (np. ścieżek), ale „polnych dróg”, pragną z „gospodarki naturalnej” przechodzić do stanu cywilizacji, gdzie można jeździć wozem, miast chodzić nogami.

II. Próba skonstruowania racjonalnej teorii tworzenia „ścieżek”

1. Założeniem teorii jest to, że ścieżka w trakcie użytkowania zmienia postać ze względnie racjonalnej (wąskiej) w nieracjonalną (szeroką i eliminującą trawnik), gdyż użytkowanie to zmienia wewnętrzną strukturę tego ciągu komunikacyjnego.

2. Eksplicacja założenia: wąska ścieżka dobrze spełnia swoje funkcje w porze suchej, pogłębia jednak swój poziom w stosunku do płaszczyzny trawnika. W momencie spadku deszczu ścieżka zmienia się w podłużny zbiornik wodny (kałużę), aby przejść przez nią, nie tonąc w wodzie, trzeba iść skrajem ścieżki, deptając pasmo trawy – w ten sposób coraz szerszy obszar trawnika ulega zdeptyaniu. Gdyby nad ścieżką w stadium „wąskim” administracja ustawiła zadaszenia na palach, wtedy trawniki byłyby ocalone, gdyż nie trzeba by wymijać kałuż wody.

3. Falsyfikacja teorii.

Idea „zadaszenia” ścieżek zakłada, że administracji zależy na utrzymaniu równych płaszczyzn zieleni, nie zdeptywanych przez publiczność. Najnowsza próba teorii jak i hipotezy wcześniejsze zakłada, że to sami chodzący są winni „dzikich szlaków” komunikacyjnych w MU. Jest to idea pochopna i błędna. Trzeba przyjąć, że administracji również może zaizolować na żywiołowym deptaniu wszystkiego, co zie-

TEORIA PROCESU

ZADEPTYWANIA ZIELENI UNIWERSYTECKIEJ

lone. Na załączonym zdjęciu jednego z dziesiątków szlaków pozornie „dzikich” (gmach Chemii – tyły Humanistyki) widać, iż administracja wycięła drzewo, które utrudniało wytyczenie prostej „polnej drogi” przez przechodniów. To drzewo istotnie mogło powodować, że idący musieliby je obchodzić „hukiem” – jakże psując wygodny i przejrzysty prospekt poprzez murawę. Dla umilenia drogi idącym na przełaj urządzono w nagrodę klomb z barwnym kwieciami, aby ten miły fragment przyciągał chętnych na wydeptywany fragment trawnika.

Czy można jednak wprowadzić tak istotny czynnik eksplicacyjny, jak utajone działania administracyjne „prościeżkowe”? Czyżby był to rodzaj masochizmu urzędniczego („depczcie nasze porządki!”) czy też sztuczne tworzenie sobie racji bytu („musimy istnieć, bo stale coś wymaga naprawy”), albo podświadoma chęć deprecjacji innych („oto jaki element zaludnia nasze MU!”). Ta kwestia wymaga odrębnych badań i może być podstawą do wystąpienia o grant indywidualny lub zbiorowy do KBN (temat badawczy o znaczeniu praktycznym!). Stosowne byłoby też stworzenie Instytutu Podstaw Ścieżkologii, periodyku, zespołu ankietatorów oraz zbiorów dokumentacji naukowej. Porównanie ścieżek w MU ze ścieżkami Inków w Peru wymagałoby stosowanych ekspedycji badawczych.

III. Możliwe zagrożenia dla perspektywy rozwoju nowej subdyscypliny naukowej

Mogłoby się zdarzyć, że w miejscach uporczywego „wydeptywania” administracja ułożyłaby po prostu dwa wąskie pasma z płytek, które (bez tworzenia kałuż), niezbyt widoczne w zieleni, umożliwiłyby swobodne „skracanie drogi” i wymijania się, bez tworzenia „polnych dróg”. Takie lekkomyślne i samowolne działanie byłoby zbrodnią nad „ścieżkologią” w obrębie naszego MU. Po prostu „podcięłoby ono skrzydła” mającej szansę zaistnieć i rozwinąć się nauce. Miejmy nadzieję, że nikt nie targnie się w taki sposób na przedmiot badań, jaki zarysowaliśmy. Mandelbrot wymyślił „fraktale”, patrząc na kamienie na plaży. Kto wie, co wymyślą „ścieżkolodzy”, gdy już poderwą się do lotu badawczego? Lepiej poczekać i zobaczyć!

J.L.

Program IX Ogólnopolskiego Studenckiego Festiwalu Piosenki Religijnej – Żakeria '98

Lublin ACK „Chatka Żaka” UMCS 15-22 listopada 1998 r.

Niedziela – 15.11. (Archikatedra Lubelska)
godz. 17⁰⁰ – Uroczysta Msza Święta w intencji organizatorów i gości festiwalu

– celebrowa JE ks. abp prof. Józef Życiński – Metropolita Lubelski

Oprawa muzyczna – Chór Akademii Rolniczej pod dyr. Zofii Bernatowicz

godz. 20⁰⁰ – Koncert symfoniczny „Mesjasz” – G.F. Haendel

Alina Kowalska-Pińczak – dyrygent;
Wykonawcy: Chór i Orkiestra „Capella Gedanensis” z Gdańska

oraz soliści: Małgorzata Armanowska – sopran (Warszawa, Londyn), Ryszard Minkiewicz – tenor (Gdańsk), Marius Adam – baryton (Brandenburgia, Niemcy) i Bernard Pырzyk – kontratenor (Warszawa)

Poniedziałek – 16.11. (Chatka Żaka)
godz. 16⁰⁰ – „Kościół i Akademia – Współczesne wyzwanie i perspektywy” – wykład inauguracyjny ks. abpa prof. dr. hab. Józefa Życińskiego (aula Wydziału Prawa i Administracji UMCS)

18⁰⁰ – Otwarcie wystawy z okazji 20-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II – „Ojciec Święty na znaczkach świata”

18³⁰ – Rzeźba sakralna – Władysław Żółkowski („Mała scena”)

19⁰⁰ – Spektakl „Pieśń nad Pieśniami” – w wykonaniu Studenckiego Teatru „A” z Gliwic

Wtorek – 17.11. (Chatka Żaka)

godz. 14⁰⁰ – „Siedem lat w Tybecie” – film fab. USA – Wlk. Brytania, reż. Jean-Jacques Annaud [kino „Bajka”]

19⁰⁰ – Występ Studenckiego Kabaretu „Po Żarcie” z Krakowa

21⁰⁰ – Spektakl teatralny „Antygona” – Sofoklesa – w wykonaniu aktorów scen lubelskich i warszawskich

Środa – 18.11. (Chatka Żaka)

godz. 14⁰⁰ – „Człowiek w żelaznej masce” – film fab. USA, reż. Randall Wallace [kino „Bajka”]

19⁰⁰ – Śpiewajmy wszyscy razem piosenki Agaty Budyńskiej – w programie, który poprowadzi Paweł Orkisz, udział wezmą: Monika Byś, Ryszard Borkowski, Olek Grotowski, Aleksandra Kielb, Jan Kondrak, Małgorzata Zwierzchowska oraz zespoły „Małżeństwo z Rozsądku” i „Stare Dobre Małżeństwo”

Czwartek – 19.11. (Chatka Żaka)

godz. 14⁰⁰ – „Cienista dolina” – film fab. USA, reż. Richard Attenborough [kino „Bajka”]

17³⁰ – Występ zespołu „Stare Dobre Małżeństwo” i Adam Ziemianin

20³⁰ – Występ zespołu „Stare Dobre Małżeństwo” i Adam Ziemianin

Piątek – 20.11. (Chatka Żaka)
godz. 14⁰⁰ – „Misja” – film fab. USA, reż. Roland Joffe [kino „Bajka”]

16⁰⁰ – Konkurs zespołów studenckich – część I
19⁰⁰ – Wspólna modlitwa z braćmi z Taizé (kościół akademicki KUL)

20³⁰ – Koncert ewangelizacyjny – prowadzi Justyna Segiec i zespół Sega Bend

Sobota – 21.11. (Chatka Żaka)
godz. 14⁰⁰ – „Titanic” – film fab. reż. James Cameron [kino „Bajka”]

16⁰⁰ – Konkurs zespołów studenckich – część II
20⁰⁰ – Recital Ewy Demarczyk [Sala teatru im. J. Osterwy w Lublinie]

Niedziela – 22.11.
godz. 14⁰⁰ – „Pożegnanie z Afryką” – film fab. USA, reż. Sydney Pollack [kino „Bajka”]

16⁰⁰ – Koncert laureatów – Chatka Żaka
19³⁰ – „Modlitwy poetów” – w wykonaniu aktorów scen warszawskich

20³⁰ – Recital Sławy Przybylskiej
Poza tym: projekcje filmów, wystawa rzeźby sakralnej, konkursy, niespodzianki!!!

Organizatorzy: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Archidiecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, Duszpasterstwo Akademickie UMCS, SKMA „Unia Młodych”, ACK „Chatka Żaka” UMCS

Program przygotował ks. Piotr Kawalko
duszpasterz akademicki UMCS

MŁODZI SOCJOLOGI NAD ZATOPIONYM KRAJEM

Okres, kiedy w uniwersytecie powoli zamiera życie, zwykle wiąże się z gorącą porą wakacji, poprzedzoną sesją ze zdaniami (lub nie) egzaminami, w tym również tymi „wstępnymi”. Skoro już to wszystko mamy za sobą nie wypada robić nic innego jak tylko... nic nie robić.

W tym roku, zwłaszcza dla niektórych studentów socjologii pora słodkiej beczynności zdawała się nie mieć początku. Koło Naukowe Studentów Socjologii UMCS kierowane przez mgra Jarosława Chodaka, do niedawna jeszcze kolegę ze studiów a obecnie asystenta w Zakładzie Socjologii Wsi i Miasta WFIS, zorganizowało obóz badawczy. Z inspiracji kierownika zakładu prof. Józefa Styka dokonano pomyślnie próby połączenia wszystkich walorów mogących wystąpić w tego typu przedsięwzięciu. Wybrano więc atrakcyjne miejsce – malowniczo położony Czorsztyn. Jednak o usytuowaniu obozu zadecydowała zamierzona problematyka badawcza – adaptacja do nowych warunków mieszkańców przesiedlonych z terenów zajętych pod budowę zapory. Czynnikiem najbardziej przekonującym (niektórych) była niepowtarzalna okazja do odbycia praktyk badawczych, wymagana regulaminem studiów socjologicznych.

Dobłą chwilę potrwało, zanim uzyskano środki na założony cel. Zaangażowano w jego realizację prorektora Wojciecha Witkowskiego, dziekana WFIS Zdzisława Czarnieckiego, a także dyrektora Instytutu Mironę Wiewiórowską i kwestora UMCS Henryka Kota. W końcu... udało się! W dniach 18-31 lipca 1998 r. to wszystko stało się rzeczywistością. Ekspedycja naukowa, kierowana przez mgra Chodaka, wraz z grupą studentów socjologii (w tym jedna wolontariuszka) założyła obóz badawczy u stóp ruin czorszyńskiego zamku. Przytąpiono jednocześnie do realizacji badań i zdobywania okolicznych szczytów. Pracy było zatem co niemiara. Należy zaznaczyć, że we wszystkich poczynaniach od początku brały udział doktorantki profesora Styka: Anita Przysiadła i Małgorzata Szmiga. Ich zadaniem było przygotowanie terenu badań oraz merytoryczny nadzór nad realizacją ankiet. Jak okazało się w praktyce, nie było to łatwe zadanie.

Ustawa o ochronie dóbr osobistych praktycznie uniemożliwiła dostęp do źródła danych osobowych. Jedyną pozostającą możliwością było uzyskanie danych od proboszcza parafii w Maniowach. Kiedy wreszcie udało się ustalić próbę badawczą, prace ruszyły

„pełną parą”. Od tej chwili mieszkańcy Czorsztyna, Kluszkowiec, Sromowiec Wyżnych i Maniów byli systematycznie odwiedzani przez lubelskich studentów. Tematyka badawcza obozu obejmowała swym zakresem procesy adaptacyjne mieszkańców wysiedlonych z terenów zajętych pod budowę zapory oraz ich strategię przystosowawczą do warunków gospodarki rynkowej. W badaniach uwzględniono zarówno obecną sytuację, w jakiej znaleźli się oni na skutek przesiedlenia, jak również opinie o działaniach władzy lokalnej i rządowej. Badano także proces ewolucji postaw mieszkańców wobec protestów przeciwko budowie zapory początkowo prowadzonych przez nich samych, a w czasie późniejszym przez ekologów. W efekcie zrealizowanych wywiadów kwestionariuszowych uzyskano ciekawy materiał, wzbogacony o wypowiedzi prowadzone metodą wywiadu swobodnego.

Ludzie, którzy zajmowali się problemami związanymi z budową zbiornika czorszyńskiego, niechętnie wracają do przeszłości. Stali się, jak sami przyznają, nieufni i zgorzkniali. Budowę zbiornika rozpoczęto w latach siedemdziesiątych, realizując przedwojenne plany. W początkowym okresie transformacji, pomimo zaawansowanych prac, zastanawiano się nad możliwością wstrzymania budowy. Było to efektem głośnych na całą Polskę protestów ekologów.

Zmęczeni trwającymi już ponad dwadzieścia lat zmianami i osamotnieni w swych działaniach górale czuli się kompletnie zdezorientowani i wyczerpani. Nic dziwnego, że aby uzyskać jakiegokolwiek informację, bardzo często należało składać obietnice, iż więcej nie będą proszeni o wywiad. Zdarzały się także sytuacje, w których respondenci, okazując bezinteresowną życzliwość, ułatwiali nam kontakty z tymi, którzy mając coś do powiedzenia, odmawiali udzielenia jakichkolwiek informacji. Byliśmy także przestrzegani przed robieniem wywiadów w Maniowach. Mieszkańcy tej miejscowości w opinii lokalnej mieli być trudni we współzyciu i (po prowadzeniu przez ekologów akcji „Tama tamie”) bardzo niechętnie nastawieni wobec obcych, interesujących się ich sprawami.

Realizacja badań okazała się przedsięwzięciem wdzicznym i efektywnym. Popelnianym z konieczności w wyniku braku doświadczenia błędem towarzyszył zapal i wysoki poziom zaangażowania młodych ankieterów. Zdarzały się sytuacje humorystyczne, jak



Uczestnicy obozu; Czorsztyn 18-31 lipca 1998

np. ta, w której niepalący ankieter, otoczony nadmierną gościnnością gospodarzy, nie odmówił poczęstunku papierosem, w trosce o dalszą realizację wywiadu. Z bardziej nieśmiałyymi respondentami robiono wywiady, rozmawiając z nimi przez zamknięte drzwi lub okno.

W trakcie obozu odwiedził nas, wędrując górkami szlakami, profesor Styk. Okazało się wówczas, ile funkcji musi spełniać pracownik naukowy. Podczas przygotowań do ogniska okazało się, że żaden ze studentów nie potrafi sprawnie posługiwać się siekierą, aby narąbać drewna. Nasz gość zmuszony sytuacją i zniecierpliwiony wyczynami z narzędziem, sam przygotował i rozpałił ognisko. Nie było jednak tak źle. Obecność Profesora mobilizowała do większej aktywności. Studenci socjologii UMCS wygrali mecz siatkówki z reprezentantami AGH w Krakowie. Po meczu, zaproszeni goście zaprzyjaźniali się przy trwającym do późnych godzin wieczornych ognisku z naszymi studentami, a zwłaszcza z przedstawicielami płci pięknej.

Oboz dobiegł końca. To nie oznacza, że zakończono już wszystkie sprawy związane z realizacją badań. W nadchodzącym roku akademickim członków Koła Naukowego czeka praca związana z opracowaniem uzyskanych wyników. Należy podkreślić, że inicjatywy tego typu warto by kontynuować. Mamy nadzieję, że wysunięta w przyszłym roku kalendarzowym propozycja przygotowania obozu badawczego spotka się z równie przychylnym przyjęciem władz uczelnianych i wydziałowych.

Wspomnienia spisał koordynator obozu dr
Wojciech Misztal Zakład Socjologii Wsi
i Miasta WFIS

ANGLIŚCI W KAZIMIERZU

14-16 września odbyła się w Kazimierzu międzynarodowa konferencja naukowa THE EVIDENCE OF LITERATURE zorganizowana przez Instytut Anglistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Anglistykę Uniwersytetu w Umea (Szwecja) w ramach działającej blisko 10-letniej już umowy o współpracy między obu uczelniami. Było to już drugie spotkanie anglistów specjalistów z zakresu literaturoznawstwa i językoznawstwa; pierwsze odbyło się także w Kazimierzu w 1993 r. Obecna konferencja zgromadziła blisko 50 uczestników z ośrodków anglistycznych Polski, Szwecji oraz W. Brytanii.

„Celem naszej konferencji jest stworzenie forum do prezentacji metod badawczych stosowanych w literaturoznawstwie i językoznawstwie w analizie szeroko rozumianego tekstu, przede wszystkim literackiego - mówił organizator konferencji prof. dr hab. Henryk Kardela z UMCS. W zamyśle nasze spotkanie naukowe ma być dialogiem między specjalistami z zakresu literatury i języka na temat poszukiwania i wypracowania interdyscyplinarnej metody w analizie tekstu. Dialog ten stał się możliwy dzięki rozwojowi nowych rodzajów gramatyk (np. gramatyki kognitywnej) w językoznawstwie oraz coraz powszechniejszego, szczególnie w krajach anglosaskich, stosowania przez literaturoznawców metod *par excellence* lingwistycznych”.

WYDAWCY PO WYBORACH

Organizowane przez Wydawnictwo UMCS doroczne spotkanie wydawców oficyn akademickich z całego kraju odbyło się 16-17 września. Spotkanie poprzedzone było Walnym Zgromadzeniem powołanego w 1995 r., Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych. Stowarzyszenie

grupuje 40 szefów krajowych wydawnictw szkół wyższych, a jego siedziba znajduje się w Lublinie. W Kazimierzu wybrano władze SWSW (prezes ks. Edward Pudelko, KUL, wiceprezesa Andrzej Peciak/UMCS, Andrzej Gawerski, SGH); nakreślono zamierzenia stowarzyszenia na dalszą trzyletnią kadencję.

„- Nasze kazimierskie obrady po Walnym Zgromadzeniu poświęcone były codziennej działalności akademickich oficyn wydawniczych - mówił Andrzej Peciak, dyrektor Wydawnictwa UMCS, organizator Konferencji. W programie spotkania szefów wydawnictw szkół wyższych znalazły się więc referaty poświęcone sprawom finansowym, marketingowym, nowym zasadom realizacji zamówień czy statusowi prawnemu działających wydawnictw akademickich. Szczególnie satysfakcjonujący jest fakt przyjęcia naszego zaproszenia do udziału w spotkaniu przez pana Jerzego Kulczyckiego z Londynu, który na przykładzie własnej księgarni Orbis-Books omówił doświadczenia z dystrybucją książek naukowych na Zachodzie.

69 ZJAZD PTG

Budowa Geologiczna Roztocza (w 100 lecie badań polskich geologów)

23-26 września w Krasnobrodzie w woj. zamojskim odbył się 69 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Wzięło w nim udział 175 geologów z całego kraju, a także delegaci z zaprzyjaźnionych towarzystw geologicznych z Austrii, Słowacji i Ukrainy.

Zjazd został przygotowany przez Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Geologicznego przy współpracy Państwowego Instytutu Geologicznego, Instytutu Nauk o Ziemi UMCS, Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Ochrony Środowiska i Geologii

Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu. W przygotowaniach brali udział także geolodzy z Uniwersytetu Lwowskiego. Zjazd odbywał się pod patronatem Wojewody Zamojskiego Marka Grzelaczka.

Uczestnikom Zjazdu organizatorzy przedstawili w 10 referatach najnowsze wyniki badań geologicznych i hydrogeologicznych tego regionu, a także problemy związane z ochroną przyrody nieożywionej oraz uwarunkowania rozwoju osadnictwa wczesnohistorycznego w aspekcie zmian środowiska zachodzących w holocenie. Poza obradami uczestnicy Zjazdu mieli okazję zapoznać się z budową geologiczną Roztocza na 4 konferencjach terenowych, których trasy zostały tak zaprojektowane, by można było bezpośrednio w terenie zaprezentować najciekawsze odsłonięcia geologiczne oraz najbardziej interesujące fragmenty obszarów chronionych na Roztoczu. Jedną z tras konferencji wiodła przez tereny Roztocza Lwowskiego. Wspólne przygotowanie dużej konferencji naukowej dobrze świadczy o stale rozwijającej się współpracy naukowców polskich i ukraińskich, zwłaszcza z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Państwowego Instytutu Geologicznego z Warszawy i Uniwersytetu Lwowskiego.

Staraniem organizatorów Zjazdu, przy wsparciu finansowym Państwowego Instytutu Geologicznego w Wydawnictwie UMCS zostały opublikowane obszernie materiały, w których zamieszczono większość referatów plenarnych oraz przewodnik konferencji terenowych.

Problematyka geologiczna i geomorfologiczna jest bardzo ważna w podejmowanych działaniach na rzecz objęcia prawną ochroną środowiska naturalnego Roztocza. Region ten należy pod tym względem do najciekawszych na terenie Polski. Aktualnie przygotowywane są materiały, które będą podstawą do objęcia całego Roztocza, od Krańnika po Lwów, ochroną międzynarodową. Jest to obszar wyróżniający się w skali Europy bardzo niewielkim stopniem antropogenicznych przekształceń środowiska.

NAUKOWCY W TERENIE: TERENOWA SESJA RADY WYDZIAŁU BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

Szóstego maja bieżącego roku Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi wyprawiała się na Roztocze. Dwa autokary, pełne naukowców, wyjechały rano na trasę tak zaplanowaną, by w wybranych miejscach na Roztoczu wszyscy mogli zapoznać się z metodami pracy terenowej, prezentowanymi i przez geografów, i przez biologów – stosownie do ich tematyki badań i potrzeb warsztatu dydaktycznego. Razem z członkami Rady Wydziału BiNoZ byli też zaproszeni goście, wśród nich obecny rektor – prof. Kazimierz Goebel i były rektor, prof. Zdzisław Cackowski.

Badania terenowe są niezbędną częścią pracy naukowej wielu, jeżeli nie większości, geografów i biologów. Nie potrzebują ich tylko badacze „laboratoryjni”, tacy jak mikrobiolodzy i biochemicy, oraz ci, którzy zajmują się jedynie teorią. Różnorodność metod pracy w terenie wiąże się z różnorodnością samego terenu: jedni, by przeprowadzać obserwacje i wykonywać pomiary, wędrują na Spitsbergen, inni na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie; jedni zbierają materiał do badań w rzeczkach i stawach, inni muszą wykonywać wykopy i odsłaniać warstwy gleby. Za każdym jednak razem pewne zasady pracy terenowej muszą być zachowywane, a ich specyfika przestrzegana. Prezentacja „na łonie natury” różnych metod obserwacji, pomiarów i zbierania materiału do badań była przedmiotem ponad dziesięciu wystąpień specjalistów z różnych dziedzin. Dobre zagadnienia, osób referujących i miejsc prezentacji dokonali dziekan Wydziału BiNoZ, prof. Józef Wojtanowicz i kierownik Zakładu Gleboznawstwa, prof. Ryszard Dębicki. Pomocą organizacyjną służyli dr Jan Rodzik, kierownik Stacji Naukowej w Guciowie, i mgr Maria Młynarska, kierowniczka dziekanatu Wydziału BiNoZ. Wystąpienia przygotowano wcześniej również w postaci drukowanej: wszyscy uczestnicy wyjazdu otrzymali ładnie wydany, ponad stustronicowy tom materiałów dotyczących zagadnień omawianych podczas kolejnych wystąpień.

Pierwsza prezentacja dotyczyła gleb lessowych i metodologii badań gleboznawczych na przykładzie profilu glebowego w Błażku. Wprowadzenie dotyczące lessów wygłosił prof. Wojtanowicz; po nim kolejni referujący omawiali wykonane w Błażku profile glebowe i metody pobierania próbek gleb oraz ich analizy. Następną dotyczyła okolic Goraja, gdzie we wsi Zastawie istnieje źródło o wydajności od kilkudziesięciu do ponad stu litrów wody na sekundę, jedno z ponad trzystu opisanych dla Roztocza przez pracowników Instytutu Nauk o Ziemi UMCS. O pomiarach wydajności źródeł i przepływów wody w rzekach mówił w Zastawiu prof. Zdzisław Michalczyk, a o hydrograficznych badaniach jakości wody dr. hab. Bronisław Janiec.

Kolejne prezentacje dotyczyły geomorfologii Roztocza. Prof. Jan Buraczyński pokazał i pokrótce omówił wierzchołki jako charakterystyczny element pejzażu Roztocza, mówił też o rzeźbie lessowej Roztocza Gorajskiego, stojąc na jego najwyższym punkcie, to jest na wzgórzu o wysokości 337,5 m na dziale wodnym między Gródkami a Teodorówką. Dr Jan Reder we wsi Sądziadka pokazał i omówił wczesnośredniowieczne grodzisko obronne, znajdujące się na południe od obecnych zabudowań, które pełniło jako jeden z grodów czerwieńskich rolę jednocześnie faktorii handlowej i obronnej fortyfikacji granicznej. Było ono wymieniane przez kupców arabskich jako Sutejsk i przetrwało w źródłach dotyczących ich podróży do naszej części Europy jako dowód ożywionego handlu na szlaku Kijów-Kraków. Zanik tego handlu w wieku XII spowodował upadek grodziska i utratę jego strategicznego znaczenia.

W rezerwacie Nart (w obrębie Roztoczańskiego Parku Narodowego) do głosu doszli biolodzy. Między innymi prof. Bożenna Czarnecka omawiała metody badań tere-



Uczestnicy sesji na obwałowaniu grodziska we wsi Sądziadka

nowych w ekologii roślin, prof. Tadeusz Puszkarski zagadnienia dotyczące badań ptaków w ich naturalnym środowisku, prof. Kazimierz Karczmarski metody badań epifitycznych mszaków leśnych drzew, a prof. Jacek Łętowski metody entomologiczne badań terenowych. Omówieniom towarzyszyły demonstracje różnego rodzaju pułapek i aparatury wykorzystywanej w terenie.

Ostatnim etapem była Stacja Naukowa w Guciowie. O badaniach w niej prowadzonych mówił prof. Kazimierz Pękala, podkreślając znaczenie monitoringu środowiska w tak jeszcze stosunkowo czystej krainie, jaką jest Roztocze, i specyfikę terenu, na którym znajduje się Stacja. Następnie kierownik Stacji, dr Jan Rodzik, poinformował wszystkich o jej historii, zadaniach, pracownikach i osiągnięciach. Na zakończenie rozpalono ognisko i rozpoczęła się nieoficjalna część sesji. Nie trwała długo, ponieważ dzień się kończył, ale była, według zgodnej opinii uczestników, udana.

W drodze powrotnej autokary zatrzymały się w Zamościu. Prof. Henryk Maruszczak, miłośnik Zamościa i znawca jego historii, mówił na rynku o wielu ciekawych sprawach, dotyczących miasta i po trosze Profesora. Dla większości chyba członków Rady była to kolejna wizyta w mieście znanym i lubianym, ale dla kilku osób, jak się okazało, był to pierwszy kontakt z Zamościem. Późna pora spowodowała szybkie pożegnanie się z zamojską Starówką i powrót do Lublina.

Z tegorocznym wyjazdem na terenową sesję Rady Wydziału wiąże się anegdota. Otóż do ostatniej chwili pogoda

da była zła, a to w terenie przysparza zawsze wielu kłopotów. Dzień przed wyjazdem prof. Wojtanowicz, z troską o tę złą pogodę, zapytał na korytarzu doktora Józwicka: jak to będzie z naszą wyprawą? Przy takim zimnie i deszczu zajęcia terenowe się nie udadzą. Uzyskał odpowiedź: jeszcze nie jest za późno. Na kolana i módlmy się o poprawę pogody. Następnego dnia było wprawdzie chłodno, ale deszcz ustał, a i słońce stopniowo przygrzewało coraz bardziej. Obaj panowie na boku próbowali dojść, który z nich tak skutecznie zaapelował do Najwyższej Instancji. Członkom Rady nie powiedzieli, jak to naprawdę było, ale dr Józwick przy ognisku w Guciowie rozpoczął, w porozumieniu z P. Dziekanem, kwestię na świecę do kaplicy klasztoru Ojców Franciszkanów na Węglinie. Uzbierał ponad 120 złotych i świece, w podziękowaniu za wysłuchane prośby, wkrótce potem zapłonęły.

W ubiegłym roku, również z inicjatywy dziekana, prof. Wojtanowicza, odbyła się specjalna sesja Rady Wydziału BiNoZ w Ogrodzie Botanicznym UMCS. Poświęcona była częściowo sprawom Ogródu, nad którym naukową kura-tele sprawuje Wydział, częściowo zaś problemom wychowawczym, wiążącym się z pracą nauczycieli akademickich. Odjechaliśmy wówczas od sali obrad Rady Wydziału niedaleko. W tym roku wyjazd był już o wiele dalszy, a okolicę odwiedzone bardzo atrakcyjne. Jak daleko i w jakie piękne strony zabierze Pan Dziekan Radę Wydziału w roku przyszłym?

Grzegorz Nowak

U PROGU 25-LECIA

PARTNERSTWO Z BERLINEM I ...

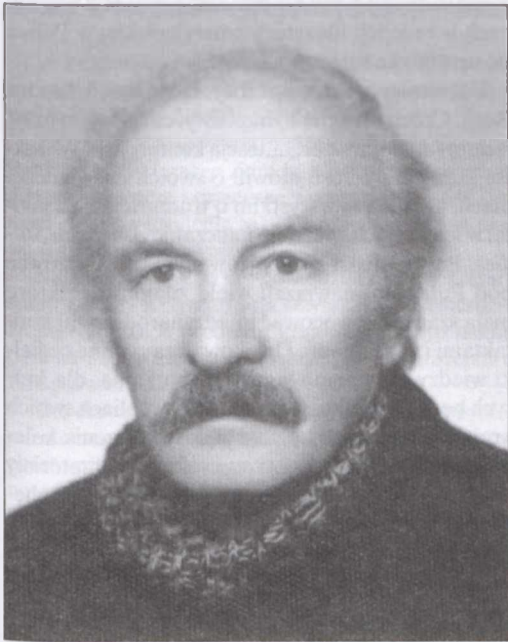
Jeszcze kilka lat temu germanistyka UMCS uchodziła za kierunek zagrożony ze względu na brak pracowników ze stopniem doktora habilitowanego. Dzisiaj daje się zauważyć jej wyraźne umocnienie zarówno w uniwersytecie (w ostatnich 3 latach odbyły się 4 kolokwia habilitacyjne) jak i regionie, jako że prowadzi opiekę nad kolegami językowymi. Jej rozwój zaczyna być dostrzegany także coraz częściej na forum germanistów polskich, co poświadczają rozmowy z naukowcami z ośrodków uznawanych za wiodące oraz udział germanistów z Polski i zagranicy w konferencjach naukowych organizowanych przez Zakład Filologii Germańskiej. Do rozwoju na płaszczyźnie naukowej (a po części i dydaktycznej)

przyczyniło się niewątpliwie istniejące od 1993 r. partnerstwo z Fachbereich Germanistik Freie Universität Berlin (Wydział Germanistyki Wolnego Uniwersytetu w Berlinie) polegające na szerokiej wymianie naukowców różnych szczebli i wspólnym przeprowadzaniu projektów naukowych. Kierownikami naukowymi projektów są ze strony niemieckiej prof. dr Hartmut Eggert, a ze strony polskiej dr hab. Janusz Golec. Partnerstwo finansowane jest przez DAAD (Niemiecką Służbę Wymiany Akademickiej) ze środków rządu niemieckiego i trzeba podkreślić, że nasza germanistyka znajduje się na czele listy instytucji partnerskich finansowanych przez DAAD ze względu na swoją aktywność naukową: powstawanie

prac naukowych, wspólne projekty i wymianę naukowców oraz studentów.

Pierwszym takim projektem, przygotowanym przez germanistów UMCS, w którym wzięli udział naukowcy z Berlina, była konferencja „Transfer in Sprache und Kultur” (Transfer w języku i kulturze), zorganizowana przez Zakład Filologii Germańskiej UMCS w Kazimierzu we wrześniu 1994 roku. Kierownikiem zakładu był wówczas nadający impulsy naukowe i mocno wspierający aktywność germanistów prof. dr hab. Jan Mazur. Na sympozjum tym językoznawcy i literaturoznawcy dyskutowali o różnych aspektach transferu językowego i kulturowego w niemieckim obszarze językowym. Referaty zostały opublikowane w „Kwartalniku Neofilologicznym”. Następną konferencją, w której wzięli udział germaniści z Berlina, była „Literatur im Kulturgrenzraum” (Literatura na pograniczu kultur), zorganizowana przez ZFG w Lublinie 8 i 9 maja 1995 r. Omawiano na niej teksty powstałe na pograniczu zarów-

Pożegnania



kto im zapali
złote kwiaty śmierci
gdy wiatr rozwieje
rozrzucone kości
... to tylko wicher przyniesie z oddali
zapach jesieni tej jedynej nocy
gdy wszyscy nasi przybędą z ukrycia...

Kwiaty śmierci

Coraz częściej spotykamy się na cmentarzach. W milczeniu podajemy sobie dłonie, kiwamy głowami, coś szepczemy... Myślimy: kto następny z szeregu wędrowców?

W obliczu śmierci istnieje tylko jedna prawda: „po życiu śmierć”. Wcześniej motamy się na kształt roztańczonych liści, na kształt spadającej gwiazdy. Wcześniej wszystko wydaje się możliwe. Bawimy się, uczymy, kochamy, nienawidzimy, poznajemy, tworzymy, stajemy się „chodzącą encyklopedią”, wizjonerami przyszłości, zbawcami świata. Utożsamiamy się z potęgą bogów, albo czujemy się pechowcami, takim małym pyłkiem. Dążymy do panowania nad innymi, do władzy, bogactwa. Mamy nadzieję...

ODSZEDŁ WIDALIS...

Czymże jest człowiek? Jaka jest prawda o ludzkim życiu w obliczu śmierci? Co dzieje się z jego miłością, nienawiścią, prawdą, fałszem, grą, nienasyceciem i nadzieją?

Tak myślę coraz częściej, spotykając się na cmentarzach z odchodzącymi. Tak myślę od czasu przedwczesnej śmierci Jana, Jadzi, Konrada, Józia, Gienka, Józka...

Tym razem odszedł od nas Jurek Widalis. Tak, tak – Jerzy Cynke-Widalis. Magister, nie profesor, ale z mądrością rasowego profesora. Poznałem Go w 1964 roku w Sulejówku, na centralnym szkoleniu metodyków Okręgowych Ośrodków Metodycznych. Rozsadzała Go energia, niemal nadaktywność w każdej sprawie, w każdym dyskutowanym problemie. Takim pozostał do końca swoich dni; aktywny, wiecznie młody psychicznie, ciepły i życzliwy ludziom, dowcipny, zamieniający wykład w gawędę, ekspresyjny..., ale zarazem intelektualnie czujny, krytyczny, racjonalny. Taki pragmatyk, sceptyczny optymista...

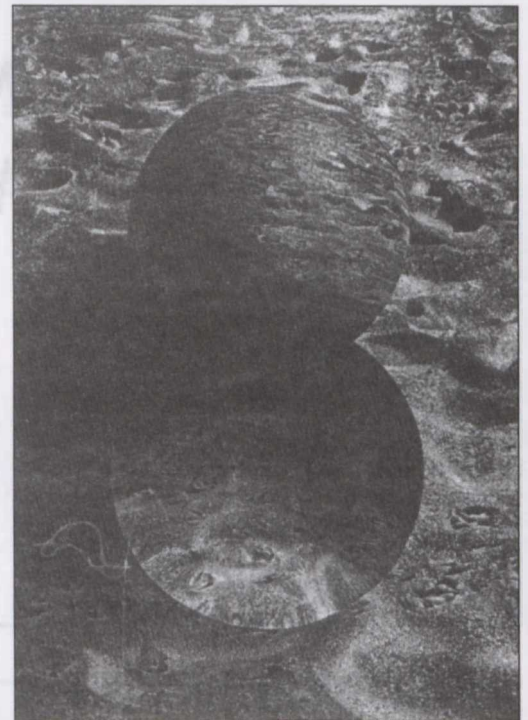
Jerzy urodził się 16 września 1922 roku w Lublinie. Tu odbył edukację szkolną, a w okresie okupacji walczył w szeregach AK. Ta przeszłość stała się główną przyczyną wędrowki na Ziemię Zachodnią. We Wrocławiu ukończył Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych (1952), a następnie poświęcił się procesom edukacji innych. Był asystentem WSSP, instruktorem MDK, nauczycielem plastyki, wykładowcą metodyki wychowania plastycznego w Studium Nauczycielskim i w Uniwersytecie Wrocławskim, kierownikiem sekcji wychowania plastycznego OOM (okręgu wrocławskiego). Jako wytrawny specjalista metodyki plastyki w roku 1975 wrócił do rodzinnego Lublina, by przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie studentom – przyszłym nauczycielom i instruktorom plastyki w IWA, UMCS. Przez kilkanaście lat zajmował się badaniami nad procesem edukacji plastycznej. Był współautorem programu nauczania plastyki w szkołach podstawowych i średnich, wiceprzewodniczącym i sekretarzem Komisji Programowej Plastyki przy MEN, autorem wielu opracowań metodycznych i współautorem podręcznika akademickiego *Plastyka w klasach początkowych*. Jako starszy wykładowca w latach 1976-1987

kierował Zakładem Teorii i Metodyki Wychowania Plastycznego, był zastępcą dyrektora Instytutu Wychowania Artystycznego (1977-1984). Prowadził seminaria magisterskie do ostatnich dni życia, będąc od 1987 roku na emeryturze. Ukształtowanie ostatecznej wizji IWA, a następnie stałe dążenie do stworzenia samodzielnego Wydziału, a w perspektywie uczelni, było również Jego udziałem.

Był aktywny w życiu społecznym. W latach 1983-1989 pełnił funkcję prezesa Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS, tworzył i działał w Polskim Stowarzyszeniu Edukacji Plastycznej. Wierzył w ideę związku piękna i dobra, dlatego większą część swojego pracowitego życia poświęcił doskonaleniu edukacji przez sztukę.

Prochy Jego zostały rozsiane po polach i lasach. Wiosną wyrosną nowe trawy, zakwitną kwiaty, wyklużą się nowe ptaki, narodzą się nowe dzieci...

Stanisław Popek



Stanisław Bałdya „Przestrzeń” (linoryt)

no geograficznym jak i duchowym. Badacze poświęcili się całemu spektrum zagadnień, takich jak problem granicy i ojczyzny, pośrednictwo między kulturami, poszukiwanie tożsamości, stereotypy i uprzedzenia. Tom referatów z tego sympozjum pod redakcją dr Izabelli Golec i prof. Tadeusza Namowicza, wydany w r. 1997 w Wydawnictwie UMCS, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród germanistów polskich i niemieckich, był recenzowany w prestiżowym czasopiśmie niemieckim „Germanistik” i cytowany wielokrotnie w badaniach naukowych.

Wspólnym projektem naukowym germanistów z FU Berlin i UMCS przygotowanym pod kierunkiem prof. Hartmuta Eggerta i dr hab. Janusza Golca (obecnego kierownika zakładu) było sympozjum nt. „Sprechen und Schweigen in Literatur und sprachlicher Kommunikation” (Mowa i milczenie w literaturze i komunikacji językowej), które odbyło się w maju bieżącego roku w Kazimierzu. Przyjechali na nie wybitni naukowcy z Berlina i Göttingen, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Germaniści UMCS zaprezentowali 6 referatów (dr Izabella Golec, dr Halina Ludorowska, dr hab. Piotr Kołtunowski, dr hab. Jerzy Żmudzki, dr Ma-

rek Dziuba, dr hab. Janusz Golec) z dziedziny literatury, językoznawstwa i translacji. Dyskutowano przede wszystkim o różnorodnych aspektach milczenia w literaturze i języku (propagandowym, mistyczno-religijnym, przemilczaniu w mowie codziennej i tekstach literackich itd.), bowiem jak się okazało, właśnie problem milczenia był najciekawszy dla wszystkich autorów referatów i uczestników dyskusji. Tom referatów pod redakcją prof. H. Eggerta i dr hab. J. Golca ukaze się w kwietniu 1999 r. w bardzo cenionym niemieckim wydawnictwie naukowym Metzler. Postanowiono także w ramach partnerstwa kontynuować ten projekt badawczy pod kątem tabuizacji i zorganizować następne sympozjum w roku 2000.

Zakład Filologii Germańskiej UMCS był we wrześniu br. organizatorem jeszcze jednego sympozjum naukowego: spotkania germanistów z Polski i Austrii. Spotkania te odbywają się już od ponad ćwierćwiecza cyklicznie co dwa lata, na przemian w Polsce i Austrii. Poprzednie odbyło się w Grazu w roku 1996. Tegoroczne miało miejsce w Kazimierzu i nosiło tytuł „Der Schriftsteller und der Staat. Apologie und Kritik in der österre-

ichischen Literatur” (Pisarz a państwo. Apologia i krytyka w literaturze austriackiej). W sympozjum wzięli udział germaniści z wszystkich liczących się germanistik austriackich i germaniści z Polski zajmujący się badaniami nad literaturą austriacką. Dyskutowano na nim różne postawy pisarzy austriackich wobec własnego państwa na przestrzeni 19. i 20 w., przy czym punkt ciężkości przypadł na współczesną literaturę austriacką, jako że najwięcej w niej postaw krytycznych.

Do niewątpliwych sukcesów germanistów dodać należy nagrodę MEN dla dr hab. Jerzego Żmudzkiego za pracę habilitacyjną *Konsequitivolmetschen. Handlungen. Operationen. Strategien*, która przed kilkoma tygodniami została ponownie wyróżniona wydaniem jej w znanym całym światu naukowemu wydawnictwie Peter Lang. Germanistyka UMCS zbliża się powoli do dwudziestopięciolecia swego istnienia (pierwszy nabór studentów miał miejsce w roku 1974). Wydaje się, że aktywność naukowa germanistów będzie najlepszą formą uczczenia tego jubileuszu.

Marek Dziuba

Nie będzie chyba przesadą powiedzieć, że organizowanie ciekawych i długo wspomnianych konferencji staje się dobrym zwyczajem Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej UMCS. Ostatnia, wrześniowa konferencja była dodatkowo dość nietypowa. Kierownik Zakładu i jednocześnie prezydent Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych prof. **Jerzy Durczak**, wyszedł z inicjatywą – pierwszą wśród ośrodków amerykańistycznych w Polsce – zorganizowania warsztatów naukowych dla młodych naukowców z byłych krajów socjalistycznych. Główną ideą spotkania było promowanie *American Studies* w krajach, gdzie rozwój tego typu studiów był dotąd uzależniony od sytuacji politycznej i ekonomicznej (dostęp do odpowiedniej literatury i sprzętu naukowego nadal jest tam bardzo ograniczony). Chodziło także o podzielenie się polskimi wieloletnimi już doświadczeniami dydaktyczno-naukowymi na tym polu. Dzięki wsparciu finansowemu i organizacyjnemu Ambasady Amerykańskiej oraz władz uczelni, została zorganizowana konferencja *Teaching American Studies in Central and Eastern Europe*, która odbyła się w Puławach 24-26 września 1998.



Prof. dr hab. Jerzy Durczak w rozmowie z Heinzem Ickstadtem – prezydentem Europejskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych

literackich w nauczaniu *American Studies*. Natomiast **Kate Delaney** i dr hab. **Jerzy Kutnik** (UMCS) zaprezentowali możliwości wykorzystania Internetu w planowaniu i prowadzeniu zajęć. Referat wygłosił też prof. **Jerzy Durczak**, który mówił o zmianach w recepcji literatury amerykańskiej w Polsce po upadku komunizmu.

Uczestnicy z Estonii, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Czech i Węgier byli zachwyceni ciepłym przyjęciem i znakomitą organizacją konferencji. W trakcie licznych dyskusji mówili o swoich doświadczeniach, ale przede wszystkim o trudnościach, z jakimi w ich krajach wiąże się nauczanie *American Studies*. Przy ognisku zorganizowanym w leśniczówce pod Puławami nawiązali wiele znajomości, które mają szansę zaowocować międzynarodowymi kontaktami i wymianami. Dziękowali za „cenne cegiełki wiedzy otrzymane w czasie spotkania, dla których będą musieli znaleźć spoiwo w realiach swoich krajów”. Wyjechali bogatsi w doświadczenia kolegów z Polski oraz zaopatrzeni w książki i materiały naukowe przywiezione przez gości z USA. Zachęceni ich entuzjastycznym odbiorem konferencji, myślimy już o następnej, za rok.

Dorota Janowska

NOWA INICJATYWA LUBELSKICH AMERYKANISTÓW

Wśród gości konferencji należy wymienić attaché kulturalną Ambasady Amerykańskiej **Kate Delaney**, którą podczas bankietu powitalnego prorektor **Zbigniew Krupa** uhonorał medalem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zaszczycili nas także swoją obecnością prezydent Europejskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych prof. **Heinz Ickstadt** (J.F. Kennedy Institute w Berlinie) oraz były prezydent tegoż towarzystwa prof. **Rob Kroes** (University of Amsterdam). W wykładach podzie-

lili się oni z uczestnikami konferencji doświadczeniami w nauczaniu studiów amerykańistycznych w Europie Zachodniej. Goście ze Stanów Zjednoczonych, prof. **Norman Zetman** (University of Kansas) oraz prof. **Jay Mechling** (University of California, Davis) dostarczyli podstaw do dyskusji między innymi na temat problemów rasowych w społeczeństwie amerykańskim oraz roli religii w życiu Amerykanów. Profesor **Agnieszka Salska** (Uniwersytet Łódzki) mówiła o metodach wykorzystania tekstów



Organizatorzy Konferencji z Instytutu Anglistyki UMCS

OBÓZ ŻEGLARSKI YC UMCS LATO '98

Z obozów żeglarskich dla dzieci pracowników UMCS od 18 lat nieprzerwanie korzysta co roku 25 osób. Od początku komandorem wszystkich obozów jest mgr Jan Kuranc z Instytutu Fizyki UMCS, który wraz z dr Krystyną Zajac i sternikami prowadzi jachty przez przepiękne Jeziora Mazurskie. Żeglarstwo to przede wszystkim ciężka praca, jak powtarza zawsze przed rozpoczęciem rejsu rodzicom komandor. Trzeba nauczyć się trzymać w porządku czyli, „klarze” jacht, robić zakupy, przygotowywać posiłki, myć gary, dbać o czystość pod pokładem itd. Sterowanie, opalanie, szanty przy ogniskach to dalsza, przyjemniejsza część spędzania czasu na obozie. Konieczne trzeba wspomnieć o „chrzcie żeglarskim Neptuna”, który „szczurów lądowych” pasuje na żeglarzy. Flotylla YC UMCS jest chyba największa na Lubelszczyźnie – w sumie 8 jachtów: „Koga”, „Klipper”, „Korweta” klasy „Orion”, „Karak” klasy „Conrad 20”, „Carina” i „Korab” klasy „Sasanka” są pieczołowicie utrzymywane od ponad 20 lat. Najstarsza „Koga” ma ponad 22 lata. Nie byłoby to możliwe bez pracy przy konserwacji jachtów członków klubu i współpracy zarządu YC UMCS z Działem Socjalnym i Komisją Socjalną Związków Zawodowych UMCS. Pracy grupy zapaleńców z YC UMCS warto poświęcić oddzielny artykuł. Obozy



żeglarskie, obozy wędrownie, jeździeckie z jednej strony i kolonijne molochy z drugiej. Coraz więcej jest uwag i zastrzeżeń rodziców do tych ostatnich, że nie spełniają pozytywnych funkcji wychowawczych, że nie są realizowane założenia programowe (turystyka, krajoznawstwo, ochrona przyrody), że młodzież spędza czas na wątpliwego poziomu dyskotekach itd. Uwagi wymieniane są w tzw. kulturalach. Niewiele osób ma odwagę wołać otwarcie o zmianę formy wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Obozy żeglarskie też mają swoje kłopoty. „Uciechy portowe” z udziałem młodocianych uczestników mogą wymykać się spod kontroli, gdyby nie „czujność” i zdecydowana postawa sterników-wychowawców. Młodzież musi wiedzieć, że istnieją granice, których przekraczać nie wolno w żeglarstwie – czy to na lądzie, czy to na wodzie. Tradycją stały się konkursy na relację-opowiadanie wśród uczestników. Zamieszczamy wyróżnioną pracę. Szczerść,

z jaką opisuje uczestniczka obozu żeglarskiego swoje wrażenia, budzi we mnie chęć dyskusji. Ale może nie, tak było dla niej, tak to przeżywała.

Neptun

Kilwater '98

„Na Mazury, Mazury, Mazury...” – tak, na Mazury. Tam gdzie najpiękniejsze, najczystsze jeziora, nietknięte lasy, urocze porty. To jednak tylko słowa z reklamowego foldera. Żeby docenić tę krainę, trzeba tam być całym sobą, odczuwać ją w każdym aspekcie życia. Bo Mazury to też zmienna pogoda: silne wiatry i zupełna, plucha, upalne dni i zimne noce, komary, pokrzywy, mielizny. Ale te zmagania tylko dodają uroku żegludze i całemu życiu na Mazurach.

„... popływamy tą łajbą z tektury”. Jacht klasy Venus, jednomasztowy, kabinowy, silnik Tohatsu o mocy 9,9 KM, kolor pomarańczowo-kremowy, nazywa Kult, wiek ... naście lat. To suchy opis. Ta łódka, która była nam domem przez krótkie dwa tygodnie, posiadała własną duszę. Ciężka, nieco bezkowata, nie odznaczała się urodą, ale miała klasę. Na pełnym wietrze, prując wodę smukłym dziobem, wyglądała jak postrach oceanów. Była dla nas wyrozumiała i cierpliwa, ale stanowcza. Gdy dbaliśmy o nią, była posłuszna, przy jakichś niedociągnięciach stawała się krnąbrna, np. osiadała na mieliznie. Ale była nasza, a my byliśmy jej i to było najważniejsze. „(...) gdzie wiatr zimny wieje...” Zimno. Deszcz, wiatr – to rzeczywistość prawie każdego dnia obozu. Zmaganie z wiatrem, z mało zwrotną łódką i ze sobą. Moją funkcją na jachcie było trzymanie szo-

SERWIS ZWIĄZKOWY

Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Nauki

19-21 czerwca odbyło się w Bachtoku koło Torunia sprawozdawczo-wyborcze zebranie delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Zebrani z dezaprobatą przyjęli wystąpienie wiceministra MEN Jerzego Zdrady, który przedstawił bardzo zachowawcze i sprzeczne z postulatami KSN i innych gremiów ustalenia MEN w projekcie zmian prawa o szkolnictwie wyższym.

Nic pocieszającego nie powiedział także sekretarz stanu w KBN Krzysztof Frąckowiak, który stwierdził, że powyżej 0,6% produktu krajowego brutto nakładów na naukę nie ma co marzyć, gdyż Ministerstwo Finansów nie da na to środków.

Trzydniowe spotkanie dotyczyło głównie problemów skuteczności działań KSN w obronie interesów pracowników szkolnictwa wyższego i nauki. Utworzono nowe komisje: Interwencji i Badań Związkowych. Wybory przeprowadzone przez Komisję Skrutacyjną, pod świetnym dowództwem naszej koleżanki Bożeny Jasińskiej, zakończyły się w późnych godzinach nocnych w sobotę.

Na przewodniczącego KSN ponownie wybrano Janusza Sobieszczańskiego, a w skład Rady KSN z naszego środowiska weszli Józef Kaczor (UMCS) i Jacek Duda (PL).

Akcja letnia

Z akcji letniej, organizowanej wspólnie przez UMCS, Akademię Rolniczą i Politechnikę Lubelską, skorzystało 22 dzieci z UMCS, które wypoczywały w Białym Dunajcu, na obozie wędrownym po Szwajcarii Kaszubskiej oraz na rodzinnych wczasach we Włoszech.

X KZD w Jastrzębiu Zdroju

24-26 września odbył się w Jastrzębiu Zdroju X Krajowy Zjazd NSZZ „S”. Pisali i będą o nim pisać różnie. Na pewno wybory trochę przesłoniły dyskusję nad programem, problemem łączenia stanowisk związkowych z politycznymi, omawianie uchwał, stanowisk i apeli.



tów foka. Zadanie niezbyt wdzięczne, gdyż podczas ciszy lub słabego wiatru nie miałam co robić, a przy silnych zaciskałam zęby i zmarznięte dłonie, aby tylko nie wypuścić szotów. Pewnego dnia kapitan powierzył mi prowadzenie jachtu. Co prawda wiatr był na granicy ciszy i wiał z niezbyt dobrego kierunku, co oznaczało halsówkę od brzegu do brzegu, ale czułam się conajmniej jak sir. F. Drake na Morzu Karaibskim. Sterowałam więc nieporadnie, bo brakowało mi cierpliwości do ciągłych zwrotów i słabych podmuchów, byłam jednak dumna z siebie.

„(...) Tam, gdzie fale nas bujają...” – to było chwilami bardzo męczące. Kilka razy bliska byłam choroby morskiej i z uczuciem hańby oraz zieloną twarzą siedziałam pod pokładem. To uderzanie wody o burty, a przede wszystkim miarowe bujanie i przechyły doprowadzały mnie do szaleństwa. Czasami jednak woda była spokojna, tylko długie jęzory nie-

Delegaci, przyjeżdżając z różnych stron Polski, przywieźli głosy członków NSZZ „S” w postaci uchwał, stanowisk i apeli. Tym razem niezwykłą aktywność wykazała grupa delegatów reprezentująca wyższe uczelnie i instytuty naukowo-badawcze. Problemy pracowników tej branży, zgrupowanej w Krajowej Sekcji Nauki, okazały się na tyle ważne, że zajęło się nimi najwyższe gremium NSZZ „Solidarność” – Krajowy Zjazd Delegatów. Być może po raz pierwszy w górniczym Jastrzębiu Zdroju niektórzy delegaci zdali sobie sprawę, że zapatrzeni w rozwój gospodarczy Polski, nie zauważają regresu w nauce i szkolnictwie wyższym.

Tysiące studentów szturmuje progi uczelni i odchodzi z kwitkiem, bo uczelnie nie są w stanie ich przyjąć z powodu braku kadry na jednych specjalnościach, trudności lokalowych na drugich, a przede wszystkim możliwości zapewnienia odpowiedniego poziomu kształcenia, co wynika z niedofinansowania nauki. Naukowcy biją na alarm. Wszyscy uczestnicy KZD otrzymali kopie stanowiska rektorów wyższych uczelni. W efekcie przyjęto uchwałę w sprawie reform w oświacie, szkolnictwie wyższym i nauce oraz stanowisko w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. W załączeniu te ważne dla naszego środowiska dokumenty. Wracając do wyborów na X KZD. Nasz delegat NSZZ „S” kol. Józef Kaczor został ponownie wybrany do Komisji Krajowej, przewodniczył też Komisji Uchwał i Wniosków.

Uchwała nr 11 X KZD ws. reform w oświacie szkolnictwie wyższym i nauce

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zaniepokojony poziomem scholaryzacji w Polsce, jednym z najniższych w Europie, zobowiązuje Komisję Krajową do pilnego zwrócenia się do Premiera RP w sprawie przeprowadzenia reform strukturalnych, administracyjnych i rozdziału środków finansowych w oświacie, szkolnictwie wyższym i nauce, a także zmian sposobu awansowania, podnoszenia kwalifikacji i rozwoju naukowego pracowników.

Jednocześnie delegaci X Krajowego Zjazdu dostrzegają potrzebę zwiększania nakładów finansowych na edukację i naukę. Utrzymywanie dotychczasowe-

wielkich fal kołysały łagodnie łódką jak kolebką dziecka. Najpiękniejszy widok przedstawiała łódka przycumowana do kei i chwiejąca się na wodzie leniwie jak Venus. Przechylała się wtedy z burty na burtę niczym piękna bogini przed swoim kochankiem.

„... a gdzie się ludzie opalają...” Ludzie. To jest bardzo ważne. Załoga. Musi być zgrana, zdyscyplinowana i wyszkolona. Ale przede wszystkim powinni to być ludzie przyjacielscy, naturalni i rozumiejący się. Oto krótka charakterystyka mojej załogi: kapitan – człowiek rozsądny, wesoły, wyrozumiały. Uczyl nas żeglarskiego rzemiosła oraz zasad etykiety jachtowej. Dzięki niemu byliśmy dość zdyscyplinowaną załogą, co zawdzięczaliśmy też pani kierownik – kobiecie energicznej, rozsądnej, wesołej, ale trochę surowej. Załoganci, czyli: Przemek – uparty indywidualista, dobry żeglarz, wspaniały kucharz, nieco apodyktyczny ale całkiem miły; Kuba – neofita, młody zapaleniec, wrażliwy, wesoły, dość zaskakująca osobowość; Magda – brak przekonania do żeglarstwa, poczucie humoru, wyrozumiałość, ale całkowita obojętność co do losów łódki, spowodowana zapewne ciągłym spaniem w powodu zimna oraz Ja – niech załoga mnie oceni lub zamilknij na zawsze. Chyba byliśmy dobrą załogą, czasem jednak kłóciłyśmy się dość gwałtownie, były przypadki niesubordynacji, a nawet totalnej bezmyślności. Wiadomo z czyjej strony.

„Wschody słońca piękne są...” – to wiem z poprzedniego obozu. Z tegorocznego – że piękne są też zachody. Szczególnie jeden zapamiętałam. To

go stopnia finansowania tej ważnej dla rozwoju kraju dziedziny grozi zapaścią cywilizacyjną narodu.

Podjęcie tych działań jest szczególnie ważne u progu nowego tysiąclecia i naszego wejścia do Europy.

Jastrzębie Zdrój, 26 września 1998 r.

Stanowisko nr 7 X KZD

Spółeczeństwo oczekuje od wyższych uczelni kształcenia coraz większej liczby młodzieży. Dla realizacji tego celu konieczne są odpowiednie nakłady finansowe, które w założeniach budżetu państwa na rok 1999 są zdecydowanie za niskie, co grozi gwałtownym regresem w szkolnictwie wyższym.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do parlamentarzystów Akcji Wyborczej Solidarność o podjęcie działań mających na celu: 1) niedopuszczenie do obniżenia w przyszłorocznym budżecie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe; 2) spowodowanie realizacji postulatów, od dawna stawianego przez NSZZ „Solidarność”, aby w kolejnych budżetach nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe rosły w stopniu nie mniejszym niż wzrost PKB.

Spełnienie tych postulatów może zahamować niekorzystne zjawiska w polskiej nauce – ucieczkę wartościowej kadry, spadek poziomu kształcenia studentów i utratę prestiżu polskich uczelni na arenie międzynarodowej.

Jastrzębie Zdrój, 26 września 1998 r.



było na drugiej bindudze. Niebo prawie czyste, zmyte deszczem, powietrze zimne, ale łagodne i zachodzące słońce... Niebo grało głębokimi kolorami od ognistej czerwieni, błękitu, żółci do pięknej purpury. I ta ścieżka na wodzie. Patrzyliśmy oczarowani, jak czerwona tarcza znika za horyzontem, a barwy rozmywają się jak na obrazie Van Gogh'a. Później, już w nocy księżyc w pełni rzucał metaliczne światło na łódki i na jedną chmurę, tworząc nierzeczywisty, cenny krajobraz. Lekki wiatr nadawał charakter zbliżającej się katastrofy. Wschodu słońca jednak nie zobaczyłam.

„(...) Gdzie przy ogniu gra muzyka i gorzała w gardle znika.” Ze względu na złą pogodę nie robiliśmy raczej ognisk. Tylko kilka razy. Nie śpiewaliśmy, bo nikt nie miał gitary. Tylko raz przysiedli się jacyś ludzie, zaczęli śpiewać, grać. Inaczej było w tamtym roku, ale to inna historia. Ale najlepiej chyba było w sztywnrockiej „Zęzie”. Całkowity luz, totalna zabawa. Razem z innymi żeglarzami śpiewaliśmy, piliśmy i po prostu byliśmy. Nieważne swój czy obcy, każdy był dobrym kumplem. Tam czuliśmy się naprawdę na Mazurach i stanowiliśmy małą częśćkę żeglarskiego świata.

Na Mazurach było fajnie, choć zdarzały się też niemiłe chwile. Jednak „niech to, co złe, zostanie zapomniane, to co dobre niech trwa na wieki”, a w pamięci pozostanie widok jachtu sunącego odważnie po jeziorze. I tylko niosą się po wodzie słowa:

„Zegnaj nam, dostojny stary porcie...” albo „Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?”

Natalia Peisert „Zalana Żęza”

STUDENCKIE PEREGRYNACJE

Trasa ostatniego zagranicznego wyjazdu zabytkoznawczego, organizowanego jak co roku przez Wydział Artystyczny, prowadziła przez Niemcy i Belgię do Anglii. W wyjeździe, który odbył się na początku maja, wzięła udział ponad 40-osobowa grupa studentów wychowania plastycznego pod opieką profesorów Mieczysława Hermana, Maksymiliana Snocha i Adama Styki oraz adiunktów Waldemara Szysza i Jerzego Żywickiego. Cel wyjazdu – programowo nastawionego na zwiedzanie słynnych zabytków, galerii i muzeów – stanowiła jak zawsze chęć skonfrontowania (i uzupełnienia) wiedzy wyniesionej z akademickich zajęć z historii sztuki z rzeczywistością. A oto dokładniejszy program wyjazdu:

KOLONIA. Kilkogodzinny pobyt w tym nadreńskim mieście obejmował zapoznanie się z zabytkami architektury gotyckiej i romańskiej. Zwiedzanie rozpoczęło od gotyckiej katedry, stanowiącej nie tylko wysokościowy akcent w panoramie miasta, ale wręcz jego symbol. Ten największy kościół na terenie Niemiec – pięcionawowa bazylika z trójnawowym transeptem, ambitem, wieńcem kaplic promienistych i dwuwieżową fasadą – budowany od XIII do XIX w., reprezentuje ambitną próbę doprowadzenia gotyckiego systemu francuskiego do absolutnej doskonałości. We wnętrzu katedry podziwiano witraże, pozłacany ołtarz, tryptyk z przedstawieniem *Pokłonu trzech królów* autorstwa Stefana Lochnera, a także najstarszy na świecie nie uszkodzony krzyżyk, ufundowany w X wieku przez arcybiskupa Gereona. Katedra wywarła wielkie wrażenie na wszystkich uczestnikach wyjazdu tak doskonałością swej formy, jak i swym ogromem. O tym ostatnim mogli się przekonać zwłaszcza ci, nieliczni niestety śmiałkowie, którzy zdecydowali się na pokonanie 509 schodów prowadzących na szczyt Südturm (wieży pd.), z której roztaczał się piękny widok na miasto i Ren. Inne zabytki gotyckie, które oglądano, to: pozostałości dawnych obwarowań miejskich, kamienice, sala tańca Gürzenich z XV w. oraz gotycko-renesansowy ratusz. Następnie zwiedzano romańskie kościoły, zaliczane do tzw. szkoły kolońskiej: St. Maria in Kapitol, Gros St. Martin oraz St. Apostolen. Wszystkie one tworzą specyficzną grupę w obrębie średniowiecznego budownictwa Nadrenii, a zasadniczym ich wyróżnikiem jest składający się ku centralności treflowy masyw wschodni.

BRUKSELA. Pobyt w stolicy Belgii zapoczątkowało zwiedzenie gotyckiej katedry p.w. św. Michała i św. Guduli oraz o wiele dłuższy – kilkogodzinny pobyt w Królewskim Muzeum Sztuk Pięknych (Musées Rozaux des Beaux Arts). W tym niewątpliwie najciekawszym belgijskim muzeum znajdują się arcydzieła malarskie Pietera Bruegla St., Rogera van der Weydena, Hansa Memlinga, Piotra Pawła Rubensa i wielu innych znakomitości, reprezentujących sztukę dawną, ale też obrazy mistrzów współczesnych: Bonnarda, Matisa, Gauguina, Picassa, Dalego czy Magritta. Kolejny punkt programu wyznaczało zwiedzanie Grand Place (wg Wiktora Hugo największego placu świata), a tam wyróżniającego się przepyszną architektoniczną i rzeźbiarską dekoracją zewnętrzną gotyckiego ratusza Hotel de Ville (dzieło Jacoba van Thienena z XV w.) z 96 metrowej wysokości beffroi oraz licznych barokowych kamienic i domów cechowych z XVII w. Oczywiście, nie można było pominąć położonej nieopodal Grand Place fontanny ze słynną kiczowatą figurką siusiąjącego Manneken Pis – uważanego przez wielu za symbol beztróskiego ducha miasta.

BRUGIA. Do tego jednego z najważniejszych ośrodków artystycznych północnego renesansu przyjechaliśmy, by oglądać dzieła Jana van Eycka, Hansa Memlinga oraz Hieronima Boscha zgromadzone w Muzeum Groeninge, *Madonnę z Dzieciątkiem* dłuta Michała Anioła Buonarrotiego w kościele Onze Lieve Vrouwekerk, a także przepiękne otoczenie placów: Markt (dzwonnica i hale z XIII w.,

KOLONIA, BRUKSELA, LONDYN...

pomnik przywódców „brugijskich jutrzni”) i Burg (kościół Helig Bloed Basiliek z relikwiami Krwi Świętej, ratusz). Szczęśliwie w Brugii mogliśmy być dwukrotnie (najpierw – późnym wieczorem i nocą, potem – w dzień), co pozwalało dostrzec uroki tego malowniczego flandryjskiego miasta zarówno przy naturalnym słonecznym oświetleniu, jak i przy przepysnej iluminacji.

GANDAWA. Gandawa posiada wiele interesujących dzieł architektury: gotycko-renesansowy ratusz, nieco posępna średniowieczna twierdza Gravensteen, gotycką katedrę św. Bawona... Wszystkie te budowle udało się nam zobaczyć, ale prawdziwą perełką Gandawy i tym, co nas do niej najbardziej przyciągnęło, był wspaniały *Ołtarz Baranka Mistycznego* Jana van Eycka.

CANTERBURY. Celem było zwiedzenie słynnej gotyckiej katedry, jednej z największych i najpiękniejszych w Anglii.

LONDYN. Zwiedzanie stolicy Wielkiej Brytanii rozpoczęliśmy od Greenwich, zobaczenia położonego tam wrenowskiego Old Royal Observatory, obowiązkowej fotografii przy południku zerowym oraz krótkiego (niestety) pobytu w pubie. A potem już kolejno wszystko, co należało „zaliczyć”, a więc: Opactwo Westminsterkie, parlament, Big Ben, Piccadilly Circus, Royal Academy of Arts, Tower of London, Tower Bridge, Bank Anglii, Katedra Św. Pawła, pałac Buckingham, Łuk Admiralicji, Trafalgar Square, Hyde Park wraz ze słynnym Speakers Corner, itd., itd. Ale najważniejsze były olśniewające zbiory sztuki w National Gallery, Tate Gallery oraz British Museum – a wśród nich drogocenne dzieła Leonarda da Vinci, Turnera, Velazqueza, Rafaela, Giotta, Constable, Picassa, Chagala, marmury Elgina, kamień z Rosetty, egipskie mumie...

HAMPTON COURT i WINDSOR CASTLE. Kilkogodzinny wypad poza Londyn pozwolił nam dostrzec olśniewający przepych królewskich rezydencji. Z pewnością nikt nie zapomni nie tylko ich znakomitych wnętrz, ale również błędzenia po słynnym „ogrodzie-labiryncie” w Hampton Court czy widoku wyfraczonych uczniów elitarnego collegu Eaton z przedmieść Windsoru.

ANTWERPIA. Do Antwerpii przyjechaliśmy by zobaczyć stare miasto i renesansowy ratusz przy Grote Markt, wspaniałą gotycką świątynię Katedraal van Onze-Lieve-Vrouw, a także dom najbar-

dziej znanego obywatela tego miasta – „króla malarzy” i „malarza królów” – Pietera Paula Rubensa.

LIEGE. W położonym we wschodniej Belgii nadmozańskim Liege zatrzymaliśmy się głównie dlatego, że leżało ono na trasie naszego przejazdu. Ani centrum miasta, ani katedra St. Paul nie zachwyciła nikogo z nas, a żadnego z muzeów nie mogliśmy niestety zwiedzić, gdyż akurat wszystkie były poza-
mykane.

AKWIZGRAN (AACHEN). Akwizgran – niegdyś jeden z głównych ośrodków państwa Franków (a od Karola Wielkiego jego stolica) i miejsce koronacji ponad trzydziestu władców niemieckich – był ostatnim miastem, które uwzględnił w programie naszego zwiedzania. Zasadniczym celem naszego przyjazdu do Akwizgranu była chęć obejrzenia Katedry, a przede wszystkim wtopionej w nią kaplicy, w której pochowano Karola Wielkiego. Oktagonalna z zewnątrz i nakryta kopułą kaplica, mająca wewnątrz szesnastoboczną nawę okrężną i dwupoziomowe emporie, to jedna z najświetniejszych budowli karolińskich. Budowano ją w latach 796-804, wzorując jej bryłę na słynnej bizantyńskiej świątyni San Vitale z Rawenny.



Pracownicy Wydziału Artystycznego na Grand Place w Brukseli: od lewej: mgr W. Szysz, prof. A. Styka, dr J. Żywicki, prof. M. Herman. Z boku – po prawej stronie fotografii – prof. M. Snoch.

Na zakończenie należy dodać, że ten z pewnością atrakcyjny, ale niezwykle napięty program został zrealizowany w rekordowym tempie dziesięciu dni. Jego wykonanie zmuszało do intensywnego zwiedzania od świtu do nocy i, niestety, musiało być połączone z wieloma innymi niewygodami. Największą z nich nie stanowiło nawet ograniczenie czasu na odpoczynek, a przede wszystkim kilkakrotne nocne przejazdy autokarowe. Lecz tylko to gwarantowało zobaczenie tak wielu wspaniałych miejsc i dzieł sztuki w tak krótkim czasie, przy jednoczesnym zminimalizowaniu kosztów wyjazdu. Jak zwykle do wymiernych korzyści płynących z tej podróży należy dopisać kilkaset przełoczonej ze sfotografowanymi podczas niej zabytkami, które zostały włączone do materiałów dydaktycznych Wydziału Artystycznego.

SPRAWY BIBLIOTECZNE

Pierwsza ustawa o bibliotekach została wprowadzona w życie 18 czerwca 1946 r. Był to *Dekret o bibliotekach*. Na ten akt prawny polskie środowisko bibliotekarskie czekało z niecierpliwością. Nowe prawo, które wspólnym wysiłkiem opracowali polscy bibliotekarze, było niczym innym, jak zbiorem dobrych przepisów, na miarę tamtych czasów, niezbędnych do sprawnej działalności bibliotek. Najważniejszym postanowieniem tego aktu było uznanie wszystkich bibliotek państwowych i ich zbiorów za narodowe dobra kultury. Kolejnym ważnym rozstrzygnięciem, zawartym w *Dekrecie*, było powołanie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej obejmującej wszystkie biblioteki państwowe: publiczne, szkolne, naukowe itp.

KILKA UWAG DO NOWEJ USTAWY O BIBLIOTEKACH

Wiesława Gmiterek

9 kwietnia 1968 roku Sejm uchwalił nową *Ustawę o bibliotekach*, która weszła w życie 17 lipca tego roku. Było to rezultatem zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, w tym m.in. zlikwidowania samorządów terytorialnych. Nowy akt normatywny podporządkował biblioteki publiczne resortowi kultury i sztuki. Do tej pory wspomniane placówki podlegały resortowi oświaty. Ta sama ustawa „wyprowadziła” z resortu oświaty biblioteki naukowe, podporządkowując je teraz ministrowi szkolnictwa wyższego i techniki, a także – Polskiej Akademii Nauk. W wyniku tych zmian biblioteki zostały rozproszone. Należało więc powołać taką organizację, która koordynowałaby działalność wszystkich krajowych placówek. W myśl tej ustawy powołano więc Ogólnokrajową Sieć Biblioteczną z Biblioteką Narodową na czele. Takie posunięcie umożliwiło współdziałanie bibliotek podległych różnym ministerstwom. Współdziałanie to dotyczyło przede wszystkim: gromadzenia, opracowywania, przechowywania, udostępniania zbiorów, a także prowadzenia działalności naukowo-badawczej oraz kształcenia bibliotekarzy.

Ustawa z 1968 r. umożliwiła koordynację działalności wszystkich bibliotek w kraju: publicznych, szkolnych, naukowych, pedagogicznych i innych. Na jej podstawie stworzono warunki współpracy całego bibliotekarstwa polskiego.

28 sierpnia 1997 r. weszła w życie kolejna *Ustawa o bibliotekach*. Jej wprowadzenie było następstwem zmian, jakie zaszły w naszym kraju po 1989 r. Chodziło przede wszystkim o to, by poprawić pracę polskich bibliotek, mając na uwadze dobro czytelnika.

Szansę jednak na polepszenie działalności polskich bibliotek, przynajmniej w części, zaprzeczono. Przypomnijmy, że poprzedni akt normatywny, dotyczący omawianej problematyki, wprowadził ogólnokrajową sieć biblioteczną oraz pozwolił na tworzenie sieci resortowych. Tymczasem w nowej ustawie sieć krajową tworzą jedynie biblioteki publiczne – „W skład sieci bibliotecznej wchodzi biblioteki publiczne” (art. 2 rozdz. 10 cytowanej Ustawy). Nasuwa się więc pytanie, co z pozostałymi placówkami bibliotecznymi? Otóż, w art. 3 rozdz. 10 czytamy: „Biblio-

teki inne niż określone w art. 2 mogą być włączone do sieci bibliotecznej, na wniosek właściwego organizatora, decyzją ministra kultury i sztuki, który w uzgodnieniu z organizatorem wskazuje jednostkę sprawującą nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań określonych w ust. 1. Decyzja o włączeniu do sieci bibliotecznej może podlegać uchyleniu w razie naruszenia przez bibliotekę obowiązków wynikających z obowiązku przynależności do sieci bibliotecznej”. W myśl nowej *Ustawy*, największe uprawnienia ma minister kultury i sztuki, który może zgodzić się lub nie na włączenie biblioteki (np. naukowej) do sieci, ale może także usunąć taką bibliotekę z sieci. Minister kultury i sztuki ustanawia też nadzór merytoryczny nad biblioteką wchodzącą w skład

sieci (np. nad biblioteką uniwersytecką). Czy w sytuacji, kiedy dyrektorami bibliotek szkół wyższych są najczęściej osoby o najwyższych kwalifikacjach bibliotekarskich, niezbędne jest ustanawianie zewnętrznego nadzoru nad podstawową działalnością tych placówek, taką jak: gromadzenie, opracowywanie czy udostępnianie? Można zadać pytanie, gdzie jest tutaj samorządność i autonomia szkół wyższych, którą gwarantuje uczelniom *Ustawa o szkolnictwie wyższym*? Obecnie w szkołach wyższych nadzór nad działalnością bibliotek uczelnianych sprawują organy powołane do tego celu przez rektora. Od roku 1968 wszystkie placówki biblioteczne w kraju, podlegające różnym resortom, funkcjonowały w sieci ogólnokrajowej, a jednocześnie w sieciach resortowych.

Nowa ustawa, likwidując formalnie sieci resortowe, niszczy dorobek 30-letniej współpracy bibliotek w poszczególnych resortach

Innym sprzecznym i niekonsekwentnym postanowieniem nowej ustawy jest artykuł 28: „Minister kultury i sztuki, w porozumieniu z właściwymi ministrami, w drodze rozporządzenia, ustala dla sieci bibliotecznej zasady: 1) gromadzenia, opracowania, przechowywania i ochrony zbiorów bibliotecznych, 2) specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalania zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy, 3) wymiany materiałów bibliotecznych, 4) ewidencji materiałów bibliotecznych, 5) wypożyczeń międzybibliotecznych, 6) prowadzenia katalogów centralnych, 7) koordynacji działalności bibliograficznej, 8) uczestnictwa w systemach informacji, 9) kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek, 10) współpracy bibliotek w zakresie określonym w pkt. 1-9”.

W punkcie 2 artykułu 28 mowa jest o bibliotekach naukowych, które przecież w myśl art. 27 nie wchodzi w skład sieci ogólnokrajowej. Z jednej więc strony biblioteki naukowe nie znajdują się w sieci, z drugiej zaś minister kultury i sztuki ustala dla nich zasady działalności.

Kolejną niekonsekwencją w Ustawie jest rozdział 11, poświęcony pracownikom bibliotek.

Artykuł 29 *Ustawy* mówi: „1. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotecznych powinni posiadać kwalifikacje biblioteczne. 2. Do pracowników, o których mowa w ust. 1, należą: 1. pracownicy służby bibliotecznej: młodszy bibliotekarz, bibliotekarz, starszy bibliotekarz, kustosz i starszy kustosz. 2. bibliotekarze dyplomowani: asystent, adiunkt, kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany”.

W artykule tym wymienione są stanowiska służby bibliotecznej, które występują jedynie w bibliotekach publicznych. W bibliotekach naukowych nie ma już od lat pojęcia służby bibliotecznej. Są „pracownicy biblioteczni oraz pracownicy dokumentacji i informacji naukowej” (*Ustawa o szkolnictwie wyższym*, art. 75, ust. 4, pkt 2).

W punkcie 2 art. 29 *Ustawa* mówi o bibliotekarach dyplomowanych w taki sposób, jak gdyby te stanowiska funkcjonowały w bibliotekach publicznych. A przecież stanowiska te istnieją jedynie w bibliotekach naukowych.

Ustawa nie wspomina natomiast o wymaganiach kwalifikacyjnych, jakie powinien spełniać kandydat na bibliotekarza dyplomowanego. Jedynie w punkcie 4 art. 29 mówi się, że: „Minister kultury i sztuki w porozumieniu z właściwymi ministrami określi, w drodze rozporządzenia, wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz tryb stwierdzania tych kwalifikacji”.

Jest to kolejna niekonsekwencja, która wynika z nieznamości *Ustawy o szkolnictwie wyższym* przez ustawodawcę. Przepisy, które dotyczą bibliotekarzy dyplomowanych, obowiązują od wielu lat. Znajdują się one właśnie w wymienionej *Ustawie*.

Nowa *Ustawa o bibliotekach* jest aktem prawnym w wielu miejscach niekonsekwentnym. Odnosi się wrażenie, że jest to ustawa o bibliotekach publicznych, chociaż w niektórych punktach zajmuje się sprawami innych bibliotek. Odnosi się też wrażenie, że przepisy tej *Ustawy* są niejednokrotnie sprzeczne z innymi aktami prawnymi.

Ustawa zamiast łączyć biblioteki w jedną sieć ogólnokrajową, dzieli je. Likwiduje sieci resortowe, stawia warunki bibliotekom innym niż publiczne, jeżeli chcą wejść do sieci.

Zdaję sobie sprawę, że poruszyłam tylko kilka kwestii zawartych w Ustawie. Chciałam bowiem zwrócić uwagę czytelników jedynie na punkty odnoszące się do bibliotek naukowych.

Dzisiaj, kiedy kolejne biblioteki wchodzi w etap komputeryzacji, ustawa powinna stwarzać im warunki do koordynacji działań w tym zakresie, a nawet obligować je do tego. Tymczasem, niestety, nie zawsze tak się dzieje...

Czy na taką ustawę czekało polskie środowisko bibliotekarskie?



KONGRESY • KONFERENCJE • ZJAZDY

UMCS NA
XII MIĘDZYNARODOWYM
KONGRESIE SLAWISTÓW

Największą imprezą naukową roku 1998 w Polsce był XII Międzynarodowy Kongres Sławistów, który odbył się w Krakowie 27 sierpnia – 2 września. Tegoroczny Kongres sławistów z całego świata zorganizowany został w Polsce po raz trzeci – dwa poprzednie odbyły się w Warszawie w roku 1934 i 1973. Podobne światowe spotkania sławistów odbywają się co pięć lat, za każdym razem w innym kraju słowiańskim. Następny odbędzie się już w nowym tysiącleciu w stolicy Słowenii Lublanie.

Krakowski XII MKS był największy ze wszystkich dotychczasowych. Uczestniczyło w nim prawie 1200 sławistów z 42 krajów ze wszystkich kontynentów. Kongres pracował w 28 komisjach, w których wygłaszano referaty na temat historii Słowiańszczyzny, rozwoju języków, kultury, literatury i myśli społecznej narodów słowiańskich. Ponad 20 referatów poświęcono literackiemu dziedzictwu Mickiewicza, co tłumaczy się obchodzoną w tym roku dwusetną rocznicą urodzin wieszca.

ION '98

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wspólnie z Politechniką Lubelską oraz Politechniką Wrocławską zorganizował 16-19 czerwca 1998 r. w Kazimierzu Dolnym międzynarodowe sympozjum na temat implantacji jonowej i zastosowań wiązek jonowych i elektronowych: II Symposium „Ion implantation and other application of ions and electrons” – ION '98

Głównym organizatorem naukowym był Zakład Fizyki Jonów i Implantacji Instytutu Fizyki UMCS. Funkcję przewodniczącego Komitetu Naukowego sprawował prof. Dariusz Mączka z UMCS. Zastępcami przewodniczącego byli prof. Paweł Zukowski z Politechniki Lubelskiej oraz prof. Jerzy Zdanowski, prorektor Politechniki Wrocławskiej. Na objęcie stanowiska honorowego przewodniczącego sympozjum wyraził zgodę nestor implantacji jonowej w Polsce prof. Witold Rosiński, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

Sympozjum nawiązuje do wcześniejszych międzynarodowych konferencji organizowanych w latach 70. i 80. przez Instytut Fizyki UMCS dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Jego przedmiotem była implantacja jonowa oraz zastosowanie metod jonowych i elektronowych w fizyce i technice. Problematyka ta związana jest z tradycyjną tematyką badań naukowych prowadzonych w ośrodku lubelskim, zapoczątkowanych przed laty przez niezwykłego prof. Włodzimierza Żuka, pioniera tego rodzaju prac nie tylko w Polsce, ale w tej części Europy. Nie wtajemniczonym możemy powiedzieć, że implantacja jonowa – poprzez wprowadzenie do naświetlanych materiałów określonych domieszek w postaci jonów – zmienia w istotny sposób własności powierzchniowych warstw bombardowanych ciał stałych. W odniesieniu do półprzewodników będą to własności elektryczne i optyczne, dla metali z reguły trybologiczne, jak: twardość i wytrzymałość. Stąd implantacja jonowa znajduje szerokie i doniosłe zastosowania w wielu dziedzinach nauki i techniki, począwszy od elektroniki, a skończywszy na medycynie, np. przy wytwarzaniu implantów chirurgicznych.

Zakres tematyki Sympozjum obejmował między innymi:

- oddziaływanie jonów, elektronów i fotonów z ciałem stałym,
- nowe konstrukcje i tendencje rozwojowe aparatury badawczej z zastosowaniem technik jonowych i elektronowych,

W programie Kongresu znalazło się 115 referatów polskich sławistów, wśród nich 4 z UMCS (tytuły wygłoszonych referatów w nawiasie): Z Instytutu Filologii Polskiej – prof. Jerzy Bartmiński (Ojczyzna w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata – we współautorstwie z uczonymi z Rosji); dr hab. Anna Brzozowska-Krajka (Słowiańska wspólnota magiczna wobec liminalności naturalnej. Szkic do badań); z Instytutu Filologii Słowiańskiej – prof. Maria Cymborska-Leboda (DIALOG między estetyką i filozofią. Eros i erotyka poznania w tekstach W. Iwanowa i drugich myślicielej XX wieku); prof. Jan Orłowski (Misja i historia Rosji w poetyckich wizjach Daniela Andriejewa).

Tygodniowy kongres sławistów z tak dużą liczbą uczestników i gości krajowych i zagranicznych był imprezą kosztowną i trudną ze względów organizacyjnych. Ciężar i ogrom prac przygotowawczych, którymi kierował prof. Lucjan Suchanek, spadł na barki sławistów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków okazał się bardzo dobrym i atrakcyjnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym do zorganizowania tak ważnego Kongresu, który wzbudził duże zainteresowanie wybitnych sławistów z wielu krajów świata. Wynika ono w dużej mierze z sytuacji politycznej na obszarze dzisiejszej Słowiańszczyzny i przemian dokonujących się w najważniejszych krajach słowiańskiej części Europy.

Jan Orłowski

- wytwarzanie, modyfikacja i własności warstw powierzchniowych uzyskanych dzięki wykorzystaniu technologii jonowych i elektronowych,
- symulacje komputerowe procesów implantacyjnych.

W Sympozjum w Kazimierzu wzięło udział blisko 70 naukowców z Polski, Niemiec, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Rosji i Litwy. Swoją obecnością zaszczylił obrady prof. Wiesław Zięba, dziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego. Zaprezentowali oni 74 prace o charakterze zarówno poznawczym jak i aplikacyjnym. Celem tych pierwszych było lepsze poznanie i zrozumienie zjawisk towarzyszących oddziaływaniu strumieni jonowych, elektronowych i laserowych z materią. W zakres prac aplikacyjnych wchodziły badania związane z modyfikacją własności fizykochemicznych bombardowanych materiałów.

Prace o charakterze poznawczym koncentrowały się przede wszystkim na lepszym zrozumieniu procesów prowadzonych do straty energii cząstek w bombardowanym materiale, zjawisk wzbudzania atomów w tarczy, kanałowania w monokryształach, tworzenia defektów radiacyjnych, kaskad zderzeniowych (traktowanych m.in. w kategoriach geometrii fraktali), geterowania atomów, jonoluminescencyjnych własności porowatego krzemu. W tych pracach stosowano wiele nowoczesnych i wydajnych metod, jak RBS, ERDA, SIMS, SEM itp. Z tej grupy prac wyróżnić można prezentowane przez zespół A. Turosa z Warszawy wyniki badań termicznie aktywowanej transformacji defektów radiacyjnych w GaN – półprzewodniku cieszącym się w ostatnich latach szerokim zainteresowaniem w świecie ze względu na potencjalne zastosowania w optoelektronice. W badaniach tych zastosowano technikę RBS połączoną z kanałowaniem cząstek a dla wyznaczenia temperatur odbudowy struktury w monokryształach GaN. Z tej grupy chcielibyśmy także wyróżnić bardzo aktualne prace na temat oddziaływań relatywistycznych jonów prędkich o energiach od 10 do kilkuset MeV z ciałem, stałym. Pokazały one między innymi, że zastosowanie jonów ciężkich ($Z > 18$) prowadzi do tworzenia tzw. śladów utajonych (latent tracks) o średnicach poprzecznych od 1 do 10 nm, charakterystycznych dla niskowymiarowych struktur będących przyszłością elektroniki. Wyróżnić tutaj można także prace F. Nickela z GSI Darmstadt, dotyczące krzemu, oraz doniesienia grupy F. F. Komarova z Mińska, która wraz z zespołem W. Wescha z Jeny zaprezentowała wyniki dotyczące tworzenia się metastabilnej fazy heksagonalnego InP pod wpływem strumienia jonów Xe^{+} o energii 340 MeV. B. Słowiński z Warszawy przedstawił ponadto bardzo interesujący przegląd najnowszych badań i problemów związanych z jonami prędkimi, a I. Ružicka z Bratysławy omówił wyniki badań promieniowania Czerenkowa emitowa-

nego podczas hamowania ciężkich jonów. A. P. Kobzev z Dubnej zreferował wyniki badań bardzo małych (ok. 10^{15} atomów/cm²) koncentracji ciężkich jonów implantowanych do tarcz z lekkich materiałów. Duże zainteresowanie uczestników Sympozjum wzbudził referat z grupy R. Gröttschela z Rossendorfu dotyczący badań procesów zachodzących bezpośrednio w wiązce jonowej i w miejscu bombardowania powierzchni ciała stałego. Należy to do idei, której realizacja była w planie w związku z budową stanowiska aparaturowego cyklotron-implantator jonów w Instytucie Fizyki UMCS w Lublinie, a która ze względu na brak odpowiednich funduszy została czasowo zawieszona.

Duża grupa prac prezentowanych w czasie Sympozjum dotyczyła badań aplikacyjnych. Na uwagę zasługują tutaj doniesienia o zastosowaniu wiązek jonów, elektronów i fotonów do modyfikacji własności mechanicznych i elektrycznych bombardowanych materiałów. W odniesieniu do półprzewodników chodzi tutaj o zmianę własności elektrycznych i optycznych (grupa R. Gröttschela z Rossendorfu, J. Żuk z Lublina), dla metali przede wszystkim o własności trybologiczne (grupa J. Piekoszewskiego z Warszawy i P. Zukowskiego z Lublina). Strumienie cząstek naładowanych oprócz zastosowań analitycznych (RBS, ERD, SIMS) mogą być używane przy syntezie stopów i wytwarzaniu różnych elementów elektronicznych. Interesujące były doniesienia o obróbce plazmowej oraz zastosowaniu plazmy do neutralizacji toksycznych zanieczyszczeń powstających w procesach technologicznych. Z przytoczonej tematyki widać ogromne znaczenie technologii wiązek cząstek naładowanych w inżynierii materiałowej.

W zrozumieniu wielu zjawisk i własności materiałów istotną rolę odgrywają symulacje komputerowe procesów towarzyszących implantacji jonowej (A. F. Komarov z Mińska, W. Szyszko z Lublina), w tym między innymi propagacji wiązki jonowej przez gaz w aspekcie wykorzystania jej w tokamakach (J. Sielanko z Lublina).

W kilku pracach zaprezentowano wyniki badań dotyczących wytwarzania strumieni jonów dla celów fizyki jądrowej, fizyki fazy skondensowanej i badań aplikacyjnych. Jest to główna tematyka badań uprawiana w naszym Zakładzie (zespół kierowany przez D. Mączkę).

Obrady Sympozjum odbywały się w języku angielskim. W czasie sesji plenarnych wygłoszono 22 referaty, z których 3 przedstawili pracownicy Zakładu Fizyki Jonów i Implantacji Instytutu Fizyki UMCS. Wybrane prace po recenzjach będą opublikowane w specjalnym tomie czasopisma Nukleonika oraz w czasopiśmie Phisica Status Solidi.

Zebrany w trakcie Sympozjum zespół seniorów uznał, że istnieje potrzeba kontynuacji podobnych spotkań w sposób periodyczny. Zespół ten ustalił, iż najbliższa konferencja, tj. III Symposium „Ion implantation and other application of ions and electrons” – ION '2000 powinna odbyć się w roku 2000. Jej organizację powierzono ponownie Zakładowi Fizyki Jonów i Implantacji Instytutu Fizyki UMCS.

W zgodnej opinii wszystkich uczestników, Sympozjum było imprezą udaną tak od strony naukowej, jak i organizacyjnej. Uczestnicy byli zadowoleni nie tylko z udziału w Sympozjum, ale także z pobytu w tak pięknym zakątku Lubelszczyzny, znanym ze znakomych walorów tury-



Zbiorowa fotografia uczestników obrad

styczno-krajoznawczych.

Do stworzenia bardzo dobrej atmosfery wśród uczestników Sympozjum w istotny sposób przyczyniły się spotkania towarzyskie na uroczystej kolacji, pikniku, a także podczas przejażdżki statkiem po Wiśle. Umożliwiły one odbudowę starych i nawiązanie nowych kontaktów, skonsolidowanie ludzi, zajmujących się problematyką implantacji jonowej.

Janusz M. Zinkiewicz, Marek Sowa

Pożegnania



Urodziła się we Lwowie jako pierwsze dziecko Ludwika i Antoniny z Kamińskich. Dzieciństwo spędziła w Zakopanem, w domu zbudowanym przez dziadka, słynnego lekarza Tytusa Chałubińskiego.

W 1921 roku ukończyła Prywatne Realne Gimnazjum Żeńskie Urszulanek w Krakowie. Studiowała geografii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jej mistrzem był prof. Eugeniusz Romer, którego wybitna osobowość wywarła wielki wpływ na rozwój naukowy.

PROFESOR ANIELA CHAŁUBIŃSKA

DOKTOR HONORIS CAUSA UMCS

1902 – 1998

W 1926 roku uzyskała tytuł doktora filozofii w zakresie geografii i geologii.

W latach 1926-1950 uczyła geografii w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim SS Urszulanek. W czasie okupacji brała czynny udział w tajnym nauczaniu, oficjalnie pracując w Szkole Handlowej im. Vetterów. Jako członek Armii Krajowej wykonywała zadania, mające niewiele wspólnego z geografiami. W 1950 roku – ze względów ideologicznych – odebrano Jej prawo nauczania w szkołach okręgu lubelskiego.

Z UMCS Aniela Chałubińska była związana od 1945 roku, początkowo jako adiunkt Katedry Geografii Ogólnej. Od 1965 była docentem i kierownikiem Zakładu Geografii Regionalnej, od 1968 r. jako profesor tytularny. Zakład Geografii Regionalnej stworzyła od podstaw i prowadziła aż do przejścia na emeryturę w 1973 roku.

Zainteresowania naukowe prof. Anieli Chałubińskiej dotyczyły zagadnień geologicznych, klimatycznych i z geografii fizycznej. Przedstawiona regionalizacja Lubelszczyzny (1954) mimo upływu lat skutecznie rywalizuje z innymi podziałami. Dorobek z geografii fizycznej jest wartościowy dzięki niekonwencjonalnemu podejściu autorki do badań problemów. Znaczące osiągnięcia ma w dziedzinie historii nauk o Ziemi. Wiele uwagi poświęciła Ignacemu Domeyce – znakomitemu geologowi XIX wieku. Publikacje z dydaktyki geografii zajmują szczególne miejsce w Jej dorobku w zakresie publikacji podręczników i materiałów pomocniczych do nauczania geografii.

Brała aktywny udział w życiu towarzystw naukowych (PTGeogr., PTGeol. i Lubelskie Tow. Naukowe). Była jednym z inicjatorów powołania Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego i przewodniczącą pierwszego Zarządu (kwiecień 1945). Służyła szkolnictwu swoim doświadczeniem, organizując konsultacje i poradnictwo dla nauczycieli. Była współorganizatorką trzech jubileuszowych zjazdów PTG, w latach 1954, 1964 i 1974.

W uznaniu zasług prof. Aniela Chałubińska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1956), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1976) oraz Złotą Odznaką Polskiego Tow. Geograficznego (1982) i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (1991). W 90-lecie urodzin Jubilatka otrzymała najwyższą godność uniwersytecką - tytuł doktora honoris causa UMCS.

Profesor Aniela Chałubińska do końca zachowała imponującą sprawność umysłu, wyrażającą się zainteresowaniem ludźmi i wszystkim, co działo się w kraju i na świecie,

a szczególnie sytuacją geografii w Polsce. Mimo podeszłego wieku chętnie dzieliła się z młodszymi swą wiedzą i doświadczeniem.

Jej śmierć była zaskoczeniem. W pamięci uczniów pozostanie jako osoba prawa, życzliwa ludziom, choć wymagająca dla początkujących asystentów.

Jan Buraczyński

W poszukiwaniu arche

Praca Wiesława Ferenc *Na początku była filozofia... Od alchemii do chemii* wydana jako dwudziesta szósta pozycja z serii „Wykłady otwarte UMCS” mogłaby zostać potraktowana jako jeszcze jedna próba zaprezentowania początków chemii w kontekście wyłaniających się z mroku historii idei alchemików. Uważna lektura książki nie pozostawia jednak wątpliwości, że zasadniczym pytaniem fascynującym jej autorkę jest pytanie o *arche świata*, historię alchemii i chemii z uwzględnieniem historii filozofii jest zaś jedynie pretekstem albo, mówiąc inaczej terenem zmagania z istotą problemu.

Poszukiwanie *arche* nie dokonuje się tu jednak na drodze spekulatywnej, tak charakterystycznej dla rozważań filozoficznych, postępuje zaś ono poprzez przywołanie związków różnych, pozornie zupełnie nie pasujących do siebie idei, jakie możemy odszukać w historii nauki. Śledzenie wędrówki umysłu ludzkiego w procesie racjonalizowania rzeczywistości od filozofii poprzez alchemię do chemii zwraca uwagę czytelnika na niezmiernie interesujące problemy, z których wymienić należy zwłaszcza: problem tworzenia nowego życia z materii nieożywionej, alchemię jako formę gnozy, istotę kamienia filozoficznego, historyczne przemiany pojęcia pierwiastka oraz transmutację – sztuczną przemianę metali nieszlachetnych w złoto.

Od najdawniejszych czasów człowieka fascynował problem poznania początków życia, stanowiąc przedmiot różnego rodzaju dociekań również filozoficznych. Tales był przekonany, że źródłem, z którego powstało życie na ziemi była woda, inny myśliciel starożytny Anaksymander, uważał że była nim substancja gęstsza od powietrza, ale rzadsza od wody. Z takiej materii powstawać miały najpierw pęcherze, z których następnie rozwijały się istoty podobne do ryb. Podczas wysychania powierzchni ziemi przeistaczały się one w stworzenia coraz bardziej doskonałe, dotąd aż powstał człowiek. Teoria ta, znajdującą uznanie również u Arystotelesa i Lukrecjusza przetrwała do czasów średniowiecznych. Człowiek jednak od wieków starał się, na co zwraca uwagę autorka omawianej pracy, dorównać stwórcy, pragnąc sam stworzyć nowe jakości, a w tym stworzyć również nową jakość życia bez udziału Boga. Pokusę tę odzwierciedliła zarówno literatura piękna (Faust J. W. Geotiego), jak i nauka.

Kulturowo uwarunkowanym obrazem tych dążeń w nauce była alchemiczna idea homunkulusa czyli człowieczka, istoty wytworzonej w laboratorium i całkowicie zależnej od innych ludzi. Homunkulus miał być istotą ludzką, nie spłodzoną w sposób zgodny z naturą, lecz wytworzoną sztucznie za pomocą zabiegów alchemiczno-magicznych. Alchemicy pragnęli ukształtować odpowiednią masę organiczną i nadać jej żywotność oraz tchnąć w nią „iskrę Bożą” i świadomość. Obserwując w naturze różnorodne zjawiska dostrzegali pomiędzy materią ożywioną i nieożywioną analogie i podobieństwa. Wszystko, co istniało, było w ich sferze postrzegania świata nierozdzielnie ze sobą związane. Kształtowanie i rozwój organizmu żywego porównywali z tworzeniem się kryształów. Nieznana siła nakazywała kształtować się rozpuszczonym cząsteczkom soli w pewne zorganizowane zespoły oraz tworzyć zestawienia geometrycznych płaszczyzn. Tworzenie się kryształu i rozwój żywego płodu stanowiły podobne do siebie zjawiska, zależne od jednej i tej samej siły (teoria panwitalizmu). Warto zauważyć, że pokusa tworzenia nowego życia pochłania również naukę XX wieku. Współczesnym obrazem takiego „alchemicznego” dążenia jest zarówno „dziecko z próbówki”, jak i klonowanie organizmów.

Alchemia w swojej najczystszej formie była, co podkreśla autorka, dążeniem do ideału, była filozofią, życiem i naturą ujętą w symbole androgyniczne i kosmiczne. Celem alchemii było oczyszczanie duszy człowieka, odkrycie złota nie tylko fizycznego ale także duchowego i zrównanie inteligencji ludzkiej z „boską esencją”. Niedoskonałe metale byłyby zatem pragnieniami i namiętnościami ziemskimi, których przemiana stanowiła etap rozwoju prowadzącego człowieka do autentycznego człowieczeństwa. Kamień filozofów byłby to zatem człowiek przemieniony w „duchowej transmutacji”.

Przemiana ołowiu w złoto oznaczałaby podniesienie człowieka w sferę prawdy, piękna i dobra czyli w sferę *arche* człowieczeństwa. Symbolika alchemiczna i dążenie do doskonałości materii niedoskonałej mieszczą się w istocie zagadnień z zakresu psychoanalizy przedstawionej w *Psychologii przeniesienia* oraz w *Rebisie, czyli kamieniu filozofów* przez Carla G. Junga, który twierdził również, że wiele alchemicznych symboli pojawiało się w snach jego pacjentów, a także w mitologii i obrzędach religijnych ludów z różnych części świata.

Autorka, co godne jest podkreślenia, docieka również materialnej istoty kamienia filozoficznego. Okazuje się, że kamień

ów nie był środkiem do wytwarzania złota ze zwykłych metali, lecz, „rozmnożeniem” czyli zwiększeniem jego ilości. Potwierdza to między innymi cytowany pogląd polskiego alchemika z XV wieku – Michała Sędziwoja: „kto chce wytworzyć metal, musi zacząć od metalu, tak samo jak pies rodzi tylko psa”. Przy końcu XIX wieku za prawdziwy kamień filozoficzny uznawano tzw. „kosmiczny eter”, którego teorię stworzył A. Wagemann. Zakładała ona zamianę wszystkich ciał fizycznych w eter, który z kolei przy połączeniu z drobinami złota, sprawiał miał, że wszystko co wcześniej było materialne zamieni się w złoto.

Współcześnie nowoczesnym „kamieniem filozoficznym” są cyklotrony i reaktory uranowe, przy pomocy których można z radionuklidów przeprowadzić syntezę nowych pierwiastków. Możliwa staje się zatem transmutacja jednych pierwiastków w drugie, a więc i uzyskiwanie sztucznego złota. Dawny alchemiczny proces wytwarzania kamienia filozoficznego zostaje przez W. Ferenc zrekonstruowany również zgodnie ze współczesną interpretacją chemiczną. Rekonstrukcja taka jest zadaniem niezwykle śmiałym zwłaszcza, że każda epoka historyczna, każda kultura rozwiązuje problemy naukowe w takich kategoriach myślenia, które są jej bardzo często wyłącznie dostępne. Warto zatem choćby nieśmiało przypomnieć propozycję strategii kontekstualistycznego badania historii nauki, w której niewątpliwie mieści się idea L. Flecka stosowania pojęcia „style myślenia” (zob. L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1986). Omawiana praca staje się w wyniku prezentacji różnorodnych, kulturowo dywergencyjnych obrazów rzeczywistości naukowej, istotnym materiałem dla kontekstualistycznych analiz historii nauki.

Transdyscyplinarne poszukiwanie *arche* w historii myśli naukowej: zasady życia, kamienia filozoficznego czy materii prima jako budulca Wszechrzeczy, czynią pracę W. Ferenc godną polecenia zarówno humanistom, jak i przyrodnikom, również jako bodziec do twórczych dysput i sporów.

Jarosław J. Sak

Wiesława Ferenc, *Na początku była filozofia... Od alchemii do chemii*, Wykłady otwarte UMCS, Wyd. UMCS, Lublin 1998, 5. 158.

Ignacy Kędziński: siedzi za solidnym biurkiem, spod rozchylonej marynarki wylania się kamizelka kryjąca dolną część precyzyjnie zawiązanego krakowa, który jak kolumnienka lotosowa wspiera mocno sklepioną głowę z łysiną czołową, rekompensowaną dokładnie przyciętym wąsikiem, rozchylonym lekko na boki, bo pan inżynier architekt uśmiecha się do nas – ale bez poufałości, raczej w manierze człowieka ze sfer wysokich, może nie najwyższych, lecz przecież dobrze uposażonych i pewnych swoich racji.

Ta fotografia otwiera potężny album (34 x 50 cm), dedykowany „Kochanemu Naczelnikowi inż. arch. Ignacemu Kędzińskiemu w dowód przywiązania przy wspólnej pracy dla dobra miasta”. Pod tym adresem widnieje kilkadziesiąt podpisów urzędników Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego w Lublinie, którym architekt kierował w latach 1920-1937.

Dedykacja nosi datę 30 listopada 1937 roku, więc sądzić można, że fotograficzny portret Kędzińskiego, całkiem zgrabnie wykonany, powstał wcześniej. Rzecz w tym, że w „epoce albumu” architekt wiedział już, że „na życzenie” wojewody Rożnieckiego przeniesiony został w stan spoczynku, nieco chyba przedwcześnie, bo w wieku 60 lat, a w takiej sytuacji nikomu nie jest do śmiechu. Dlaczego tak się stało, wyjaśnia szkic do historii rozbudowy Lublina w międzywojniu, sporządzony niewątpliwie przez Kędzińskiego. Autor opracowania odnotował, że na emeryturę musiał przejść po strajku i demonstracji robotników, podczas której jeden z nich stracił życie. „Winę za strajk – czytamy z maszynopisu – starali się zwalić starostwie lubelscy na inżynierów, którzy jakoby nie potrafili wstrzymać robotników od protestów”. W roli kozła ofiarnego administracja „obsadziła” właśnie Kędzińskiego, na odchodne ozdabiając go Złotym Krzyżem Zasługi – bez łaski, bo jako szef wspomnianego wydziału wiele dobrego zrobił dla Lublina, działał owocnie w innych rejonach życia publicznego, będąc np. przewodniczącym komisji artystycznej w Komitecie budowy pomnika Jana Kochanowskiego, który odsłonięto na Starym Mieście w 1931 roku.

Jak po latach pisał: „Do ćwierci wieku XX Lublin był zaniedbanym miastem, wodociąg był w rękach prywatnych, a obsługiwał tylko kilka bloków śródmieścia. Kanalizację stanowiło tylko kilka odcinków dawnego typu, wypuszczających ścieki do Bystrzycy. Rzeki nieuregulowane, zanieczyszczone, łąki podmokłe, suchą nogą niedostępne. Stare Miasto swym urokiem pociągało wzrok, ale jego uliczki i podwórka odpychały powonienie. Dopiero pożyczka amerykańska przyniosła decydujący zwrot na lepsze. Zasługą ówczesnej Rady Miejskiej i jej czołowych kierowników (Prez. Turczynowicz, Prezydent Szczepański) było uzyskanie tej pożyczki i powierzenie prac Amerykanom. Do 1931 włącznie) zostały przez miejscowe siły robotnicze i rzemieślnicze wykonane: wodociągi, kanalizacja, elektrownia, rzeźnia. Lublin wszedł na poziom miast nowoczesnych. Nie stało się to bez mojej fachowej dorady i bez kontroli Wydziału Budownictwa. W służbie w łonie Wydziału (...) moją osobistą pracą były wytyczne dla programu i początki ogólnego planu zabudowania miast, projekty i realizacje planów szczegółowych, jak: regulacja ul. Krakowskie Przedmieście, budowa Alei Raclawickich, szkice budynków szkolnych i innych, gruntowny remont teatru miejskiego. Po zapoznaniu się ze strukturą miasta opracowałem broszurę »Potrzeby miasta«. Na podstawie tego rodzaju założeń został rozpisany Konkurs na Plan regulacyjny m. Lublina, który stwierdził słuszność przyjętych założeń. Rozbudowa miasta postępowała.”

Kędziński urodził się w rzeszowskim Dynowiu (1877), lwowską c.k. Szkołę Politechniczną ukończył w roku 1900, tzw. II egzamin państwowy zdając 11 lipca 1901 roku, „jako znamienicie uzdolniony.” Otrzymał stypendium, zwiedził wystawę swi-

O dawnym Lublinie

ową w Paryżu, przemknął przez kilka innych miast zachodniej Europy, później wykładał w macierzystej uczelni, pracował w państwowej służbie budowlanej c.k. Namiestnictwa we Lwowie, tamże w okresie 1909-1912 prowadził biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo budowlane pod firmą „I. Kędziński i A. Opolski”, działał w Krakowskim, wygrywał konkursy, zrealizował kilkanaście swoich projektów...

Nazwisko Łopacińskiego pojawia się zresztą w dokumentach po Kędzińskim (w Archiwum Państwowym w Lublinie), konkretnie – na projekcie sporej willi, rozrysowanej wszechstronnie przez naszego architekta. Jak jednak ustalono, inżynier wykonał ów projekt, w stylu zakopiańskim, dla innego Łopacińskiego, właściciela dóbr w nowosądeckiej Wysowej, znanej kuracjuszom cierpiącym np. na schorzenia przewodu pokarmowego.

ARCHITEKT IGNACY KĘDZIERSKI 1877-1968



Rys. Ignacy Kędziński

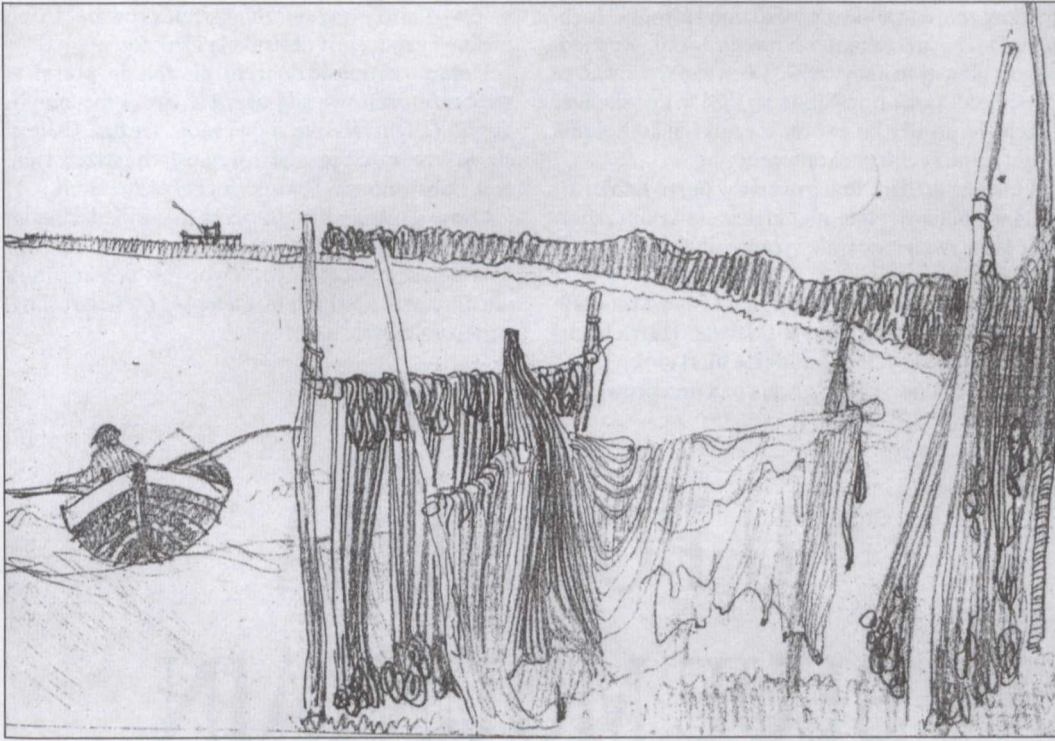
Stanowisko naczelnika wiadomego wydziału w Lublinie objął z dniem 15 października 1920 roku, decyzją magistratu otrzymując uposażenie miesięczne w wysokości 11 160 marek, na które składały się: pensja zasadnicza – 3200 mk oraz dodatki: drożyzniani dla samotnego – 4320 mk (!), za wyższe studia – 640 mk, za kierowanie wydziałem – 3000 mk. Ponadto zarezerwowano dlań mieszkanie przy ul. Grottgera 8.

W tym wykazie zwraca uwagę wysokość owego dodatku „dla samotnego”, ale też fakt, że 43-letni mężczyzna uporczywie tkwił w stanie kawalerskim. Jak się miało okazać, Kędziński tak rozsmakował się w wolności osobistej, że chronił ją aż do śmierci. A żył długo, prawie jak Picasso, bo 91 lat, do 4 grudnia 1968 roku. Czy pozostawał w czułych stosunkach z jakimiś kobietami, trudno dziś ustalić. Niewykluczone, że architekt-urzędnik po galicyjskiej kinderstubie realizował się bez reszty w pracy, nie zwracając sobie głowy płcią wprost przeciwną (np. przy racjonalnym planowaniu przestrzeni miejskiej).

Na marginesie warto może przypomnieć, że inny wybitny lublinian z importu, członek korespondent Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, Hieronim Łopaciński, również pożegnał świat w stanie kawalerskim, w wieku zaledwie 46 lat, z winy spłoszonych koni, które poniosły i wyrzuciły brykę z humanistą, gawędzącym właśnie ze współpasażerem, malarzem Konstantym Kietliczem-Rayskim.

W dwudziestowieczne dzieje Lublina Kędziński wpisał się nie tylko jako urbanista/planista, kreujący nową przestrzeń miasta w ramach magistrackiej służby, autoryzujący koncepcje, których realnym skutkiem było m.in. wytyczenie takich też arterii, jak Al. Piłsudskiego i Al. Zygmunto-wskie. Działając na własną rękę, zaprojektował kilka okazałych obiektów, które od początku pełniły ważne funkcje publiczne i do dziś trzymają się krzepko. I tak w latach 1920-1948 wykonał prywatnie projekty: Izby Skarbowej (obecnie Urząd Wojewódzki przy ul. Spokojnej), studium misyjnego jezuitów Bobolanum (szpital wojskowy w Al. Raclawickich), szkoły zawodowej przy ul. Spokojnej 10, szkoły powszechnej na Czwartku (IV Liceum Og.), przebudowy kina „Venus” („Robotnik”), odbudowy Ratusza po drugiej wojnie i przebudowy budynków Akcji Katolickiej na dom profesorów i bibliotekę główną KUL. Pracował też dla Chetma, Dzwoli (kościół parafialny) i Puław, gdzie wystawił okazały gmach gimnazjum im. Czartoryskich, zaznaczył się w nadwiślańskim pejzażu Kazimierza Dolnego, projektując tam, dla Sopočki, warowną wileń, zwaną dziś „Murką”...

Wyształcony w czasach poszukiwań stylu narodowego w architekturze, owocujących w praktyce – z rozmaitym skutkiem – budowaniem na modłę „zakopiańską”, neogotycką, neorenesansową czy neobarokową, raczej nieczuły na powaby kosmopolitycznej i nowoczesnej wtedy secesji, Kędziński wsłuchiwał się chętnie w podszepty ducha narodowego,



Rys. Ignacy Kędziński

który niewątpliwie namówił go do takiego, a nie innego narysowania np. projektów willi Sopocki i Łopacińskiego. W gruncie rzeczy był on przecież eklektykiem, który – owszem – z biegiem lat modernizował swój warsztat.

W międzywojniu, jedynym bodaj architektem lubelskim, programowo respektującym w projektowaniu zasady nowoczesnego wtedy funkcjonalizmu, był Tadeusz Witkowski (1904-1986), autor m.in. dwóch geometrycznie potraktowanych, pokrewnych realizacjom grupy „Praesens” domów mieszkalnych przy ul. Ogrodowej, który zresztą do roku 1928 pracował w magistrackim wydziale, kierowanym przez Kędzińskiego.

Podczas okupacji niemieckiej ponownie powołano architekta do służby miejskiej, tym razem w inspekcji budownictwa. Po wyzwoleniu, 2 sierpnia 1944 roku, Kędziński zgłosił się do nowej władzy, jak odnotował: „na dawne stanowisko do Zarządu Miejskiego, poczem powierzono mi prowadzenie miejscowego Urzędu Planowania Przestrzennego.”

W 1950 roku po raz drugi odszedł na emeryturę, ale wkrótce znów zatrudniono go na etacie – w „Miastoprojekcie”, skąd w lipcu 1955 roku przeniósł się do miejskiej pracowni urbanistycznej, kierowanej (od 1956) przez Romualda Dylewskiego. Ten znakomity, jak czas pokazał, architekt-urbanista, pracował uprzednio w Biurze Urbanistycznym Warszawy, kierowanym przez arch. Zygmunta Skibniewskiego, pełniącego zarazem wysokie stanowisko przewodniczącego Komitetu Urbanistyki i Architektury przy Radzie Ministrów. To właśnie Skibniewski, niegdyś członek awangardowego „Praesensu”, wysłał Dylewskiego w rodzinne strony (urodził się w Łęcznej, a uczył się w szkołach lubelskich), w celu skompletowania odpowiedniego zespołu i opracowania planu ogólnego miasta. Owszem, plan

taki już istniał, sporządzony przez pewną grupę warszawską, ale nie przypadł on do przekonania samemu Bierutowi, który zawsze sentymentalnie usposobiony do rodzinnego Lublina, zarezerwował dla siebie ostateczną decyzję w tej sprawie. Architekci twierdzą, że odrzucając ów plan Bierut postąpił słusznie.

Wspomniana pracownia urbanistyczna okazała się ostatnim miejscem etatowego zatrudnienia Kędzińskiego, który stąd właśnie, po raz trzeci i ostatni, udał się na emeryturę: 30 czerwca 1958 roku – po 58 latach pracy, w 81. wiosnie życia!

Wszyscy jego rówieśnicy, koledzy po fachu, już dawno pospieszyli na wieczne łowy intratnych zleceń, a on, syn galicyjskiego szewca, trwał niczym pomnik przymierza między starymi a nowymi czasami.

Wkrótce potem (1959) Kędziński z zespołem otrzymał prestiżową nagrodę I stopnia, przyznaną przez ów Komitet Urbanistyki i Architektury za opracowanie planu ogólnego Lublina. Później rozwinięty i do dziś aktualny!, dopiero ten plan doprowadził do faktycznego ucywilizowania miasta, pozwolił na zbudowanie względnie nowoczesnej aglomeracji.

Poza Kędzińskim, twórcami tego planu byli lublinianie: R. Dylewski jako szef zespołu, Zdzisław Brzózek, Tadeusz Chmielewski, Andrzej Link, Ryszard Michalak, Jan Tyrąta i Jan Żochowski, nadto warszawiacy: Jerzy Koziński i Stanisław Wyganowski. Ten ostatni kilkadziesiąt lat później zostanie prezydentem Warszawy i prezesem Towarzystwa Urbanistów Polskich. Dodajmy, że z zespołem ściśle współpracował też inżynier bud. Jerzy Regulski.

Kędziński mógłby, ze względów metrykalnych, być ojcem każdego z nich; od najstarszego z zespołu dzieliły go 43 lata!

ateriałów do *Lingwistycznego Atlasu Zachodniego Polesia* (Łuck 1994). Opiekunami z polskiej strony byli dr hab. F. Czyżewski i mgr M. Borciuch, a z ukraińskiej prof. G. D. Arkuszyn. Wynikiem ponadtygodniowych prac w terenie są zapisy magnetofonowe gwar wymienionych wsi. Tematyka nagrań dotyczy m.in. nazewnictwa wsi, uprawy zbóż, hodowli zwierząt, odzieży, narzędzi rolniczych, wierzeń i obyczajów.

Polscy studenci spotkali się z wielką życzliwością zarówno ze strony organizatorów, jak i miejscowej ludności. Starsi ludzie doskonale pamiętają czasy, kiedy na ukraińskich ziemiach po drugiej wojnie światowej znajdowały się polskie szkoły. Chętnie rozmawiają po polsku, śpiewają polskie piosenki i mówią wiersze.

Wzruszająca była gościnność informatorów i ich szczere życzenia pod naszym adresem. Zaproszeni

Po drugiej wojnie kilkakrotnie wyróżniano projektanta Izby Skarbowej, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (po raz drugi), Medalem X-lecia PRL, krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nagrodą m. Lublina.

Pisze się, że po przejściu na emeryturę Kędziński powrócił do dawnej pasji malowania akwarelą, uwieczniając obecnie pejzaże rodzinnego Dynowa i Lublina. Tymczasem sześć szkicowników architekta, złożonych w lubelskim Archiwum Państwowym, odpowiada, że on bez przerwy rysował i malował: motywy z Lublina, Kazimierza Dolnego, Lubartowa, Jastrzębia Zdroju, znad Bałtyku. Były to zabytki architektury i ich detale, pejzaże naturalne i urbanistyczne, a ponadto studia postaci ludzkich, zwierząt i kwiatów. Widać, że prace te wyszły spod ręki ułożonej na desce kreślarskiej, wykonane zostały właśnie przez architekta, który z natury swojej głównej profesji dokładnie określa linearną strukturę czy morfologię szkicowanych obiektów. Prawda, tylko niektóre z nich są datowane – ale znacznie przed rokiem 1958. I tak np. ołówkowa panorama Starogo Miasta, ujęta od strony Zamku, opatrzona jest datą 10.VI.46, a nawet godziną rozpoczęcia (lub ukończenia) pracy; 19⁰⁰. Na szarym szkicu widnieje ponadto kilka innych napisów. Są to dyspozycje kolorystyczne do opracowania pejzażu w technice akwareli. Przykładowo: w prawym dolnym rogu rysunku, topograficznie odpowiadającym miejscu, w którym wytrasowano później Plac Zebrań Ludowych i jego otoczenie, autor zanotował: „ośw. pomar. dachy czarne ośw.”.

Dzielny, długowieczny kawaler, Kędziński nie był człowiekiem samotnym czy osamotnionym. Z życiem społecznym i towarzyskim wiązała go praca zawodowa, eo ipso – wieloletnia obecność w środowisku architektów i urbanistów, w którym cieszył się – człowiek światły, o nienaganych manierach i niekwestionowanym dorobku twórczym – szacunkiem i respektem. Miał też siostrę i brata, który zresztą współpracował z nim przy niektórych realizacjach. Co prawda Bronisław zmarł przedwcześnie, ale siostra Tekla, prowadząca dom architekta przy ul. Skłodowskiej 22 m. 3, przeżyła Ignacego, by jesienią 1969 roku przekazać archiwum lubelskiemu wiele cennych materiałów po Kędzińskim, w tym ów wielki album, którego okładkę z czarnego kartonu akcentuje nikielowany, ażurowy i solidnie wykonany herb Lublina, a w którego wnętrzu z przyjemnością zauważamy zdjęcie budynku Zarządu Miejskiego i dużych rozmiarów panoramę fotograficzną Lublina – autorstwa Edwarda Hartwiga, będącego wówczas na etapie malowania obiektywem obrazów wręcz impresjonistycznych, wedle przykazania Jana Bułhaka, zwanego ojcem polskiej fotografii nowoczesnej.

Trochę materiałów biograficznych Kędzińskie podarował też (1976) archiwum Henryk Gawarecki, nieżyjący już znawca dziejów dawnego Lublina. Intrygujące, że jest wśród nich studencki indeks absolwenta Szkoły Politechnicznej we Lwowie...

Ireneusz J. Kamiński

Źródła: APL, spuścizna I. Kędzińskiego, mat. nie sygn. Relacje architektów lubelskich.

OBÓZ DIALEKTOLOGICZNY NA UKRAINIE

Od 27 maja do 6 czerwca 1998 r. studenci filologii ukraińskiej UMCS przebywali na obozie dialektologicznym w miejscowości Świtaż na Ukrainie.

Obóz przygotowany został przez Uniwersytet Łucki. Głównym celem ekspedycji było zbieranie materiałów gwarowych na terenie Zachodniego Polesia, a dokładnie wsi: Świtaż, Pulmo, Pidmanewo, Melnyky, Położewo.

Dokumentację stanu języka i folkloru przeprowadzono na podstawie dwóch kwestionariuszy: *Tradycyjna narodowa kultura* (Kijów 1994) i *Program zbierania ma-*

zostaliśmy do ponownych odwiedzin. Dodatkową atrakcją stanowił pobyt nad największym i zarazem najgłębszym na Ukrainie jeziorem Świtaż. Po dniu spędzonym w terenie chętnie zażywaliśmy w nim kąpeli, a wieczorami organizowaliśmy ogniska, na których rozbrzmiewały polskie i ukraińskie piosenki.

Studenci obydwu uniwersytetów zaprzyjaźnili się do tego stopnia, że po dziesięciodniowym pobycie na Ukrainie trudno było wracać do domu. Na dworcu kolejowym w Kowlu z łezką w oku zegnaliśmy przyjaciół z Łucka.

Mamy nadzieję, że nie był to ostatni tego typu obóz i że współpraca między uniwersytetami będzie się rozwijać. Z niektórymi z naszych kolegów z Łucka spotkamy się na obozie w Krasiczynie.

Anna Choma

Rezydencja artystyczna Blue Mountain Center to pełne natchnienia miejsce znajdujące się w sercu Narodowego Parku Stanów Zjednoczonych – Adirondack, na północny zachód od Nowego Jorku. Przez większą część roku jest to kraina zimna, nieprzystępna i nieczuła. Tylko w środkowej części lata (bowiem mamy tu tylko dwie pory roku) łagodnie i uwodzi swym pięknem. Tak było i jest od niepamiętnych lat.

Na przełomie XVIII i XIX w. wojownicy plemion Iroquois, Algonquin i Huron jako pierwsi próbowali zasiedlać te tereny, wykorzystując ich zasoby łowieckie. Nie byli jednak w stanie zawładnąć tą krainą całkowicie. Zimowe temperatury, opadające do -40° C, przypominały im, że to natura jest jedynym i wszechmocnym władcą i kazały wracać do łagodniejszych i cieplejszych siedlisk w dolinach Mohawk i rzeki St. Lawrence. Śmiałkiem, który stawiał czoła trudom życia na tej ziemi, a jego życie daleko wykraczało poza ramy zabiegów czysto bytowych – łowieckich, rybackich i pasterskich, był pisarz, wydawca i redaktor, trunkowy żeglarz Edward Zane Carroll Judson, znany najczęściej pod pseudonimem Ned Buntline, jako autor ponad 100 książek i poematu opiewającego uroki tej krainy.

Przeżył tu sześć lat, rozwijając aż nazbyt ochoczo swoje upodobania ojcowsko-rodzinne, stawiając dom, wtapiając swoje życie w centralną część parku Adirondack.



Imagination – Wyobrażenia (drewno bukowe, wys. 210 cm) – Mirosław Rydzak, Blue Mountain Center 1988

Przez ponad 40 lat po jego wyjeździe okolice tego domu dziczały, chociaż tu i ówdzie osiedlali się lokalnie farmerzy.

Pod koniec XIX w. z inicjatywy Wilhelma Werst Duranta rozpoczęło się planowe zasiedlanie. Powstała linia kolejowa oraz system komunikacji wodnej. Część ziemi farmerskiej wokół domu Buntline'a zamieniono w pole golfowe z dalekosiężnymi planami sportowymi i dopiero bankructwo Duranta przerwało wielkie plany „ucywilizowania” tej ziemi.

Nowe możliwości podróżowania i łączność z Nowym Jorkiem uatrakcyjniły jednak te tereny na tyle, że budynki wraz z przyległymi posesjami sprzedano grupie nowojorczyków na domy letnie dla ich rodzin oraz przyjaciół. Wkrótce upowszechniło się ich wynajmowanie i sprzedawanie.

W ostatnim okresie dom zwany Center's mian

bulding znajdował się w posiadaniu Harolda Hochschilda – businessmana z Nowego Jorku, syna jednego z głównych nabywców. To on zdecydował, że po śmierci (która nastąpiła w 1981 r.) posiadłość przejdzie do użytku twórców sztuki, jako kolonia artystyczna i centrum konferencyjne.

I tak jest do dziś. Przebywając w porze letniej artyści wtapiają się w tę nieokielznaną krainę, czerpiąc kreatywną moc z niewyczerpalnego źródła natchnienia i inspiracji.

Obecnie obowiązki gospodarzy Blue Mountain Arts Center pełni zarząd w składzie: Harriet Barlow, Shiela Kiney, Ben Strader, Cali Baoooks, Lizzic Kirkham i Jamie Nile. Czuwają nad przeprowadze-

Zło – karmi się złem, zniekształca również to, co piękne i czyste, jest destrukcją i zniszczeniem...

Dobro – karmi się dobrem, nie zna zła, potrafi w wyobrazeniach swą siłą oczyścić nawet niecie pokusy... O tym właśnie mówi moja rzeźba. Odnosi się do wyobrażeń prostych, wzniosłych i strzelistych. Jest transformacją *Pokusy* i jej oczyszczeniem.

Owoc – trzecia z cyklu praca to wynik działania, którego impuls tkwi w pokusach i wyobrazeniach.

W sensie biologicznym, owoc jest celem istnienia, finalnym produktem, najlepszą częścią rośliny, najlepszą częścią nas...

U PODNÓŻA BLUE MOUNTAIN

niem procesu kwalifikacyjnego i organizacją pobytów twórczych wyselekcjonowanych artystów.

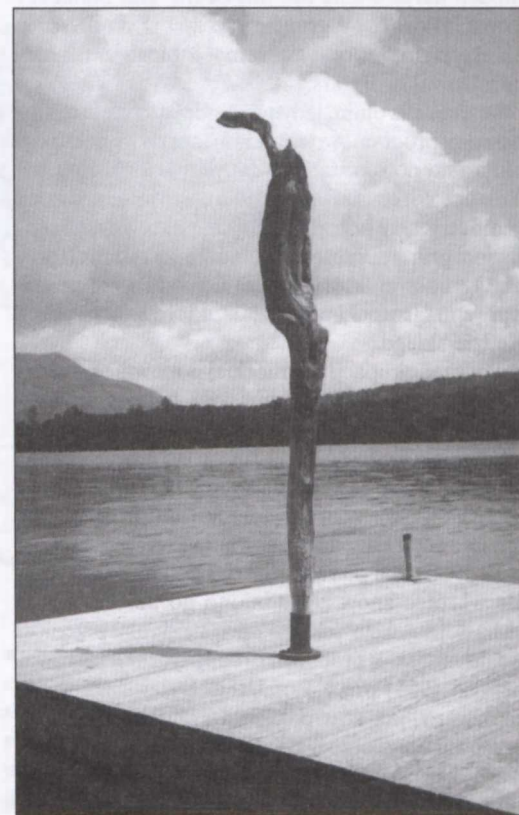
Tegoroczną sesję artystyczną rozpoczęła grupa w składzie: Katherine Arnoldi, Dan Connel, Royston Coppenger, Jonathan Gilllman, Nubar Hovsepian, David Petersen, Joe Louis, Joanna Piucci, Ben Schrank, Martin Steingesser (literaci) oraz: Rosalyn Bodycomb, Juliette Majot, Mirosław Rydzak, Anna Maria Schuliet, William Stahl (artyści wizualni). Ponieważ komisja aplikacyjna przyjęła mój program artystyczny, przebywałem i tworzyłem w tej rezydencji przez prawie miesiąc tegorocznego lata. W tym czasie przeanalizowałem dwie siły podbudzające człowieka do aktywności, artystę zaś do pracy twórczej.

Wyrzeźbiłem obie z nich, jak również skutek ich oddziaływania. W ten sposób powstał cykl trzech rzeźb związanych tematycznie: *Seduction (Pokusa)*, *Imagination (Wyobrażenia)* – obydwie w drewnie bukowym oraz *Fruit (Owoc)* – w drewnie świerku amerykańskiego. Wykorzystane gatunki drewna zewnętrznie przypominają odmiany rosnące w Polsce. Warunki klimatyczne (duża wilgotność w lecie i ostre zimy) sprawiają jednak, że struktura wewnętrzna jest odmienna. Odkryłem ściśle zespolenie drewna z korą, jej dużą twardość oraz mocne nawilgocenie pnia, sprzyjające obróbce artystycznej.

Rzeźby *Pokusę* i *Wyobrażenia* łączy wspólna cecha – odnoszą się do wartości pozornych, które determinują działania człowieka tak jak pryzmat ukierunkowuje promień świetlny.

Pokusa – to symbol rzeczy i spraw atrakcyjnych, czasem podstępnych i złudnych. Kusi nas to, co piękne i interesujące zewnętrznie. A więc pociąga nas ponętna kobieta, bez troskie życie, zdobycie sławy, władzy, pieniędzy – czasem droga zaprzeczenia własnej osobowości, samego siebie. W większości są to wartości pozorne: złuda piękna, złuda dobra, złuda spełnienia marzeń. Wartości te z czasem bledną, tracą smak i w efekcie wydają jad węża wplecione go w Rajskie Drzewo Wiadomości Dobrego i Złego...

Pokusy stanowią jednak impuls dla wyobrażeń (*Imaginations*). W reakcji na pokusę powstaje nowy złudny obraz ukształtowany w naszej świadomości, stanowiący balans dla postrzeganej powierzchowności. Będąc jednak wewnętrzną stroną naszego „EGO” – obraz ten w efekcie wyraża całą prawdę o naszej duszy. Właśnie wyobrażenia – ów filtr postrzeganych pokus – mają siłę kalającą lub oczyszczającą.



Seduction – Pokusa (drewno bukowe, wys. 198 cm) – Mirosław Rydzak, Blue Mountain Center 1988

Po dobrych owocach poznajemy dobre drzewo... Również owoc naszych działań mówi o nas samych. Stanowi ukoronowanie naszego istnienia.

Owoc naznaczony jest jednak piętnem śmierci i koroną zmartwychwstania.

Owoc musi obumrzeć, aby wydać plon. Oznacza więc męczeństwo, cierpienie i śmierć ofiary Chrystusa – Najwspanialszego Owocu – ukoronowanego i wznoszącego się w swym zmartwychwstaniu ku przestrzeniom Wszechbytu...

Po wystawie rzeźby i rysunku w Boat House prace moje wrosły w otoczenie wspaniałego parku Adirondack. Skierowane frontem do jeziora Blue Mountain Lake, wpatrują się w głębię wód i blask wódospadów Błękitnej Góry.

Mirosław Rydzak, artysta rzeźbiarz

W pogranicznym Cieszynie spotkanie redaktorów gazet akademickich wyznaczyła Redakcja „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”. Głównym rozważanym tematem – obok tradycyjnej wymiany doświadczeń – była rola i miejsce gazet uniwersyteckich w systemie informacyjnym szkół wyższych oraz zadania w tym względzie rzecznika prasowego uczelni (z reguły jest on redaktorem lub członkiem redakcji gazety uczelnianej).

Ciekawie na ten temat mówił rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Tadeusz Sławek, wymieniając pięć właściwości pracy akademickiej: 1) kry-

tle problemów uniwersytetu, głównie związanych z utrzymaniem jego jedności, jak: 1) zachowanie tożsamości uniwersytetu w perspektywie tendencji dezintegrujących, wywołanych dążeniem do specjalizacji; 2) wybór modelu postępowania, pozwalającego zachować koegzystencję (negocjacje, konsensus) w imię wspólnej sprawy przy wyraźnych tendencjach odśrodkowych (jak zapobiec wzajemnemu wyrzucaniu kawałków skąpej materii?, jak osiągnąć kompromis w grze między kierunkami „rynkowymi” i podstawowymi?); 3) finansowanie – wieloźródłowość będzie tu „ideą teoretyczną”, dopóki nie ule-

społów i solistów nie tylko z kraju (Dekada Muzyki Organowej i Chóralnej, Festiwal Muzyki Wokalnej „Viva il Canto”, Cieszyńska Jesień Jazzowa), pierwsze publiczne muzeum na ziemiach polskich, założone w 1802 r., Książnica Cieszyńska z ponad 16 tys. starodruków (na Śląsku Cieszyńskim chłopci przekazywali biblioteki w spadku swoim dzieciom!).

O dobrze pojętym snobizmie kulturalnym świadczy wyprzedawanie z rocznym wyprzedzeniem biletów na tradycyjny (wzorem wiedeńskim) koncert noworoczny, konieczność rezerwowania miejsc wiele miesięcy naprzód na Festiwal Teatralny „Na granicy”, stwarzający okazję poznania najlepszych spektakli polskich oraz czeskich i słowackich. Do pięknego secesyjnego gmachu Teatru (640 miejsc) z nowoczesnie zmodernizowanym zapleczem (garderoby, scena – widzieliśmy), jak mówi jego dyrektor Andrzej Łyżbicki, zawsze trudno zdobyć bilet. Goszczą tu bowiem najlepsze zespoły teatralne (głównie ze stolicy) z najciekawszymi w sezonie przedstawieniami; postanowiono, że nie będzie tu stałego zespołu aktorskiego. Dyrektor teatru prowadzi też ciekawą pracę z młodzieżą.

Widać w Cieszynie życzliwość władz dla instytucji kultury. Burmistrz Jan Olbrycht, dr socjologii, wiceprzewodniczący Ligi Miast Europejskich, zajmującą mówi o historii i teraźniejszości miasta, z wizją zaspokojenia także potrzeb kulturalnych jego mieszkańców. Jest dumny z obecności Filii UŚ i wie, jak jej władzom pomóc, by nie naruszyć zasad dobrego partnerstwa.

Sama zaś Filia, która dziedziczy tradycję Szkoły Wyższej Gospodarstwa Wiejskiego, po II wojnie przeniesionej do Olsztyna, to zespół znakomicie urządzonych obiektów, częściowo nowych, z basenem o podwieszanej niecce, halą sportową, z salą widowiskową o kilkuset miejscach, studiami do nauki języków obcych (usługi także dla cieszyńian), klubami młodzieżowymi (w jednym z nich słuchaliśmy zespołu jazzowego – złożonego ze studentów – nazajutrz wylatującego na koncerty do USA pod opieką operatywnego gospodarza miejscowych obiektów, redaktora gazety Filii, kierownika restauracji przy hotelu uczelnianym Andrzeja Różyckiego; wiele uczelni może pozazdrościć!

VI Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich zakończono w Muzeum Śląskiej Prasy i Drukarni w Pszczynie (wspaniały drewniany dom kryty gontem w centrum pięknego miasta), gdzie za gościnność dziękowaliśmy redaktorowi naczelnemu „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” dr. Dariuszowi Rottowi.

Za rok spotkamy się w Częstochowie

Marek Jędrzych

W MIEŚCIE CIEKAWYCH LUDZI



Elżbieta Mulawa-Pachol przed cieszyńską studnią Trzech Braci

tyczną lojalność oraz identyfikację z firmą; 2) ujmowanie możliwie wielu aspektów życia uczelni; 3) obiecującą współpracę dziennikarzy, pracowników naukowych i studentów; 4) kontestację wobec establishmentu profesorsko-rektorsko-zwierzchniego; lepszy underground od nadmiaru zawodowości; 5) współpracę w promowaniu uczelni na zewnątrz. Refleksje te rektor Sławek umieścił na szerszym

gnie zmianie system podatkowy, a rynek nie okrzepnie na tyle, by mógł utrzymać uczelnie (trzeba pomyśleć o menedżerach, którzy zajmowałyby się pozyskiwaniem środków finansowych dla uczelni); 4) takie ułożenie relacji między „centralą” a wydziałami, by uniwersytet nie przekształcił się w multi-wersytet (co zrobić, by wszyscy deklarowali, że są najpierw pracownikami uczelni, a później dopiero wydziału?, by się z nią identyfikowali?, przy dobrym modelu samodzielności wydziałów ocalenie jedności uniwersytetu); 5) szacunek dla wspólnych tradycyjnych wartości uniwersyteckich, wypracowanie języka symboli wiążącego wszystkich.

Rektor wskazał na szczególne zadania stojące przed UŚ wobec upadku na Śląsku tradycyjnego modelu kultury górniczej i rodziny. Dotychczas 70 procent młodzieży kończyło szkoły górnicze, obecnie 60 procent wychodzi ze szkół „maturalnych”. Trzeba tym młodym ludziom dać zawód i przygotować ich do życia. Tu szczególną rolę odgrywa uniwersytet, a także jego współpraca z samorządami (np. w Jastrzębiu Zdroju wspólnie przygotowanie obiektu dydaktycznego). W perspektywie oznacza to duży przyrost kadry i liczby studiujących.

Odmienność zadań wynika też z faktu pracy uczelni na pograniczu wielokulturowym. Szczególnie widać to w Cieszynie (gdzie UŚ ma filię), w 30 procentach zamieszkałym przez protestantów (9 kościołów rzymskokatolickich, 6 innych wyznań; 4 cmentarze komunalne, 1 katolicki, 3 ewangelickie, 2 żydowskie, 37 tys. mieszkańców). Dlatego uczelnia kształci etnologów oraz nauczycieli religii, a w perspektywie ma utworzenie Wydziału Teologicznego.

Owo pogranicze jest w Cieszynie niezwykle zapładniające. Wiele tu gazet lokalnych (spotkania z ich redakcjami były w programie zjazdu), ciekawych inicjatyw kulturalnych z udziałem najlepszych ze-

żąda dodatkowo zwrotu kosztów wysłania przez siebie książki.

W ten sposób zostali ukarani wszyscy zajmujący się problematyką, w której niezbędna jest znajomość zagranicznej literatury nieobecnej w krajowych bibliotekach. Piszę „zostali ukarani”, ponieważ w moim Instytucie nie ma pieniędzy na wypożyczanie książek i każdy, kto zamówi książkę z zagranicy, będzie musiał za jej wypożyczenia zapłacić sam.

Trudno bowiem napisać w przypisie, że nie znam tej pozycji, ponieważ, „mój” (czy na pewno mój?) Uniwersytet nie ma pieniędzy na jej wypożyczenie. Jeśli będę musiał płacić sam za wypożyczenie literatury zagranicznej, to proponuję, żeby władze uniwersyteckie przestały liczyć mój dorobek naukowy jako osiągnięcie UMCS, skoro w żaden sposób nie pomagają w jego pomnożeniu. Ciekawe, że robotnik pracujący w jakiegokolwiek firmie nie płaci za sprowadzane części do maszyn, na których pracuje. A ja nie dość, że sam kupuję papier kserograficzny, papier do drukarki, toner, dyskietki itp., to jeszcze każe mi

się płacić za wypożyczenie książek niezbędnych do pracy naukowej. Oczywiście, zarządzenie w żaden sposób nie dotyka tych, którzy do tej pory nie słyszeli o istnieniu Wypożyczalni Międzybibliotecznej, a także reprezentantów tych dyscyplin naukowych, w których rozwoju główną rolę odgrywają – komputer i piwo.

PS. Gratuluję Nowej Dyrekcji rewolucyjnego pomysłu, równocześnie gwarantuję, że utrwale w moich pracach naukowych w sposób, w jaki na to zasługuje. Szanownej Dyrekcji proponuję dalsze usprawnienia w kontaktach z czytelnikami. Przede wszystkim podobnymi opłatami należy ukarać czytelników wypożyczających za pośrednictwem Wypożyczalni Międzybibliotecznej książki z bibliotek krajowych. Gdy to nie odstraszy czytelników, należy w ogóle zakazać im wstępu do Biblioteki. Bo po co się męczyć z takim tałatajstwem!

Rozsierdzony Humanista

Larum

„Cło zaporowe” dla żądnych wiedzy

W połowie października dotarł do Zakładów obowiązujący od 1 października cennik na specjalne usługi świadczone przez Bibliotekę Główną UMCS. Każdy, kto uprawia naukę, wcześniej czy później zapozna się ze skutkami tego zarządzenia. Mnie najbardziej dotknęło wprowadzenie opłat za wypożyczanie książek z zagranicy (45 zł z Europy Zachodniej, 60 zł z Ameryki, 80 zł z Anglii, ale z Europy Środkowowschodniej – nie ma to jak tradycja socjalistycznego obozu! – jedynie 20 zł). Podane tu opłaty trzeba zwiększyć o kilkanaście dolarów w tych wypadkach, kiedy biblioteka wypożyczająca konkretną książkę za-

NASZA PATRONKA

W bieżącym roku mija 100 lat od chwili odkrycia przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie dwóch promieniotwórczych pierwiastków: polonu i radu. Dla upamiętnienia tego faktu Muzeum UMCS zorganizowało, pod patronatem JM Rektora UMCS, wystawę zatytułowaną „Maria Skłodowska-Curie. 100 lat odkrycia polonu i radu”.

Celem, jaki postawili sobie organizatorzy wystawy, było przede wszystkim przypomnienie niektórych faktów z życia naukowej wielkiej Polki. Największy nacisk położony został na okres pionierskich badań nad promieniotwórczością i efekty tych prac. Wiele miejsca twórcy wystawy poświęcili związkowi Marii i jej rodziny z Lublinem i Lubelszczyzną. Osobne miejsce zarezerwowano dla przybliżenia aktualnych osiągnięć i prac badawczych w dziedzinie nukleoniki prowadzonych w Instytucie Fizyki UMCS i Zakładzie Radiochemii Wydziału Chemii UMCS. Na wystawie w Muzeum UMCS zre-



WYSTAWA W MUZEUM UMCS

konstruowano pracownię fizykochemiczną z przełomu XIX i XX wieku. Zgromadzono tu szereg autentycznych przyrządów fizycznych i sprzętu laboratoryjnego do badań chemicznych. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie oraz bogatej kolekcji historycznej aparatury do badań fizycznych gromadzonej w Instytucie Fizyki UMCS. Zaprezentowano zdjęcie oryginalnej aparatury do pomiaru radioaktywności stosowanej przez Marię i Piotra Curie. Zdjęcie pozyskano dzięki uprzejmości Laboratorium Chemii Jądrowej IReS w Strasburgu. Na uwagę zasługują również facsimile dyplomów nagród Nobla z 1903 i 1911 r. Swoją rolę w wystawie ma też Muzeum Curie w Paryżu, które za pośrednictwem Instytutu Polskiego w Paryżu ofiarowało Muzeum UMCS wiele cennych materiałów i fotografii, użytych do zaprezentowania dokonań naukowych Marii Skłodowskiej-Curie.

Konsultantem naukowym wystawy w Muzeum UMCS był prof. dr. hab. Tomasz Goworek, kierownik Zakładu Fizyki Jądrowej UMCS, a projekt wystawy wykonali i nadzór artystyczny sprawowali dwaj lubelscy artyści plastycy Stanisław Bałdyga i Grzegorz Mazurek.

Wystawa czynna jest codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. 10⁰⁰-15⁰⁰ w Muzeum UMCS (gmach Biblioteki Głównej, przy ul. I. Radziszewskiego 11).

Jerzy Kasprzak



ISSN 1233-216X



9 771233 216001



53>

